FUNKCJONOWANIE PLACÓWEK OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH TYPU SOCJALIZACYJNEGO W PERCEPCJI WYCHOWANKÓW

ADAM KITA



Adam Kita

Funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego w percepcji wychowanków

Adam Kita

Funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego w percepcji wychowanków

Poznań 2024
Wydawnictwo Naukowe Kontekst

Adam Kita, Funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego w percepcji wychowanków, Poznań 2024, Wydawnictwo Naukowe Kontekst, s. 119, 24 tab., 6 ryc., Aneks.

The functioning of educational care institutions of the socialization type in the perception of pupils

Recenzenci
Dr Agnieszka Franczyk, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Opolski
Dr Katarzyna Karolina Jarosz, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Opolski

Streszczenie
Badanie sposobów postrzegania funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego przez ich wychowanków. Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego przy użyciu techniki ankiety z użyciem kwestionariusza ankiety jako narzędzia badawczego. W badaniu wzięło udział 60 podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego rozmieszczonych na terenie województwa dolnośląskiego w miastach Wałbrzych i Świdnica.

Słowa kluczowe
Placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego, wychowankowie, instytucjonalna piecza zastępcza, czas wolny, postawy wychowawcze, kontakty osobiste dziecka z rodziną, sytuacja szkolna.

Praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr Katarzyny Jarosz – Pedagogika, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2022



Projekt okładki
Mateusz Waliduda

Korekta
Jan Bocian

© Copyright by Adam Kita
Wydawnictwo Naukowe Kontekst, Poznań 2024

ISBN 978-83-66476-90-5

Druk
Zakład Poligraficzny Moś & Łuczak, Poznań

Kontekst Wydawnictwo
WYDAWNICTWO NAUKOWE

Wydawca
Wydawnictwo Naukowe Kontekst
www.wkn.com.pl

Helenie, mojej prababci
oraz wszystkim pracownikom domu dziecka,
którzy mnie wychowali, książkę tę dedykuję

Spis treści

Wstęp 9

Rozdział I
Teoretyczne aspekty funkcjonowania placówek
opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego

1.1. Geneza i prawne aspekty funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych 13
1.2. Proces opiekuńczo-wychowawczy w instytucjonalnej pieczy zastępczej 22
1.3. Wychowankowie placówki opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego 27

Rozdział II
Założenia metodologiczne badań własnych

2.1. Strategia, przedmiot, cele i rodzaj badań 37
2.2. Problemy i hipotezy badawcze 39
2.3. Zmienne i wskaźniki 42
2.4. Metody, techniki i narzędzia badawcze 44
2.5. Teren badań oraz charakterystyka doboru próby badań 48

Rozdział III
Funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego w percepcji wychowanków w świetle badań własnych

3.1. Formy spędzania czasu wolnego przez wychowanków 55
3.2. Podtrzymywanie osobistych kontaktów dziecka z rodziną za pośrednictwem członków zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka 63
3.3. Postawy interpersonalne między wychowawcami a podopiecznymi placówki 73
3.4. Sytuacja szkolna dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych 80

Zakończenie 95
Streszczenie 97
Abstract 99
Bibliografia 101
Akty prawne 104
Netografia 105
Spisy 107
wykresów 107
tabel 107
Aneks 109

Wstęp

W życiu każdego człowieka ważną rolę odgrywa rodzina tworząca harmonijną wspólnotę, w której wychowują się dzieci. Jednak rzeczywistość nie zawsze jest taka, jaka się nam wydaje, czasem dziecko nie może pozostać ze swoimi rodzicami biologicznymi. Zdarzają się bowiem rodziny, w których na różnych płaszczyznach życia rodzinnego występują dysfunkcje. W konsekwencji zaniedbań wychowawczych i opiekuńczych, dziecko jest odbierane rodzicom biologicznym i umieszczane w różnych formach pieczy zastępczej. Dobór odpowiedniego rodzaju pieczy wynika z decyzji sądu rodzinnego. Od tego, w jakiej formie pieczy dziecko zostanie umieszczone, będzie zależała jego przyszłość, a przede wszystkim to, w jaki sposób będą realizowane opieka i wychowanie.

Motywami podjęcia tego tematu w niniejszej pracy były chęć ukazania w jaki sposób wychowankowie odbierają funkcjonowanie placówki opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego. Uzyskanie od nich odpowiedzi na pytanie w jaki sposób funkcjonują placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego, poznanie w jaki sposób spędzają czas wolny, jak kształtują się relacje interpersonalne między podopiecznymi a wychowawcami placówki. Jakie zmiany dostrzegają w ich funkcjonowaniu placówki oraz w jaki sposób można polepszyć ich sytuację. Inspiracją do wyboru tego tematu pracy były również moje doświadczenia: życie w różnych formach pieczy zastępczej, w tym dwukrotne umieszczenie w instytucjonalnej pieczy zastępczej, których funkcjonowanie różniło się pod wieloma względami.

Badania nad dziećmi umieszczonymi w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego prowadzone były przez wielu badaczy. Prowadzili je

między innymi: Agnieszka Franczyk[1], Sylwia Badora[2], Bożena Matyjas[3], Monika Sajkowska[4], Andrzej Chudnicki,[5] Beata Skwarek[6].

Analizowanie sytuacji wychowanków tego typu instytucji jest utrudnione, ponieważ czasem przeprowadzenie badań uniemożliwia brak zgody dyrektora placówki. Wynika on z ryzyka zagrożenia dobra dziecka – po badaniu jego stan emocjonalny może pogorszyć się na skutek wracania wspomnieniami do traumy przeżytej w domu rodzinnym. Dopuszczenie do takiej sytuacji byłoby nieetyczne. Prowadząc badania wśród podopiecznych istotne jest, aby podejść do tego profesjonalnie i zachować wszelkie zasady, które nakazują działania skoncentrowane na dobru dziecka, zamiast skupiać się na otrzymaniu wyników, bez brania pod uwagę tego, jakie konsekwencje może mieć dla wychowanków proces ich gromadzenia.

Praca zbudowana jest z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich zatytułowany *Teoretyczne aspekty funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego*, zawiera genezę powstania pieczy zastępczej i koncentruje się na prawnym podłożu funkcjonowania tego typu placówek opiekuńczo-wychowawczych. Znajduje się w nim również opis procesu opiekuńczo-wychowawczego w instytucjonalnych formach pieczy zastępczej oraz informacje o tym, że placówka funkcjonuje dla wychowanka. Ujęcie teoretyczne w tym rozdziale pozwala na zrozumienie pojęć związanych z pieczą zastępczą i ukazania charakterystyki placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego.

Rozdział drugi, *Założenia metodologiczne badań własnych*, zawiera podstawy metodologiczne badań własnych. Pierwszy podrozdział składa się z opisu strategii, przedmiotu, celu i rodzaju badań własnych. Następnie zostały przedstawione hipotezy i problemy badawcze oraz wyodrębnione zostały zmienne i wskaźniki. W dalszej kolejności zaprezentowano metody, techniki i narzędzia badawcze. Ostatni podrozdział to opis terenu badań i sposobu doboru próby badawczej.

---

1 A. Franczyk, *Jakość związków małżeńskich wychowanków domów dziecka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016.

2 S. Badora, *Polski system opieki nad dzieckiem*, w: *Przeciw sieroctwu. Zapobieganie, opieka, pomoc instytucjonalna*, red. S. Badora, Tarnobrzeg 2009.

3 B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie, etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2008.

4 M. Sajkowska, *Wiktymizacja wychowanków domów dziecka – raport z badań*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2010.

5 A. Chudnicki, *Samoocena wychowanków domów dziecka*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze", 2005.

6 B. Skwarek, *Środowisko rodzinne wychowanków domów dziecka*, w: *Pedagogiczne refleksje... Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Józefie Brągiel*, red. B. Górnicka, A. Kurcz, Opole 2012.

W trzecim rozdziale, pt. *Funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego w percepcji wychowanków, w świetle badań własnych*, znalazły się wyniki badań, które są rezultatem analizy odpowiedzi respondentów.

Całość pracy zamyka zakończenie i streszczenie w języku polskim oraz angielskim.

Rozdział I

Teoretyczne aspekty funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego

1.1. Geneza i prawne aspekty funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych

Działalność opiekuńcza człowieka swoimi korzeniami sięga setki tysięcy lat wstecz. Już w prahistorii opieka międzyludzka należała do rodziców i polegała ona na dbałości o potomstwo, a kończyła się w momencie, gdy dzieci były w stanie samodzielnie żyć[7]. Do działalności opiekuńczej, należała czynność pozyskiwania pożywienia, jego dostarczania; zaopatrzania w ubrania oraz wszelaka ochrona zdrowia i życia dziecka.

Działalność ta polega również na stworzeniu oraz umożliwieniu dostępu do różnorakich dóbr, osób, przedmiotów, co w konsekwencji jest warunkiem zaspokojenia podstawowych potrzeb dziecka[8]. Niezaspokajanie potrzeb dziecka może zaburzyć prawidłowy rozwój oraz może doprowadzić do zaniedbania dziecka w rodzinie. Rodzice zobowiązani są „zapewnić swoim dzieciom odpowiednie jedzenie i ubranie, opiekę medyczną, nadzór i oparcie oraz wychowanie moralne i społeczne."[9].

---

[7] Z. Dąbrowski, *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2006, s. 43.

[8] Cz. Czapów, *Opieka nad dzieckiem*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s.480.

[9] J. Brągiel, *Zaniedbanie dziecka w rodzinie*, https://docplayer.pl/5871510-Zaniedbanie-dziecka-w-rodzinie.html [03.04.2021].

Na przestrzeni wieków rodzina uległa znacznym zmianom, które wynikały z różnych uwarunkowań społecznych oraz zmienności obyczajów. W związku z tymi zmianami, rodzice nie zawsze byli w stanie należycie wypełniać swoje rodzicielskie obowiązki i obdarzać dzieci właściwą opieką. W niektórych przypadkach nawet nie podejmowali się tych zadań. Najbardziej dotkliwym problemem w historii opieki, był problem dzieci porzuconych, niechcianych lub też uśmiercanych. Bardzo rzadko takie dzieci były oddawane pod wychowanie do innych ludzi, którzy mogliby zapewnić im należytą opiekę[10].

Opieka kojarzona jest z ochroną dziecka. Takie postępowanie narodziło się w świecie antycznym i zostało przejęte w dużej mierze przez chrześcijan. Kościół bowiem zaczął potępiać dzieciobójstwo, porzucanie i handel dziećmi, jako zachowania niedopuszczalne, a przede wszystkim grzeszne. Nauki chrześcijan opierały się bowiem na wartości cnoty dobroczynności oraz idei miłości miłosiernej. Chrześcijanie jako pierwsi zapoczątkowali zajmowanie się podrzutkami. Przedstawiciele kościoła, głosili bowiem kazania, dotyczące negatywnego postępowania wobec dzieci. Swoją postawą nakłaniali innych, aby pomagali potrzebującym. Wykupowali wyrzutków wziętych do niewoli i zachęcali możnych obywateli i władców do takiego samego postępowania[11]. W późniejszym czasie zaczęły powstawać gminy, które zajmowały się sierotami i dziećmi, które z różnych przyczyn były niechciane. „W gminach chrześcijańskich zrodziła się adopcja, najstarsza znana forma zastępczej pieczy rodzinnej. Rodziny bezdzietne brały na wychowanie sieroty, uznając je za własne"[12]. Taka forma pozwoliła zmniejszyć dzieciobójstwo i porzucanie dzieci.

Znaczący udział kościoła chrześcijańskiego i katolickiego pozwolił utworzyć instytucjonalną formę opieki dla dzieci. Jako pierwsze w kolejności powstały sierocińce, które określane były „jako szpitale dla sierot (orphanotrophium) oraz szpitale dla podrzutków (brephotrophium)"[13].

W Polsce udział kościoła i jego działalność dobroczynna w formie pomocy sierotom rozpoczęto zaraz po przyjęciu przez Polskę chrztu. Prekursorami tej inicjatywy były zakony, które w swojej regule miały przyjętą pomoc ubogim. Szpitale dla sierot, które odznaczały się dobrą opieką dla dzieci, znajdowały się w Kaliszu, Krakowie, Sławkowie, Sandomierzu, oraz założony w XIV w. w Stawiszynie[14].

---

[10] E. Bartkowiak, *Z historii opieki. Szpitale i zakłady zakonne dla dzieci w tradycji Polskiej*, „Relacje. Studia z Nauk Społecznych" 2016, nr 2/2016, s. 41.

[11] *Ibidem*.

[12] *Ibidem*.

[13] *Ibidem*.

[14] J. Domańska, *Dobroczynność względem sierot na ziemiach polskich do 1918 roku*, https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bhw/article/view/17181/16962 [03.04.2021].

Joanna Domańska opisuje funkcjonowanie jednego ze szpitali. Skupia swoją uwagę na placówce znajdującej się w Krakowie, ponieważ była to bardzo duża i dobrze zorganizowana instytucja, w której mieli dobrze opracowany sposób podrzucania niechcianych dzieci. Były porzucane przez matki, które nie były w stanie podjąć się opieki nad nimi, a mianowicie za pomocą koła „Koło, to owalna, obracająca się na osi szafka umieszczona w oknie. Po włożeniu dziecka do szafki na zewnątrz budynku, wystarczyło ją popchnąć, aby dziecko znalazło się w środku domu. O porzuconym dziecku matki zawiadamiały dzwonkiem, po czym odchodziły niepoznane"[15]. Taka forma pozwalała rodzicom zachować pełną anonimowość.

W Warszawie, w latach 1732-1736, powstał szpital dla porzuconych dzieci pod wezwaniem Dzieciątka Jezus. W tym szpitalu początkowo sprawowano opiekę nad 45 dziećmi, a w późniejszym czasie przebywało w nim 241 wychowanków. Fakt ten uświadomił władzy, że jest zasadność funkcjonowania tejże placówki. W późniejszym czasie placówkę podniesiono do rangi szpitala generalnego. Władzę nad szpitalami dla osieroconych dzieci przejęły samorządowe i państwowe organy opieki społecznej. Wówczas szpital został podzielony na dwie części. W jednej części sprawowano opiekę medyczną, zaś w drugiej opiekę o charakterze opiekuńczo-wychowawczym[16].

Możliwości tworzenia form opieki dla osób, które zostały dotknięte bardzo trudną sytuacją życiową mają bogatą tradycję. W Polsce, już w latach 1900-1960 powstawały prorodzinne alternatywy instytucjonalnej formy pomocy dziecku „instytucjonalnych, zakładowych placówek sprawujących opiekę nad dzieckiem osieroconym."[17]. W związku z wywołanymi przemianami w charakterze i potrzebach opiekuńczych zmierzających w kierunku wartości jakim jest wychowanie, względem dzieci osieroconych, zaczęto tworzyć tak zwane gniazda sieroce. W Polsce, za prekursora utworzenia tego typu formy opieki uznaje się Kazimierza Jeżewskiego, który opracował koncepcję wychowania dzieci zwaną gniazdami sierocymi[18]. Koncepcja opracowana przez Jeżewskiego opierała się na wychowaniu rodzinnym poprzez pracę. Gniazdo było bowiem kawałkiem gospodarstwa, które dzierżawiono rodzinie rolnika. W zamian za ziemię rodzina przyjmowała

---

[15] *Ibidem.*

[16] *Ibidem.*

[17] A. Guzik, *Rozwój rodzinnych form opieki w Polsce w latach 1900-1960*, w: *Z zagadnień historii pracy socjalnej w Polsce i na świecie*, red. A. Małek, K. Slany, I. Szczepanik-Wiecha, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 122.

[18] J. Matejek, *Kompensacja sieroctwa społecznego w działalności rodzinnych domów dziecka: wybrane aspekty metodyczne*, „Labor et Educatio", nr 2/2014, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków 2014, s. 94-98.

pod opiekę grupę 10-15 dzieci w różnym wieku, przeważnie były to dzieci w wieku od 5-17 lat, podopieczni byli pozbawieni opieki rodziców, a rodzina rolnika stanowiła dla nich swoistą rodzinę zastępczą[19]. Główną myślą K. Jeżewskiego było tworzenie optymalnych warunków w rozwoju dzieci i młodzieży pozbawionych naturalnej rodziny. Wśród zadań nad sprawowaną opieką znalazło się między innymi, wykształcenie swoich podopiecznych chociażby na poziomie zawodowym, średnim bądź wyższym, nauka samodzielności życiowej i zawodowej poprzez bezzwrotne fundusze pożyczkowo-zapomogowe[20].

Gospodarstwo w całości należało do znajdujących się w nich sierot, rodzice zastępczy mogli je wykupić dopiero po 20 latach sprawowania opieki nad podopiecznymi, co pozwoliło uniknąć dzieciom żebractwa i dobroczynności, któremu Jeżewski się przeciwstawiał. Wymagał on od rodziców zastępczych, aby nigdy nie faworyzowali swoich dzieci na tle podopiecznych, stawiał również na odpowiednie kwalifikacje moralne przyszłych rodziców, bowiem powinni oni być uczciwi, kulturalni, dobrzy, uspołecznieni, a przede wszystkim wymagano, aby byli to ludzie dobrego serca[21]. Już w roku 1919, sejm przyjął projekt stworzenia tak zwanych wiosek kościuszkowskich, w których miało odbywać się wychowanie sierot. Wioska bowiem składała się z około 20 gniazd sierocych, które tworzyły jedną całość. Celem wiosek było bowiem stworzenie opieki i wychowania dla dzieci osieroconych. Na ich terenie miały zacząć powstawać różne typy szkół. Jeżewski wierzył, że w późniejszym etapie projektu wiosek kościuszkowskich, rolę opiekunów dla dzieci przejmą usamodzielnieni wychowankowie[22].

Człowiekiem, który również walczył o dzieci porzucone i osierocone, był Janusz Korczak „Janusz Korczak, który żył w latach 1878 lub 1879-1942 był on lekarzem, pisarzem i pedagogiem, rzecznikiem szczególną uwagę przykładał do propagowania idei praw dziecka, ponadto interesował się tajemnicą psychiki najmłodszych."[23]. Korczak prowadził „Dom Sierot" dla żydowskich dzieci oraz „Nasz Dom" w Pruszkowie, który w późniejszym czasie został przeniesiony do Warszawy. W tym domu na schronienie mogły liczyć dzieci polskiego pochodzenia. Kierował się on wieloma założeniami, jednym z nich była zasada, iż wychowawca powinien dążyć do poznania dziecka oraz samego siebie. Zwracał uwagę na istotę miłości, która jest ściśle związana z naturą i szacunkiem jakie posiada

---

[19] B. Kalinowska-Witek, *Troska o wychowanie – w poglądach i działalności Pedagogów II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny" 2016, DOI: 10.17951/lrp.2016.35.1.259, s. 263.

[20] A. Guzik, *op. cit.*, s.122

[21] B. Kalinowska-Witek, *op. cit.*, s. 263.

[22] *Ibidem.*

[23] *Ibidem,* s. 262.

dziecko. Uważał, że szacunek powinien polegać na akceptowaniu drugiego człowieka takim jakim jest, a najważniejsze, aby takim pozostał[24].

W placówkach, które prowadził rozwinął samorządność, którą stanowił sejm dziecięcy oraz rada samorządowa. Szczególną rolę w placówce odgrywał „sąd koleżeński". Korczak w swoich domach rozwinął również samokontrolę wewnętrzną. Znaczącą rolę w funkcjonowaniu placówki odegrała gazetka szkolna oraz wiele innych udogodnień dla dobra dzieci „Ważną rolę w życiu dzieci i funkcjonowaniu placówek odgrywała gazeta szkolna... Na uwagę zasługują również plebiscyt życzliwości i niechęci, „zakłady" wychowanków z samym sobą w obecności wychowawcy, dyżury, listy podziękowań i przeproszeń, pamiątkowe pocztówki, szafa rzeczy znalezionych, skrzynka do listów, sklepik"[25].

Kolejnym przykładem człowieka, który zwracał uwagę na wychowanie dziecka był Józef Czesław Babicki, który został współtwórcą polskiego systemu opieki nad dzieckiem, uważał, że wychowanie dziecka powinno odbywać się w rodzinie, a instytucja to już ostateczność. Twierdził, że pozostawienie dziecka w instytucji doprowadza do deficytów psychicznych, społecznych i etnicznych. Uważał on bowiem, że wychowanie to szereg działań podejmowanych, przez osoby do tego powołane, w celu przystosowania kogoś do samodzielnego życia. Nazywa on bowiem osobami powołanymi, wychowawców, którzy powinni znać swoich wychowanków[26].

Przykładem polskiego pedagoga, który zaczął działać na rzecz dzieci, potrzebujących pomocy, jest postać Kazimierza Lisieckiego. Swoje koncepcje wychowania zaczerpnął wzorując się na postaci marszałka Józefa Piłsudzkiego, bowiem wychowywał on swoich podopiecznych w duchu patriotyzmu, tę koncepcję wychowania przyjął jako swoją. Postać Kazimierza Lisieckiego, kojarzona jest z działalnością na dużą skalę, poprzez działania na rzecz dzieci. Bowiem był on założycielem oraz współzałożycielem, wielu doskonałych instytucji opiekuńczych. Placówki, które tworzył nazwano ogniskami. Kazimierz Lisiecki współpracował z Kazimierzem Jeżewskim, swoje doświadczenie wymieniał również z Januszem Korczakiem oraz współdziałał z Czesławem Babickim, od każdego z nich brał dobrą praktykę zawodową co pozwoliło mu wypracować bogate koncepcje wychowawcze. Uważał, że trzeba pomóc dziecku skrzywdzonemu, które zostało zranione przez innych i dać wszystko, aby zapewnić mu bezpieczeństwo, należytą opiekę i troskę, wówczas będą dobre. Uważał, że jeżeli chcemy pomóc

---

[24] *Ibidem.*

[25] *Ibidem.*

[26] D. Marzec, *Poglądy Józefa Czesława Babickiego na wychowanie*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie" seria Pedagogika, 1994, z. V, s. 171-180.

dziecku w profesjonalny sposób, to powinniśmy wyzbyć się sztuczności, a tylko naturalność będzie słusznym rozwiązaniem[27].

Rozwój opieki zakładowej nad dziećmi znacznie się polepszył w II Rzeczypospolitej, gdy Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał rozporządzenie dotyczące powołania pogotowia opiekuńczego. Zadecydowano również o założeniu specjalnego Departamentu Opieki Społecznej, aby skutecznie nadzorować i organizować działalność opiekuńczą, która działała poprzez podział na ośrodki wojewódzkie, powiatowe i gminne. Aby określić poziom potrzeb opiekuńczych powołano komisję opieki społecznej i opiekunów społecznych. Już w 1925 roku wystąpiono z pismem ogólnym w sprawie zmiany organizacji zakładów opieki nad dziećmi i młodzieżą. Proponowano podział zakładów na ośrodki specjalne i zwykłe. Zakłady specjalne miały być stworzone dla dzieci potrzebujących specjalnej opieki, były to dzieci kalekie, chore, niedorozwinięte oraz z różnymi złymi skłonnościami. Zalecano również podział na dzieci w wieku żłobkowym, przedszkolnym, szkolnym oraz dzieci starsze w celu przygotowania zawodowego. Zalecenie określało jasno podział na wiek dzieci, który był nieobowiązkowy dla dzieci do 14 roku życia i obligatoryjny dla dzieci starszych[28].

Podczas II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji, wiele placówek, domów, instytucji uległo likwidacji, a niektóre były narażone na trwałe zagrożenie lub stały na pograniczu biedy. W trakcie działań wojennych zginęło wielu znakomitych wychowawców, w tym wyżej opisywany Janusz Korczak. Dzieci porzuconych, sierot, półsierot oraz dzieci, które się zagubiły, znacząco przybyło na skutek wojny. Podczas spisu szkolnego, który odbył się w 1947 roku około trzy miliony dzieci potrzebowało różnorodnych form pomocy. Cały kraj uległ zniszczeniu, dzieci potrzebowały stworzenia nowych form opieki całodobowej[29].

Zmiany ustrojowe, które wprowadzono w Polsce po zakończeniu II wojny światowej, doprowadziły do wprowadzenia ustroju socjalistycznego również w sferze wychowania instytucjonalnego. Wówczas to propaganda głosiła kształtowanie nowego człowieka, który powinien z pełnym zaangażowaniem, budować społeczeństwo socjalistyczne, w placówkach, w których sprawowana była opieka nad dzieckiem. Na takie działania ukierunkowane były domy dziecka, które popierały model wychowania w sposób świecki, w tym realizując komuni-

---

[27] B. Homicki, Ze *wspomnień pedagogów i ich wychowanków: pedagogika Kazimierza Lisieckiego „Dziadka" podstawą pracy wychowawczej w placówkach jego imienia*, „Polska Myśl Pedagogiczna" 2008, s. 402,403.

[28] E. Bartkowiak, *Sierocińce zakonne w Drugiej Rzeczypospolitej: z badań nad dziejami opieki zastępczej (pozarodzinnej) w Polsce*, „Wychowanie w Rodzinie", tom II, Jelenia Góra 2011, s. 291-311.

[29] J. Raczkowska, *Dom Dziecka*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s.118.

styczny model wychowania, czyli taki, który wpajał dzieciom zależność Polski od ZSRR[30]. Jedną z ważnych przemian na tle panujących ideologii, było wprowadzenie zmian w placówkach, które zajmowały się wychowaniem dzieci i młodzieży. Zmiany polegały na zerwaniu z panującymi praktykami religijnymi[31].

Zaraz po wojnie wszystkie placówki opiekuńcze oraz szkoły zostały upaństwowione. Zakłady opiekuńcze otrzymały nazwę „Państwowy Dom Dziecka". Organizacja i zasady opieki nad dziećmi i młodzieżą radykalnie się zmieniły w nowym ustroju kraju, tuż po wojnie. Bowiem „stała się ona obowiązkiem państwa i istotnym elementem polityki oświatowej"[32]. Wówczas placówką całkowitej opieki nadano jednolitą nazwę dom dziecka – „Dzieci pozbawione opieki kierowane były do domów dziecka – takiej nazwy używano konsekwentnie w Polsce Ludowej w miejsce przedwojennych sierocińców, schronisk czy przytułków"[33].

Natomiast w latach osiemdziesiątych domy dziecka zmieniły swoje założenia „zamiast propagowania kolektywizmu skupiły się na indywidualnym podejściu do wychowanka"[34] stały się one instytucjami państwowymi. W latach siedemdziesiątych liczba domów dziecka była ustabilizowana na poziomie 374-381 placówek. Znacznie zmieniły się proporcje sierot naturalnych, między sierotami społecznymi, liczba sierot społecznych wzrosła[35]. Dzięki zmianom proporcji sierot zaczęły następować zmiany w funkcjonowaniu domu dziecka, który rozpoczął przekształcać się w wielozadaniową placówkę opiekuńczo-wychowawczą[36].

Rada Ministrów podjęła decyzję, że małe dzieci do 3 lat, które są pozbawione własnej rodziny, będą wychowywane w domach małego dziecka, które prowadzić będzie resort zdrowia. Natomiast starsze dzieci umieszczane były w państwowych domach dziecka, które podlegały resortowi oświaty. W roku 1991 zostaje zmieniona instytucja sprawująca władzę nad dziećmi. W ustawie o systemie oświaty czytamy, że obie instytucje przejmuje Ministerstwo Edukacji Narodowej[37].

---

[30] M. Brenk, *Wychowanie socjalistyczne w domach dziecka w pierwszych latach Polski Ludowej (1944-1953)*, w: *Dziecko wybrane konteksty badań i dzieciństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 106.

[31] *Ibidem*, s. 107.

[32] J. Raczkowska, *op. cit.*, s. 118-119.

[33] M. Brenk, *opt. cit.*, s. 106.

[34] E. Sowa-Behtane, *Dom dziecka*, http://encyklopediadziecinstwa.pl/index.php/Dom_dziecka [04.04.2021].

[35] J. Domańska, *Przemiany organizacyjne domów dziecka w latach 1945-1989,* w: „Zeszyty naukowe akademii marynarki wojennej" 2009, rok XLX, nr 3 (178), s. 141.

[36] J. Domańska, *op. cit.,* s. 141.

[37] J. Raczkowska, *op. cit.*

Przełom w nazewnictwie następuje w 2000 roku w określeniu administracyjnym i prawnym domy dziecka nazywane są placówką opiekuńczo-wychowawczą typu socjalizacyjnego, natomiast nazwa „dom dziecka" jest nazwą potoczną. Placówki te należą do systemu opieki społecznej nad dzieckiem i rodziną w resorcie pomocy społecznej. Do jego zadań należą prawidłowe zapewnienie wychowania i opieki dzieciom, które są całkowicie lub częściowo pozbawione opieki ze strony rodziców, oraz dzieciom niedostosowanym społecznie. Ponadto placówka zapewnia całodobową opiekę dzieciom, których rodzice okresowo lub trwale nie mogą, nie chcą, lub nie potrafią stworzyć odpowiednich warunków do rozwoju i życia[38]. Jego funkcjonowanie oraz zasady określa Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej[39]. Ustawa określa, kto powinien być jej odbiorcą i z myślą o kim powstała. Jako pierwsze wymienia dziecko, dla którego dobra działa „Dla dobra dzieci, które potrzebują szczególnej ochrony i pomocy ze strony dorosłych, środowiska rodzinnego, atmosfery szczęścia, miłości i zrozumienia, w trosce o ich harmonijny rozwój i przyszłą samodzielność życiową, dla zapewnienia ochrony przysługujących im praw i wolności"[40]. Ustawa określa nam cel, którym jest wspieranie i organizacja pieczy zastępczej, która została podzielona na dwie formy, a mianowicie na instytucjonalną oraz rodzinną[41].

W ustawie, w rozdziale trzecim, mamy omówioną jedną z form pieczy zastępczej. Jest to instytucjonalna forma pieczy zastępczej, która precyzyjnie określa w jaki sposób sprawowana jest opieka nad dziećmi i młodzieżą. Placówki opiekuńczo-wychowawcze zostały ujęte w punkcie 1 art. 93 Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej[42]. Placówki opiekuńczo-wychowawcze dzielą się na cztery typy. Typ rodzinny, socjalizacyjny, interwencyjny oraz specjalistyczno-terapeutyczny. Do zadań placówki opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego należą: zapewnienie dziecku całodobowej opieki i wychowania oraz zaspakajania jego niezbędnych potrzeb, a w szczególności tych emocjonalnych, rozwojowych, bytowych, społecznych i religijnych. Umożliwienie dziecku kontaktu z rodzicami i innymi mu bliskimi osobami, chyba, że postanowienie sądu będzie inne. Realizowanie planu pomocy dziecku, który został przygotowa-

---

[38] E. Gawlik, *Funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych a poziom kompetencji społecznych wychowanków,* Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas, Pedagogika 12, Katowice 2000, s. 164.

[39] *Ibidem*.

[40] Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. *o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* Dz. U. 2011, nr 149, poz. 887.

[41] *Ibidem.*

[42] *Ibidem*, s. 36.

ny we współpracy z asystentem rodziny. Zapewnienie dostępu do uzyskania wykształcenia, które będzie dostosowane do możliwości rozwojowych oraz wieku dziecka[43]. Placówka również zapewnia w sposób należyty korzystanie ze świadczeń zdrowotnych[44].

W placówce opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego może przebywać określona liczba dzieci, ustawodawca wyraźnie określił, że w placówce tego typu, można umieścić w tym samym czasie tylko 14 podopiecznych. W tym pełnoletnich wychowanków, którzy osiągnęli pełnoletność przebywając w pieczy zastępczej. Mają oni możliwość pozostać w placówce pod warunkiem, że się uczą lub legitymują się zaświadczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności. Kolejnym warunkiem jest fakt, że uczą się, natomiast nie później niż do ukończenia 25 roku życia[45]. Liczba wychowanków może się zwiększyć pomimo dopuszczalnej liczby przebywających w niej dzieci, za zgodą wojewody, dyrektor może przyjąć kolejne dziecko, pod warunkiem, że pełnoletni wychowanek przebywa w innym ośrodku, w którym jest sprawowana opieka. Wychowankowie placówki opiekuńczo-wychowawczej to dzieci i młodzież powyżej 10 roku życia. Ustawa określa bowiem, że w placówce, w wyjątkowych przypadkach może znaleźć się dziecko poniżej wymaganego wieku. Jeśli w placówce przebywa jego matka lub ojciec lub w innych przypadkach. Na przykład, gdy dotyczy to jego stanu zdrowia lub przebywającego z nim rodzeństwa, które jest już starsze i może być umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego[46].

Umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej odbywa się na podstawie orzeczenia sądu rodzinnego. Zdarzają się również przypadki, iż dziecko zostaje umieszczone przez dyrektora placówki na wniosek dziecka za zgodą jego rodziców, o takim fakcie dyrektor musi niezwłocznie powiadomić sąd rodzinny. Umieszczenie dziecka w placówce pojmowane jest jako forma pomocy rodzicom w odnalezieniu się w trudnej sytuacji. Po umieszczeniu dziecka, władza rodzicielska zostaje rodzicom zawieszona, ograniczona lub są jej całkowicie pozbawieni. Przesłanką do ograniczenia rodzicom władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka. Natomiast pozbawienie władzy rodzicielskiej następuje przez ciągłe dopuszczanie się rażących zaniedbań względem dziecka lub w sytuacjach, gdy rodzice przebywają w zakładzie karnym, w którym będą realizować wieloletni wyrok[47]. Wszystkie inne akty prawne i dokładne rozszerzenie ustawy znajdziemy

---

[43] *Ibidem.*

[44] *Ibidem,* s. 37.

[45] *Ibidem,* s. 22.

[46] *Ibidem,* s. 60.

[47] M. Andrzejewski, *Dziecko w placówce opiekuńczo-wychowawczej (wybrane zagadnienia prawne),* http://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/263/184 [04.04.2021].

w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2011 roku w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej[48].

1.2. Proces opiekuńczo-wychowawczy w instytucjonalnej pieczy zastępczej

W procesie opiekuńczo-wychowawczym istotne jest, aby opierać się na dyrektywach i rzetelnych twierdzeniach w odniesieniu do ich praktycznego zastosowania. W procesie tym mamy kontakt z wzajemnym oddziaływaniem podopiecznego, a jego opiekunem, w którym występuje zaspakajanie ponadpodmiotowych potrzeb dziecka oraz kształtowanie jego rozwoju i osobowości. „Proces opiekuńczo-wychowawczy to ogół wzajemnych oddziaływań między opiekunem-wychowawcą a podopiecznym-wychowankiem, które występują w ściśle określonej formie opieki nad dzieckiem"[49]. Opiekun w całym procesie nie powinien trzymać się sztywno reguł, które narzuca placówka, ponieważ wszystkie działania opiekuńczo-wychowawcze powinny się różnicować ze względu na czynniki decydujące o ich efektach oraz jego przebiegu. Osiągnięcie założonych celów wypracujemy poprzez zastosowanie indywidualizacji przyswojonych schematów. Musimy pamiętać, że nie wszystko co założymy zostanie zrealizowane tak, jak byśmy tego chcieli, ponieważ różnorodność uczestników nie będzie odpowiadała podobieństwu sytuacji. Wszystkie twierdzenia i dyrektywny odpowiednio zastosowane w praktyce przez wychowawcę pozwolą na osiągnięcie celu, jakim jest zapewnienie podopiecznemu optymalnego zaspokojenia podstawowych potrzeb opiekuńczo-wychowawczych. W konsekwencji te działania pozwolą podopiecznemu osiągnąć satysfakcję z życia pomimo trudnej sytuacji, która przyczyniła się do umieszczenia go w systemie opieki zastępczej[50].

Opieka i wychowanie pozostają w ścisłej zależności. Możemy mówić tutaj o dwóch twierdzeniach, którymi są: opieka wychowawcza oraz wychowanie opiekuńcze. Opieka wychowawcza mówi o zaspakajaniu potrzeb wychowanka, które umożliwią również jego rozwój i wywołają należyte zmiany w zachowaniu podopiecznego. Inaczej zaś potrzeby uwzględnia wychowanie opiekuńcze, które ukierunkowane jest nie tylko na potrzeby podstawowe, do których należą te fizjologiczne, ale na te wyższe, do których zaliczymy potrzeby psychologiczne.

---

[48] Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2011 r. *w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej,* Dziennik Ustaw nr 292, poz. 1720.

[49] B. Górnicka, *Metodyka pracy opiekuńczo-wychowawczej – wybrane zagadnienia*. Podręcznik akademicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, s. 48.

[50] *Ibidem*, s. 54.

Zatem musimy wiedzieć, że zarówno opieka, jak i wychowanie są ściśle ze sobą związane poprzez uwzględnienie rozwoju kulturalnego i społeczno-moralnego podopiecznych[51].

Głównym celem opieki jest zaspakajanie potrzeb ponadpodmiotowych wychowanków. Definiujemy je jako potrzeby naszego podopiecznego, których realizacja przekracza jego możliwości, co może powodować komplikacje w niezbędnym podjęciu opiekuńczej interwencji[52]. Nieuwzględnianie ponadpodmiotowych potrzeb wychowanków powoduje, iż opieka staje się szkodliwa i niepotrzebna. Aby w pełni móc zaspokajać i regulować potrzeby podopiecznych ważne jest tworzenie pozytywnej atmosfery opiekuńczej oraz dodatnia postawa opiekuna. Potrzeby ponadpodmiotowe wyznaczają przebieg opieki oraz postawy i działania opiekuńcze, którymi powinien kierować się opiekun. Zatem opiekun i podopieczny ściśle są ze sobą powiązani i zajmują odpowiednie miejsce w strukturze opieki[53].

W działalności opiekunów, którzy zaspakajają ponadpodmiotowe potrzeby dziecka, powinno znajdować się rozumienie relacji między teorią opieki, a teorią potrzeb. Wiedza na temat potrzeb powinna zawierać się w zainteresowaniach nauki o opiece. W pedagogice możemy wyróżnić dwa rodzaje potrzeb ponadpodmiotowych. Do pierwszej grupy zaliczamy potrzeby instrumentalne, będące warunkami i mechanizmami, które są w stanie umożliwić odziaływanie wychowawcze, zaliczymy do tego mechanizm motywacyjny. W drugiej grupie odnajdziemy cele działalności wychowawczej, które odpowiedzialne są za rozbudzanie, przekształcanie i rozwijanie, aby stały się wartością i sprostały wymaganiom społecznym. Zaspakajanie potrzeb w opiece następuje wówczas, gdy jednostki nie są w stanie z różnych względów samodzielnie ich zaspakajać i konieczna jest akcja, która spowoduje wyrównanie nieudolności w zaspakajaniu potrzeb. Istotne właściwości w potrzebach ponadpodmiotowych, które powinniśmy kształtować to: klasyfikacja i inwentaryzacja potrzeb, warunki ich tworzenia się, warunki ich zaspokojenia oraz tworzenia, wartościowanie ze względu na indywidualny interes jednostki oraz zainteresowanie się przyczynami niemożności w zaspokajania ich[54].

Do zaspokojenia potrzeb ponadpodmiotowych dochodzi podczas sytuacji opiekuńczych. Sytuacje opiekuńcze są dość specyficznym gatunkiem sytuacji ludzkich. Bowiem sytuacją jednostki nazwiemy jej wzajemne stosunki z innymi

---

[51] *Ibidem,* s. 47.

[52] Z. Dąbrowski, *Pedagogika opiekuńcza w zarysie* [Cz.] 1, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1998, s. 147.

[53] *Ibidem,* s. 148.

[54] *Ibidem*, s. 149.

składnikami jej środowiska, która wyznaczona jest w określonym miejscu i czasie[55]. Sytuację jednostki charakteryzuje jej podmiotowość, bowiem zawsze do kogoś należy oraz aktywność podstawowa dla jej podmiotu. Dzieląc sytuacje ze względu na ich aktywność możemy wyróżnić te egzystencjalne, do których należą materialne, zdrowotnościowe, mieszkaniowe, finansowe, rodzinne, oraz zawodowe. Wyróżniamy również sytuacje behawioralne, w których odnajdziemy sytuacje terapeutyczne, wychowawcze, decyzyjne, przedstartowe, niebezpieczne oraz ryzykowne. Te dwa rodzaje sytuacji możemy podzielić na trudne i normalne. W sytuacjach normalnych tworzymy równowagę warunków zewnętrznych, możliwości i zadań człowieka. Do sytuacji trudnych, które należą do tych nienormalnych, przeciwnych zaliczymy wszystkie, które prowadzą do udaremnienia celów oraz występuje nierównoważenie elementów występujących w sytuacjach normalnych[56].

Różnorodność sytuacji w codziennym życiu działalności instytucji, w tym działania placówki opiekuńczo-wychowawczej wymaga ich klasyfikacji. Biorąc pod uwagę specyfikę potrzeb wychowanków placówki oraz funkcje i zadania opiekuńcze stwarzane dzieciom możemy wyodrębnić trzy rodzaje sytuacji. W pierwszej grupie definiowanej jako byt materialnej odnajdziemy takie sytuacje jak żywienie, higiena osobista, osobiste wyposażenie wychowanka, urządzanie pokoju, opieka starszych wychowanków nad tymi młodszymi oraz przejmowanie wartości z środowiska im naturalnego. W drugiej grupie, która odpowiada za aktywność rozwojową odnajdziemy wartości, które pozwolą na samodzielność życiową, samorealizację, umożliwienie realizacji zainteresowań, a w szczególności stwarzanie warunków do potrzeby rozumienia i pozyskiwania wiedzy. Trzecia grupa obejmuje sytuacje bytu duchowego, które mają zdolność do regulowania równowagi psychicznej wychowanków, zaspakajanie potrzeby przynależności, miłości, bezpieczeństwa, pozytywnej atmosfery życia oraz pozytywnych kontaktów interpersonalnych[57].

W wyżej wymienionych sytuacjach opiekuńczych urzeczywistniane są czynności opiekuńcze. Sytuacje opiekuńcze bowiem zawierają wiele złożonych czynności, które zostały zdefiniowane jako specyficzne rodzaje czynności jednostki, w których podmiotem jest opiekun stanowiący osobę, którego zadaniem jest zaspakajanie ponadpodmiotowych potrzeb wychowanka. Wychowawca pełniący również rolę opiekuna zobowiązany jest wykonywać wiele czynności ukierunko-

---

[55] T. Tomaszewski, *Człowiek w sytuacji,* w: *Psychologia*, pod red. T. Tomaszewskiego, wyd. V, Warszawa 1979, s. 17.

[56] *Ibidem.*

[57] Z. Dąbrowski, *Pedagogika* [Cz. 1], *op. cit*., s.116.

wanych na potrzeby swoich podopiecznych[58]. Różnorodność i charakter potrzeb wychowanków wymaga wielu złożonych czynności, a także wynikających ze stosunku opiekuńczego, w którym znaczną rolę odgrywa stosunek emocjonalny podopiecznego z opiekunem oraz świadomość, że wychowawca odpowiedzialny jest za poczucie odpowiedzialności kompensacyjnej za wychowanka. Wynika z tego, że pełnienie roli opiekuna jest służbą i powołaniem w działaniu o dobro dla drugiej osoby. Opiekun nie powinien przyjmować postawy, iż realizuje tylko zadania praktyczno-usługowe w wykonywaniu swojego zawodu, ale powinien być dla wychowanka i dbać o jego dobro. Zatem opiekun odpowiedzialny za opiekę nad podopiecznym powinien wziąć pod uwagę czynności, które są specyficzne w pracy opiekuńczej z wychowankiem[59].

Do czynności opiekuńczych w szczególności należy podejmowanie wszelkich działań profilaktycznych, które będą eliminowały występowanie negatywnych zachowań. Opiekun powinien chronić dobra wychowanka, aby nie stała się mu krzywda. Jest zobowiązany być obecny przy podopiecznym, zapewnić mu wsparcie i zaangażowanie psychiczne. Ponadto powinien podejmować za niego część decyzji, które będą skutkowały ponoszeniem odpowiedzialności za konsekwencje jego zachowania. Opiekun musi dbać o dobry byt materialny swojego wychowanka, realizować lub ukierunkowywać podopiecznego w nauce pełnienia określonych ról społecznych. Dostarczać i ukierunkowywać na zdobywanie przedmiotów, które pomogą przy zaspakajaniu ponadpodmiotowych potrzeb. Wychowawca powinien dbać o zdrowie i dobrą kondycję jego ciała, pomagać w utrzymaniu odpowiedniej higieny osobistej oraz realizować zadania o charakterze leczniczym dotyczącym leczenia urazów, dbania o zdrowie na podstawie zaleceń lekarza rodzinnego[60].

Podmiotem występującym w procesie opiekuńczo wychowawczym jest wychowawca. Praca wychowawcy szczegółowo jest opisana w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 2011 roku, w której znajduje się zapis, że opiekunem w placówce opiekuńczo-wychowawczej może być osoba posiadająca wyższe wykształcenie w kierunku pedagogicznym lub innym, której program obejmuje zadania wynikające z pełnienia opieki nad dzieckiem. Ponadto taka osoba nie może być karana, nie może mieć zawieszonej lub pozbawionej władzy rodzicielskiej oraz powinna spełniać inne przesłanki, które szczegółowo określa ustawa[61]. Zadaniem wychowawcy w placówce jest

---

[58] *Ibidem*, s. 234.
[59] *Ibidem,* s. 235.
[60] *Ibidem,* s. 236-237.
[61] Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r., *O wspieraniu*, *op. cit.,* art. 98.

praca w grupie wychowanków, którzy powinni realizować zadania grupowe jak i indywidualne. Praca odbywa się w grupie nie większej niż 14 podopiecznych[62].

Wychowawca odpowiedzialny jest za współpracę z asystentem rodziny, który realizuje pracę z rodziną. Do zadań wychowawcy należy również utrzymanie stałego kontaktu z rodziną dziecka oraz realizowanie zadań, które wynikają z planu pomocy dziecku[63].

Plan pomocy dziecku opracowywany jest przez wychowawcę prowadzącego wraz z asystentem, który prowadzi pracę z rodziną dziecka. Opracowywany jest z uwzględnieniem rozwoju fizycznego i psychicznego, a także stanu zdrowia i dojrzałości dziecka. W planie znajdują się określone zadania długoterminowe oraz krótkoterminowe uwzględniające sytuację rodzinną oraz przygotowanie do samodzielności dziecka. Plan konstruowany jest na podstawie diagnozy oraz innych dokumentacji, które dotyczą podopiecznego. Plan pomocy zawiera analizę zmian wynikających z rozwoju fizycznego i psychicznego, w momencie przebywania w instytucji. Analizę potrzeb opiekuńczych, emocjonalnych, rozwojowych oraz więzi rodzinnych i środowiskowych. Plan zawiera również analizę wpływu sytuacji kryzysowej, która zaistniała w rodzinie – jak wpływa to na jego rozwój edukacyjny oraz na jego funkcjonowanie w instytucji[64].

W placówce opiekuńczo-wychowawczej funkcjonuje zespół do spraw okresowej oceny sytuacji dziecka, który ma za zadanie określić sytuację umieszczonego w instytucji dziecka[65]. Zespół składa się z dyrektora placówki, wychowawców, pedagoga, psychologa, przedstawiciela rodzinnej pieczy zastępczej, rodziców posiadających prawa rodzicielskie oraz innych osób mających znaczący wpływ na określenie sytuacji dziecka[66]. Członkowie zespołu dokonują oceny sytuacji dziecka w celu oceny możliwości ewentualnego powrotu dziecka do rodziny poprzez ustalenie aktualnej sytuacji rodzinnej podopiecznego. Ponadto dokonują analizy, jak również modyfikację stosowanych przez pracowników metod pracy z dzieckiem i jego rodziną. Modyfikację planu pomocy dziecku. Zespół dokonuje również oceny aktualnych potrzeb wychowanka oraz określa jego stan zdrowia. Do innych zadań zespołu należy poszukiwanie możliwości adopcyjnych uwzględniając aktualną sytuację prawną dziecka, która umożliwiłaby przysposo-

---

62 *Ibidem,* art. 100.

63 *Ibidem*.

64 Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej (§15.3, §15.4, Dz.U. 2011 nr 292 poz. 1720).

65 Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r., *O wspieraniu*, *op. cit.,* art. 136.

66 *Ibidem,* art. 137.

bienie dziecka[67]. Po posiedzeniu zespołu, członkowie określają zasadność dalszego pobytu wychowanka w instytucji i przesyłają opinię listownie do właściwego sądu[68].

1.3. Wychowankowie placówki opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego

Najważniejszymi w placówce opiekuńczo-wychowawczej są jej wychowankowie, ponieważ to właśnie dla nich ona powstała. Istotnym elementem jest wiedza na temat podopiecznych, kim są, z jakich środowisk pochodzą, jak szybko adaptują się do zmian oraz z jakich powodów opuszczają placówkę[69].

Wychowankowie placówki swój pobyt traktują jako tymczasowy, do momentu aż sytuacja w ich rodzinie nie ulegnie poprawie. Nie traktują oni bowiem pobytu w placówce, jak miejsca zamieszkania takiego samego, jak pobyt w domu rodzinnym. Taki stan rzeczy zauważają nauczyciele, którzy obserwują zachowania dzieci przebywające w placówkach w stosunku do swoich rówieśników szkolnych, którzy mieszkają w domu z rodzicami. Niechęć oraz wrogość to najczęstsze sytuacje, które można zaobserwować. Postawa wychowanków może wynikać z odczuwalnej zazdrości względem swoich rówieśników, którzy mieszkają z rodzicami[70].

Wychowankowie w placówce pod wpływem dłuższego pobytu i oddziaływania wielu czynników ulegają zmianom społecznym. Pod wpływem uporządkowanego trybu życia oraz poprzez regularne odżywianie się, opiekę medyczną i higienę osobistą, czyli szeroko pojęte aspekty opiekuńczo-wychowawcze u wychowanków pojawiają się pozytywne zmiany. W największym stopniu zauważalne występują w obszarze rozwoju fizycznego oraz stanie zdrowia, aczkolwiek nie możemy mówić, że zmiany te dotyczą wszystkich dzieci. Uzależnione jest to od stopnia zaniedbania występującego w środowisku rodzinnym, którego wysoki poziom utrudnia wyrównanie deficytów rozwojowych czy też wyleczenie chorób przewlekłych. Natomiast pozytywne zmiany można zaobserwować w obszarze rozwoju intelektualnego wychowanków. Zauważalne postępy w nauce, zwiększona aktywność w kontakcie z ośrodkami kulturalnymi, większy dostęp do środków masowego przekazu wpływają znacząco na rozwój intelektualny

---

[67] *Ibidem,* art. 136.

[68] *Ibidem,* art. 138.

[69] J. Raczkowska, *Wychowanie w domu dziecka*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1983, s. 32.

[70] *Ibidem,* s. 45.

dzieci, które były tych środków pozbawione. Wzrost aktywności własnej wychowanków, podniesienie kultury osobistej, zdyscyplinowanie na terenie placówki i poza nią a także jasne i przejrzyste zasady funkcjonowania placówki powodują łatwiejsze odnalezienie się w rzeczywistości szkolnej i rówieśniczej, jak również przestrzegania akceptowanych społecznie norm. Zatem można stwierdzić, iż pobyt w placówce wpływa korzystnie na wychowanków, a zwłaszcza na ich zaradność życiową i nabywanie kompetencji społecznych u zdecydowanie większej liczbie dzieci umieszczonych w instytucjonalnej formie pieczy zastępczej[71].

Ważnym elementem w funkcjonowaniu wychowanka w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego jest wyposażenie osobiste podopiecznego, czyli przedmioty, które jego względnie trwałą i osobistą własnością „Na wyposażenie wychowanków i domu dziecka wchodzi: własność osobista wychowanków, indywidualnie użytkowana własność społeczna, wspólnie użytkowana własność społeczna[72]". Wyposażenie osobiste staje się bowiem obiektem konfrontacji społecznych wynikających z prestiżu i przystosowania się do danego środowiska. Zdarza się bowiem tak, że podopieczni placówek mają wszystko, ale zarazem nie mają nic. Takie okoliczności mogą powodować destrukcyjne skutki, które wynikają z braków w wyposażeniu osobistym wychowanka, w porównaniu z wyposażeniem dzieci z domów rodzinnych, taki stan może doprowadzić dzieci przebywające w pieczy do frustracji, wprawić w kompleksy. Wychowankowie mogą podchodzić niewłaściwie do rzeczy wspólnych i uważają, że jeśli ja nic nie mam, nie będę też dbał o nic innego. Przykładem mogą być wspólne rowery, łyżwy, zabawki i sprzęt należący do placówki. Ważne jest, aby określić, które rzeczy należą do wychowanka jako osobiste, a które jako wspólne. Ma to na celu przeciwdziałanie negatywnym skutkom, takim jak niszczenie przedmiotów lub kradzieże[73].

Świadomość podopiecznych na temat modelu placówki opiekuńczo-wychowawczej zależy od postrzegania przez nich placówki, nie jako instytucji, lecz środowiska społeczno-wychowawczego, w którym się znajdują. Określanie i postrzeganie tej wspólnoty, w której żyją wraz z gronem wychowawców, sprawujących nad nimi opiekę jako coś swoistego. Aby wychowankowie postrzegali placówkę jako środowisko dla nich bezpieczne, ważne jest, aby ograniczyć zakres regulacji prawnych, tak aby pozbyć się lub zminimalizować relację wychowanek-wychowawca i nadać im charakter bardziej naturalny, żywiołowy, mniej formal-

---

[71] *Ibidem,* s. 46-47.

[72] Z. Dąbrowski, *Materialne podstawy działalności opiekuńczo-wychowawczej*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997, s.177.

[73] *Ibidem.*

ny. Należy pozostawić wychowankom i wychowawcom większą samodzielność, nie zapominając o tym, że powinna się ona wiązać z odpowiedzialnością za swoją postawę i placówkę, w której żyją[74].

W placówce ważną rolę odgrywa idea samorządności wychowanków, bowiem ułatwia ona prowadzenie własnej inicjatywy skierowanej ku pożytecznym celom, pozwala na tworzeniu zespołów, w których realizowane są zadania zespołowe. Daje przekonanie, że życie w grupie pozwala dochodzić do celu, na drodze wspólnej pracy i przemyśleń oraz praktycznych umiejętności zespołowego działania. W placówkach, gdzie znajduje się mniejsza grupa dorosłych, zazwyczaj ma ona za zadnie wychować grupę młodszych dzieci. Grupie dorosłych łatwiej będzie realizować założone cele, jeśli do udziału w zaplanowanych działaniach zaproszeni zostaną podopieczni. Wówczas wychowanek przyjmie postawione cele jako swoje[75]. Zakres samorządności, w którym mogą poruszać się wychowankowie jest udzielany przez pracowników placówki i nie musi on być uregulowany właściwymi przepisami prawa. Najprościej możemy stwierdzić, że jest to „samorządność jednostki, dziecka, wychowanka przejawia się w świadomości pewnego zakresu swobody i realnej możliwości samodzielnego kierowania własnym postępowaniem, wiązanym z rozwojem iednostki, samowychowaniem ukierunkowanym na podstawowe wartości ogólnoludzkie, humanistyczne – wraz z braniem odpowiedzialności za swoje czyny"[76].

Samorządność wychowanków nie jest kwestią, którą osiągniemy w dość krótkim czasie. Jest bowiem procesem, który należy wdrażać stopniowo i z zachowaniem rozwagi. Tę umiejętność muszą opanować wychowankowie, ale również zespół pracujący z nimi. Samorządność bowiem dzieli się na etapy, w których pod uwagę bierzemy wiek dzieci, doświadczenie i stan grupy. Pierwszy z etapów obejmuje aktywizację podopiecznych, czyli określenie korzyści, jakie możemy osiągnąć. W tym etapie to wychowawca jest odpowiedzialny za inicjację pracy oraz rozdysponowanie zadań. Opiekun pomaga realizować zadania, wyraźnie pobudza dzieci, aby wprowadziły swoje inicjatywy oraz przedstawiły propozycje koncepcji jako własne i dążyły do ich realizacji. Drugi etap pozwala już wychowawcy stopniowo przekazywać inicjatywy w ręce grupy, umożliwia wychowankom samodzielne rozwiązywanie problemów, przy zachowaniu konsultacyjnej i decyzyjnej roli opiekuna. W tym czasie wychowankowie podejmują decyzje, potrafią przeprowadzić sprawną organizację i są przygotowani na ocenę ich

---

[74] H. Ostachowska-Sojecka, M. Winiarski, *Współrządzenie i samoobsługa wychowanków*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997, s.271.

[75] *Ibidem,* s. 259.

[76] *Ibidem,* s. 261.

wysiłku. Etap trzeci jest już odcinkiem końcowym, w tym miejscu wychowanek ma w pełni rozszerzone ramy samodzielności. Wychowankowie swoim postępowaniem pokazują, że w pełni przyswoili normy postępowania, mają utrwalone poczucie obowiązkowości wobec siebie samych oraz całej grupy. W tym etapie opiekun pełni rolę osoby doświadczonej. Poziom tego etapu wykazują wychowankowie, którzy pracują w obrębie jednej grupy wychowawczej pod nadzorem stałych opiekunów[77].

Na to, jak funkcjonuje wychowanek w placówce, znacząco wpływa kontakt podopiecznego z rodziną. Bowiem problem w placówkach polega na tym, że często współpraca z rodziną jest możliwa, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Dlatego istotną rolę odgrywa dążenie do podtrzymania więzi rodzinnych oraz prawidłowych stosunków dziecka z rodzicami na tyle, na ile jest to wykonalne. W placówce kontakty mają zazwyczaj charakter pośredni lub bezpośredni. W pierwszym przypadku to wychowawca nawiązuje kontakt z rodziną swojego podopiecznego. Natomiast w kontakcie bezpośrednim bierze udział wychowanek, są to najczęściej odwiedziny rodziny w placówce, w której przebywa dziecko. Ważne jest, aby rodzina brała udział w uroczystościach na terenie placówki związanych bezpośrednio z dzieckiem, którego to dotyczy np. urodziny, I Komunia Święta. Aby tworzyć najbardziej pożądane możliwości kontaktów z rodziną, wychowanek ma prawo, o ile sytuacja na to pozwala uczestniczyć w organizowaniu uroczystości rodzinnych, pomagać przy zakupach. Możliwy jest także udział matki i ojca w hospitalizacji dziecka, aby wychowanek czuł wsparcie, jeżeli takowego potrzebuje. Placówka powinna umożliwić wychowankowi różnorodność spędzania czasu wolnego, takie jak zajęcia rozrywkowe, kulturalne, w których będzie chętnie uczestniczył[78].

Więzi rodzinne dla wychowanków są bardzo ważne. Na taką samą rangę ważności zasługują więzi koleżeńskie podopiecznych z rówieśnikami, którzy nie mieszkają z nimi w placówce. Mają one podobną rangę, gdyż mogą one zastąpić kontakty emocjonalne wychowanka z rodzicami. Umożliwienie wychowankom zapraszanie kolegów i koleżanek z innych domów rodzinnych, przyjaciół ze szkoły do placówki umożliwia pogłębianie oraz pielęgnowanie relacji interpersonalnych. Wychowawca jest zobowiązany nawiązywać z dzieckiem dialog dotyczący jego rówieśników oraz kontaktów z nimi. Często również musi dbać o kontakt z rodzicami rówieśników swojego podopiecznego. Ta forma zastąpie-

---

[77] *Ibidem,* s. 265-266.

[78] G. Gajewska, F. Kulpiński, *Kształtowanie właściwych stosunków między domem dziecka a rodzicami wychowanków i lokalnym środowiskiem*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997, s. 339-341.

nia braku rodziców nie dotyczy niestety dzieci w wieku przedszkolnym, gdyż wymagałaby znacznego zaangażowania wychowawcy[79].

W placówkach opiekuńczo-wychowawczych znaczącą rolę odgrywa rozkład zajęć, plan dnia. Umożliwienie prawidłowego funkcjonowania placówki opiekuńczo-wychowawczej zależy od tego, jak zostanie ułożony plan życia wychowanków. Ważną kwestią jest harmonijne rozłożenie zajęć obowiązkowych i tych objętych czasem wolnym. Możemy wyróżnić trzy typy rozkładu dnia wychowanków. Pierwszy z nich to rozkład dni powszednich, w których podopieczni przebywają w szkole oraz tych młodszych w przedszkolu. Drugi obejmuje rozkład czasu wychowanków w dni świąteczne i inne wolne od pracy. W tym czasie dominują zajęcia dowolne, w których to wychowankowie mogą podjąć inicjatywę wyboru zajęć, w których będą uczestniczyć. Trzeci typ uwzględnia dni dłuższych przerw świątecznych, ferii zimowych lub wakacyjnych i jest on podporządkowany konkretnemu pomysłowi zajęć wakacyjnych, które organizują wychowawcy w porozumieniu z dyrektorem placówki[80]. Podczas dłuższych przerw od nauki wychowankowie mają możliwość wyjazdu do domu rodzinnego na określony czas obejmujący pobyt dłuższy niż jeden dzień.. Odbywa się to za zgodą dyrektora placówki lub właściwego sądu. Podczas takiego urlopowania wychowanka, rodzina podlega kontroli ze strony placówki. Wizyty w domu rodzinnym sprzyjają utrzymaniu więzi z najbliższą rodziną. Bywają dla nich swoistym powrotem i odskocznią od życia w instytucji. Podopieczni mają wówczas możliwość spotkania się z rówieśnikami, których znali zanim zostali umieszczeni w placówce[81].

W placówkach opiekuńczo-wychowawczych ważna jest „rodzinna atmosfera", którą tworzą wychowankowie utożsamiając instytucje z domem rodzinnym. Wychowankowie porównują wychowawców do swoich rodziców, babć, dziadków. Częste zwracanie się do opiekunów jako do cioci, wujka, pozwala na skrócenie dystansu, a przede wszystkim umożliwia zaspokojenie potrzeby przynależności oraz więzi emocjonalnej. W danej placówce mogą być kultywowane zwyczaje związane z uroczystościami na wzór życia rodzinnego. Przykładem jest wigilia Bożego Narodzenia, w której uczestniczą wychowawcy wraz ze swoimi rodzinami. Do innych wydarzeń, które dotyczą bezpośrednio dziecka np. organizowanie pierwszej komunii, urodziny, podczas których uczestniczą rodzice dzieci. Placówka umożliwia wyjazdy starszym wychowankom na ferie zimowe

---

[79] *Ibidem,* s. 347-348.

[80] Z. Węgierski, *op. cit*., s.135.

[81] A. Kita, *Bez nich ja nie mam po co żyć, ja żyję tylko dla nich... Historia wychowanka Domu Dziecka*, Świdnica 2016, s. 46.

i obozy letnie, aby dzieci te nie odczuwały różnicy pomiędzy ich pobytem w placówce, a ich rówieśnikami, którzy przebywają w domu rodzinnym[82].

Placówka wobec swojego podopiecznego powinna wypełniać cele opiekuńczo-wychowawcze, aby w należyty sposób zastąpić rodzinę, w której się znajdowało. Do głównych zadań placówki względem wychowanka należy między innymi: wdrażanie do życia w społeczeństwie, umożliwienie zdobywania wiedzy i zdobycia wymarzonej pracy, również zaspakajanie wszelakich potrzeb materialnych i kulturalnych. Przygotowanie do pełnienia roli rodziców, zapewnienia bezpieczeństwa oraz ochronę zdrowia psychicznego i fizycznego. Placówka powinna wypełniać zadania kompensacyjne, które związane są z odłączeniem dziecka od rodziny, a pobytem w instytucji. Przy realizacji tych zadań szczególną uwagę powinniśmy zwrócić na indywidualne historie z życia wychowanków. Wszystkie te działania składają się na późniejsze życie wychowanka w społeczeństwie, zaraz po opuszczeniu placówki[83].

Do najważniejszych zadań placówki względem wychowanka należy zaspokajanie i rozwijanie potrzeb psychicznych, które w konsekwencji zaowocują w samodzielnym życiu podopiecznych. Przygotowanie do samodzielności wiąże się z szeregiem oddziaływań wychowawczych względem potrzeb psychofizycznych wychowanków. Wychowawca powinien rozbudzać pozytywne potrzeby, które są wartościowe dla podopiecznego. Asymilować podopiecznych do prawidłowych sposobów i możliwości zaspakajania potrzeb. Uwrażliwiać na potrzeby innych ludzi, z którymi wychowankowie wchodzą w interakcję. Przygotowanie wychowawcze musi wspierać rozwój wychowanka oraz kształtować prawidłową hierarchię potrzeb, zajmować się selekcjonowaniem ich na te, które mają mniejsze znaczenie, oraz na te, które są bardzo ważne i wartościowe. Wdrażanie wychowanków w sytuacje, w których potrzeby mogą zostać niezaspokojone, aby podopieczni nie odczuwali negatywnych emocji, a co za tym idzie będą odczuwali frustrację, jeżeli któraś z potrzeb nie zostanie spełniona. Najważniejszym elementem jest również umiejętność tłumienia niepożądanych potrzeb, które mogłyby zaszkodzić wychowankowi lub otoczeniu, w którym się znajduje[84].

Bardzo ważnym elementem jest zaspakajanie potrzeb życiowych wychowanków. W tym aspekcie należy wziąć pod uwagę wszystkie elementy, którymi dzieci się interesują. Zaspakajanie potrzeb dzieci z placówki, nie może różnić się od

---

[82] U. Kamińska, *Zranione dzieciństwo. Wychowankowie Domu Dziecka mówią*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk", Katowice 2000, s. 127-128.

[83] A. Kelm, *Problematyka modelu domu dziecka*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997, s. 76-77.

[84] B. Czeredrecka, *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1988, s. 71.

zaspokajania potrzeb dzieci wychowujących się w rodzinach. Wszystkie decyzje, które podejmuje wychowawca muszą być podporządkowane celom wychowawczym placówki. Potrzebę bezpieczeństwa i zdrowia powinna zapewnić należyta opieka zdrowotno-higieniczna. Podczas pobytu w placówce podopieczni przyswajają należytą wiedzę dotyczącą zaspakajania potrzeb, którą mogą wykorzystać w praktyce[85].

Kluczowym elementem podczas pobytu wychowanków w placówce opiekuńczo-wychowawczej jest przygotowanie ich do samodzielnego życia poza terenem placówki oraz przygotowanie do pełnienia określonych ról społecznych. Wynikiem prawidłowego wychowania i zachowania należytej opieki jest osiągnięcie przez wychowanka odpowiedniej samodzielności życiowej[86].

O samodzielności możemy mówić wówczas, gdy wychowanek wykazuje umiejętności ponoszenia konsekwencji za działania, których dokonuje. Potrafi sam się bronić, wie, co jest dla niego i dla jego otoczenia dobre, a przede wszystkim rozumie sam siebie. Ma możliwości i wykazuje chęci decydowania o swoim losie. Posiada potencjał do zdobycia biologicznego i psychospołecznego balansu. Opanował czynności samoobsługowe dotyczące pozyskania żywności, utrzymania prawidłowej higieny osobistej, odpowiedniego doboru ubrań adekwatnie do pory roku. Posiada wiarę we własne możliwości, potrafi radzić sobie z lękiem, frustracją, akceptuje samego siebie. Przede wszystkim podejmuje aktywność własną oraz potrafi ją wyzwolić u innych. Osoba samodzielna czuje się odpowiedzialna za siebie i za otoczenie, w którym się znajduje[87].

W zależności od tego jak wychowankowie skrystalizują swoje cele życiowe, tak będzie przebiegało ich dorosłe życie zaraz po opuszczeniu placówki. Ważne jest, aby podczas pobytu w placówce znaleźli odpowiedni poziom homeostazy psychicznej. Ich samodzielność zależy również od tego, ile posiadają strategii działania w świecie, ile zgromadzili potencjału osobowościowego, który otrzymali jako wychowankowie placówki. Zatem pobyt w placówce odgrywa ważną rolę, aby ponownie nie spotkali się z drogą ryzyka związaną ze złymi doświadczeniami wyniesionymi z domu rodzinnego, ale aby pobyt w instytucji stanowił oparcie na dobry proces usamodzielnienia się i funkcjonowania w dorosłym życiu[88].

---

[85] *Ibidem,* s. 72-73.

[86] G. Gajewska, *Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia i pełnienia pierwszoplanowych ról społecznych*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997, s. 353.

[87] *Ibidem,* s. 354.

[88] K. Jarosz, *Wykorzystanie koncepcji profilaktyki pozytywnej w pracy opiekuńczo-wychowawczej domu dziecka,* „Problemy opiekuńczo-wychowawcze" 2021, nr 6/2021, s. 28.

W placówkach proces usamodzielnienia traktowany jest jako przygotowanie pełnoletniego podopiecznego do życia w społeczeństwie. Jest on konsekwencją procesu wychowania dziecka. Zadanie przygotowania wychowanka do usamodzielnienia należy do wychowawców placówki, w której znajduje się podopieczny. Nie jest to proces krótkotrwały, gdyż zajmuje dużo czasu, w którym wychowanek opanuje powierzane mu zadania. Proces usamodzielnienia zaczyna się bowiem w momencie, w którym wychowanek trafia do placówki. Nie wszystkie jednostki poprawnie przechodzą proces usamodzielnienia ze względu na różne okoliczności, które mogą przeszkodzić podczas zdobywania zdolności do samodzielnego życia. Wszyscy wychowankowie wymagają uczestniczenia w procesie socjalizacji. Jest to grupa, która ma największe szanse na usamodzielnienie. Grupa wychowanków, która wymaga resocjalizacji i z różnych przyczyn trafiła do placówki opiekuńczo-wychowawczej a tworzą ją osoby uzależnione od narkotyków, alkoholu lub innych środków psychoaktywnych. Kolejna grupa obejmuje osoby niepełnosprawne intelektualnie, proces usamodzielnienia wobec tych osób jest skuteczny tylko wtedy, gdy przebywają oni w placówce lub innym miejscu, w którym odbywa się opieka[89].

Wychowankowie placówki opiekuńczo-wychowawczej mogą mieć znacząco utrudnione możliwości usamodzielnienia, które polegają na: „braku pomocy finansowej zaraz po opuszczeniu placówki, braku odpowiedniej liczby mieszkań chronionych dla osób opuszczających, braku mieszkań socjalnych dla osób, które nie posiadają miejsca zamieszkania, powrót prawie połowy usamodzielniających się wychowanków do domu rodzinnego, z którego wcześniej trafili do placówki, braku realnego wsparcia po opuszczeniu placówki, braku poradnictwa i instytucji pomocowych, programów usamodzielniających, braku pomostu pomiędzy instytucjonalnym wychowaniem, a całkowitą samodzielnością”[90].

Wychowankowie, którzy zostali umieszczeni w placówce opiekuńczo-wychowawczej doceniają pobyt w niej, wiedzą jakie pozytywne walory niesie za sobą pobyt w instytucji. Dopiero na etapie usamodzielnienia są w stanie docenić, ile pracy poświęcili na naukę oraz jakie możliwości edukacyjne, rozwojowe mieli w placówce, a jakie posiadali zanim zostali umieszczeni w pieczy zastępczej. Relacja wychowanka, który przeżył życie w instytucji utwierdza, że placówka daje możliwości, z których wychowanek może skorzystać, ale wszystko zależy od jego determinacji w dążeniu do celu. Z trudności, które go spotykały wyciąga lekcje na przyszłość, aby już jako osoba dorosła wiedziała, że w życiu ważna jest rów-

---

[89] A. Franczyk, *Jakość związków małżeńskich wychowanków domów dziecka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 47-48.

[90] *Ibidem,* s. 48.

nież bezinteresowność w pomocy udzielanej drugiemu człowiekowi. Na przykładzie swojej traumatycznej historii chcą pomagać innym. To przekonuje nas, że placówka opiekuńczo-wychowawcza może być ratunkiem dla dzieci umieszczonych w tych instytucjach, a wychowanek pełni kluczową role w jej funkcjonowaniu[91].

[91] A. Kita, *Determinacja, szybka dorosłość, marzenia... cel*, „PAIDAGOGOS" 2020, nr 6/2020, s. 113-115.

Rozdział II

Założenia metodologiczne badań własnych

2.1. Strategia, przedmiot, cele i rodzaje badań

Rozpoczynając badania istotnym jest przystąpienie do wybrania strategii i rodzaju badań, które będą zastosowane w niniejszej pracy. Mamy do wyboru dwa rodzaje strategii badań. Pierwszą z nich jest strategia badań jakościowych, w których badacz zobowiązany jest do gromadzenia i przechowywania danych w niestandaryzowany sposób, powinien wykorzystywać narzędzia, które pozwolą dostarczyć rzeczowy opis, na przykład zapisywanie rozmów przy użyciu dyktafonu[92]. Definiując ten rodzaj strategii badań informację uzyskamy w Leksykonie Państwowego Wydawnictwa Naukowego „sposoby diagnozowania i analizowania zjawisk w kontekście historyczno-społecznym i podmiotowym wykorzystujące m.in. podejście fenomenologiczne i hermeneutyczne"[93]. Wykorzystywana w badaniach jest również strategia ilościowa. Użycie tej strategii pozwala na zbadanie większej grupy respondentów, których mamy możliwość policzyć i przedstawić w skali procentowej. Przedmiotem tych badań jest najczęściej człowiek lub grupa społeczna. Badania te dotyczą czynników, które znacząco wpływają na rozwój psychiczny, społeczny, fizyczny człowieka. W tej strategii zbieranie informacji odbywa się za pomocą liczenia i pomiaru zmiennej, którą badacz obserwuje[94].

---

[92] D. Urbaniak-Zając, E. Kos, *Badania jakościowe w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 24.

[93] B. Milerski, B. Śliwerski, *Pedagogika, Leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 90.

[94] A. W. Maszke, *op. cit.,* s. 67.

Badania ilościowe odgrywają kluczową rolę w analizach, w których mamy kontakt z porównywaniem skali występowania faktów czy zjawisk. Przedmiotem badań są zawsze wszystkie elementy, które jesteśmy w stanie zliczyć i ocenić. Swoistość tej strategii opiera się na prowadzeniu badań poprzez ustrukturyzowanie i operacjonalizację w problemach badawczych, które dają możliwość obserwacji i rzetelnego dokonania pomiaru badanych faktów i zjawisk. Poprzez zastosowanie tej samej strategii badania oraz zadawanie im identycznych pytań[95]. Bardzo ważną rolę w tej strategii odgrywa dobranie odpowiednich narzędzi badawczych, które doprowadzą do wysokiego stopnia wiarygodności przeprowadzonych badań. Strategią, którą posłużę się w pracy będzie strategia ilościowa[96].

Przeprowadzając badania zobowiązani jesteśmy ustalić co jest przedmiotem naszych badań. Albert W. Maszke podaje definicję, iż przedmiotem badań są rzeczy, wydarzenia, fakty, do których chcemy nawiązać oraz z którymi chcemy pracować. Autor podaje przykłady grup zawodowych, których może dotyczyć nasz przedmiot badań. Wymienia w nich między innymi medyków, nauczycieli różnych szczebli szkół, pracowników przedsiębiorstw, osób zatrudnionych w instytucjach. Przedmiot badań może dotyczyć również bezrobocia lub toku wychowania, metod kształcenia, nastawienia społecznego lub sporów społecznych. Maszke zaznacza, iż istotą ludzką nie zajmuje się tylko i wyłącznie pedagogika, ale również inne pokrewne nauki, których ten przedmiot badań może dotyczyć. Każda z nauk rozpatruje człowieka w innym kierunku z wskazaniem na jego wszechstronny rozwój osobowości[97]. W mojej pracy przedmiotem badań będzie postrzeganie funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego przez ich wychowanków.

W następnej kolejności po określeniu przedmiotu badań przechodzimy do sprecyzowania, celu badań. Do sformułowania tego, dlaczego chcemy zbadać dane zjawisko, pomogą nam cele badań. Władysław W. Skarbek określa cele badań jako zainteresowania badacza, dzięki którym może sformułować problem, który chce badać[98]. Poszerzając tę definicję, możemy stwierdzić, że celem badań będą wszystkie uzyskane efekty, które uzyskamy w wyniku naszych badań, a także wszystkie czynniki z którymi te efekty są powiązane[99]. Skarbek przytacza cele

---

[95] *Ibidem*, s. 71.

[96] *Ibidem,* s. 72.

[97] A. W. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008, s. 91.

[98] W. W. Skrabek, *Wybrane zagadnienia metodologii Nauk Społecznych*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2013, s. 56.

[99] K. Żegnałek, *Metody i techniki stosowane w badaniach pedagogicznych,* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2008, s. 55.

mające charakter poznawczy, który dotyczy opisu zjawisk, wizji, faktów oraz te mające zastosowanie praktyczne i aplikacyjne zmierzające do dokonania pomiaru efektów poznawczych[100]. Tadeusz Pilch i Teresa Bauman wyróżniają trzy typy celów badań. Pierwszy typ to cele eksploracyjne, które pomagają badaczowi koncentrować się na komplikacjach nadchodzących badań. Drugi typ pozwala na odniesienie się do pionierskich danych, które badacz poznał wcześniej. Te badania autorzy określają jako opisowe. Trzeci rodzaj, to cele badań wyjaśniających, które pozwalają wzbogacić i wypracować interpretację teoretyczną, mogą również analizować sposobność i założenia teoretyczne. Podsumowując można określić, że do najważniejszych cech należących do określenia celu jest osiągnięcie przez nas, do granic możliwości ścisłej, maksymalnie bezbłędnych danych oraz przejrzystego zdobycia wiedzy dotyczących przedmiotu badań[101]. W swojej pracy określę cel główny i cztery cele szczegółowe, które znajdują się w tabeli poniżej.

Tabela 1. Cel główny, cele szczegółowe

Cel główny	Poznanie obrazu funkcjonowania placówki opiekuńczo-wychowawczej w percepcji jej wychowanków.
Cele szczegółowe	1. Zbadanie organizacji czasu wolnego wychowanków 2. Diagnozowanie sposobów nawiązywania kontaktów osobistych z rodziną 3. Przedstawienie relacji podopiecznych z personelem 4. Ukazanie sytuacji szkolnej podopiecznych placówki

Źródło: opracowanie własne

2.2. Problemy i hipotezy badawcze

Na tym etapie procesu badawczego ważną kwestię odgrywają problemy badań. Stanowią one dość istotny walor badania naukowego, ponieważ jego wartość wyznacza w jakim procencie jest on poprawny i w jaki sposób jest określony problem. W literaturze naukowej możemy odnaleźć różne interpretacje problemu badawczego, najczęściej są one określane jako zbiór pytań, do których odpowiedzi uzyskamy po przeprowadzeniu badań. Problem naukowy stanowią

[100] W. W. Skarbek, *op. cit.*

[101] T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych, strategie ilościowe i jakościowe,* Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2001, s. 22-23.

bowiem pytania, które jesteśmy w stanie sformułować na postawie posiadanej wiedzy. Odpowiedź na stawiane pytania możemy uzyskać poprzez szereg zróżnicowanych operacji poznawczych oraz dzięki naszemu wysiłkowi. Tego rodzaju pytania w literaturze nazywamy badawczymi. Wysiłek powinien być twórczy, aby w końcowym etapie uzyskać sformułowanie problemu[102]. Na tym etapie od badacza wymagana jest ciekawość, spostrzegawczość, dostrzeganie problemu, którego inni badacze mogli nie zauważyć. Badacz powinien być otwarty na nowe lub niezgodne informacje, dzięki temu będzie posiadać zdolność do patrzenia na stare rzeczy z zaciekawieniem i skrupulatnie je odświeżać[103]. Badacz powinien pamiętać, iż kluczowym warunkiem, aby pytanie badawcze stało się adekwatnie postawionym problemem naukowym, musi spełniać zasadniczy warunek wiarygodności, a odnosimy się do rozstrzygalności badania. W konsekwencji rozwiązanie problemu opiera się na weryfikacji przyjętych hipotez badawczych[104].

Wyróżnić można problemy badawcze, które klasyfikuje Jerzy M. Brzeziński charakteryzując dwie kategorie problemów badawczych. Pierwsza grupa dotyczy problemów odnoszących się do wartości zmiennych, natomiast drugi zespół problemów dotyczy zależności jakie zachodzą między zmiennymi. W tej drugiej grupie wyróżnia „problemy istotnościowe, które obejmują pytania dotyczące istotności zmiennych dla innej zmiennej... Problemy dotyczące kształtu zależności zmiennej zależnej od określonej zmiennej nienależącej dla niej istotnej"[105]. Inny podział stanowią problemy szczegółowe i jeden problem główny. Bowiem przez problem główny będziemy rozumieć problem, który wynika z tematu naszej pracy. Natomiast problemy szczegółowe wynikają całościowo z problemu głównego. Stanowią one doprecyzowanie i uszczegółowienie naszego problemu głównego i charakteryzują się dużym stopniem ogólności[106].

W swojej pracy użyję dwóch rodzajów problemów. Pozwoli mi to na ukierunkowanie badań poprzez zastosowanie problemu głównego oraz czterech problemów szczegółowych. Użycie problemów badawczych w pracy ukierunkuje odbiorcę na moje zainteresowania, które dotyczą problematyki wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego. Problemy badawcze zawarte w pracy ukazuje tabela 2.

---

[102] F. Bereźnicki, *Prace magisterskie z pedagogiki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2008, s. 30.

[103] K. Szmidt, *Kreatywność metodologiczna w badaniach pedagogicznych*, w: *Przegląd Badań Edukacyjnych,* Czerwiec 2018, Uniwersytet Łódzki, s. 147.

[104] F. Bereźnicki, *op. cit*., s. 31.

[105] J. M. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 224.

[106] K. Żegnałek, *op. cit.,* s. 67.

Tabela 2. Problem główny oraz problemy szczegółowe

Problem główny	Jak funkcjonują placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego w odbiorze wychowanków?
Problemy szczegółowe	1. Jakie formy czasu wolnego preferowane są przez wychowanków? 2. W jaki sposób członkowie zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka podtrzymują osobiste kontakty dziecka z rodziną? 3. Jak kształtują się postawy interpersonalne między wychowawcami, a podopiecznymi placówki? 4. Jak kształtuje się sytuacja szkolna dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego?

Źródło: opracowanie własne

W dalszym etapie pracy badawczej kluczowe jest opracowanie hipotez badawczych, które dadzą nam możliwość udzielenia odpowiedzi na postawione uprzednio problemy badawcze. Jak wiemy problemy badawcze wyznaczają cel badań, natomiast hipotezy ukierunkowują nas na sposób organizacji badań własnych. Hipoteza musi być wyrazista oraz przekraczać jasne stwierdzenia faktów[107]. Hipoteza stanowi przypuszczenie lub ewentualność występowania lub nie, danego zjawiska lub faktu w sprecyzowanym czasie lub miejscu. Badacz opierając się na informacjach udowodnionych i wykorzystanych metodach poszukiwania prawdy, może zakładać, że z pomocą tych metod otrzymał wskazane rozwiązanie problemu[108]. Definicję hipotezy, której autorem jest Tadeusz Kotarbiński przytacza Jerzy Apanowicz, pisząc, że hipoteza jest to „przypuszczenie dotyczące zachodzenia pewnych zjawisk lub zależności między nimi, które pozwalają wyjaśnić jakiś niewytłumaczalny dotąd zespół faktów, będących problemem"[109]. Opracowanie hipotezy nie jest powiązane z istotą danej dyscypliny naukowej, ale skupia się na problemach, których badacz chce poznać wynik[110].

W swojej pracy opracuję cztery hipotezy badawcze, które pozwolą mi na wyjaśnienie postawionych problemów. Poniżej znajduje się tabela z przytoczonymi przeze mnie hipotezami szczegółowymi.

---

[107] T. Pilch, *Strategia badań ilościowych*, w: *Podstawy metodologii badań w pedagogice,* S. Palka (red.), Pedagogika GWP, Gdańsk 2010, s. 66.

[108] J. Apanowicz, *Metodologia ogólna,* Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum", Gdynia 2002, s. 48.

[109] *Ibidem.*

[110] *Ibidem,* s. 49.

Tabela 3. Hipotezy szczegółowe

Hipotezy szczegółowe	1. Wychowankowie preferują aktywne formy spędzania czasu wolnego
	2. Placówka podtrzymuje osobiste kontakty dziecka z rodzicem poprzez urlopowanie dziecka do domu rodzinnego
	3. Relacje wychowanków z wychowawcami są powierzchowne
	4. Sytuacja szkolna dzieci zmienia się na lepsze, poprawa wyników w nauce

Źródło: opracowanie własne

2.3. Zmienne i wskaźniki

Wybierając strategię ilościową badań naukowych, należy określić zmienne i wskaźniki, które będą pełniły bardzo ważną funkcję w całym procesie badawczym. Tadeusz Pilch i Teresa Bauman określają zmienne jako „kilka podstawowych cech konstruktywnych dla danego zdarzenia, które przyjęło się w metodologii nazywać zmiennymi”[111]. Badając jakieś konkretne cechy, musimy podołać nazwaniu ich oraz wybrać tylko te, które będą odpowiednie do danego zjawiska. Aby w końcowej fazie badań móc je opisać, należy policzyć, poznać, a przede wszystkim zmierzyć. W zależności od tego jakie dobierzemy zmienne, to one pozwolą nam obrać konkretny kierunek badań oraz pomogą w określeniu celu badawczego[112].

W zależności od tego jak będziemy analizować wybrane przedmioty czy zjawiska musimy uwzględnić jakie zachodzą pomiędzy nimi relacje. Stefan Nowak określa zmienne „pod jakim względem interesują nas analizowane przedmioty, specyfikując ich możliwe własności, stany lub zdarzenia, którym podlegają, a ponadto jakie typy relacji będziemy uwzględniać między przedmiotami rozpatrywanymi pod danym względem”[113].

Na potrzeby tej pracy zostaną użyte zmienne zależne i zmienne niezależne, które różnią się same w sobie. Poniżej określę różnicę teoretyczną obu zmiennych. Zatem zmienną zależną nazywamy wszystkie związki, które chcielibyśmy wyjaśnić oraz je określić przyrównując do innych. Jest to zmienna, której badacz poświęca największą uwagę, ponieważ jest ona połączona z innymi zmienny-

[111] T. Pilch, T. Bauman, *op. cit.,* s. 50.

[112] *Ibidem,* s. 51.

[113] S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 152.

Tabela 4. Zmienne niezależne oraz ich wskaźniki

Okres pobytu w placówce	• Poniżej roku • Rok • Poniżej trzech lat • Powyżej trzech lat
Wiek	• 6-10 lat • 11-13 lat • 14-17 lat • 18-25 lat
Pobyt w innych formach pieczy zastępczej	• Rodzina zastępcza • Placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego • Interwencyjny ośrodek preadopcyjny. • Pobyt nie wystąpił
Ocena pobytu w placówce	• Pozytywna • Negatywna • Neutralna
Lokalizacja placówki	• Wieś • Miasto do 20 tyś. mieszkańców • Miasto od 20 tyś. do 50 tyś. mieszkańców • Miasto od 50 tyś. do 100 tyś. mieszkańców • Miasto powyżej 100 tyś. mieszkańców.
Szkoła	• Szkoła podstawowa • Szkoła branżowa • Liceum • Technikum • Szkoła wyższa

Źródło: opracowanie własne

mi, od których jest zależna. Natomiast wszystkie zjawiska, które mają znaczący wpływ na zmienną zależną, w metodologii nazywamy zmiennymi niezależnymi. Zmienne możemy również podzielić na te, które są dwuwartościowe, a wystąpią one w tej pracy i będzie to podział na dwie wartości, a mianowicie zróżnicowanie podopiecznych ze względu na płeć. Inną zaś grupą są zmienne wielowartościowe, które przyjmują wielorakie wartości dla zupełnie innych osób. Przykładem tej zmiennej będą osiągnięcia szkolne wychowanków[114].

[114] F. Bereźnicki, *op. cit.*, s. 36.

W korelacji wraz ze zmiennymi występują wskaźniki. Definiując zmienną jednocześnie dobieramy wskaźnik. Posłużę się definicją wskaźnika, według Stefana Nowaka „Wskaźnik – to pewna cecha, zdarzenie lub zjawisko na podstawie zajścia, z którego wnioskujemy z pewnością, bądź z określonym prawdopodobieństwem wyższym od przeciętnego, iż zachodzi zjawisko, które nas interesuje”[115]. Zatem, po określeniu zmiennych kluczowe jest ustalenie wskaźników do poszczególnych zmiennych dla wszystkich zjawisk i procesów w celu przygotowania odpowiednich warunków procesu badawczego[116]. W tabelach 4 i 5 określono poszczególne grupy zmiennych oraz przyporządkowanych im wskaźników.

Tabela 5. Zmienne zależne oraz ich wskaźniki

Preferowane formy czasu wolnego	• Rodzaje form spędzania czasu wolnego • Częstotliwość udziału w danej formie
Utrzymywanie kontaktów osobistych z rodziną	• Rodzaj kontaktów • Częstotliwość występowania kontaktów
Relacje podopiecznych z wychowawcami placówki	• Typy postaw opiekuńczych • Rodzaje postaw wychowawcy
Sytuacja szkolna	• Frekwencja • Zachowanie • Oceny • Aktywność wychowanków na rzecz własnego rozwoju

Źródło: opracowanie własne

2.4. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Do obrania prawidłowej ścieżki badawczej potrzebujemy odpowiedniej metody badań. Metodą badań dotyczy reguł i norm postępowania naukowego, które wprowadzane są bez względu na cel, któremu ma służyć oraz w jakich warunkach jest stosowana[117]. Istnieje klika klasyfikacji metod badań pe-

[115] T. Pilch, T. Bauman, *op. cit.,* s. 53.

[116] F. Bereźnicki, *op. cit.,* s. 39.

[117] M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych,* Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s. 232.

dagogicznych, posłużę się podziałem według Tadeusza Pilcha, który wyróżnia w nich eksperyment pedagogiczny, metodę indywidualnych przypadków, monografię pedagogiczną, oraz metodę sondażu diagnostycznego, która należy do strategii ilościowej badań[118]. Jednym z składowych elementów tej metody jest zadawanie pytań naszym respondentom. Metoda sondażu pozwala nam na doprecyzowanie postawionych przez nas hipotez i celów badawczych[119]. Musimy pamiętać, iż poprawny dobór metody pozwoli nam na adekwatne rozwiązanie problemu, do którego badacz dąży, a przede wszystkim metoda powinna zmierzać najkrótszą drogą do realizacji zadania, jakiego podejmuje się badacz[120]. Do zrealizowania tej pracy posłużę się metodą sondażu, która służy nam do zbierania informacji o problemach, które nas interesują na drodze badania.

Na użytek tej pracy posłużę się metodą sondażu diagnostycznego, która pomoże mi zgromadzić zasoby informacji od respondentów na drodze badania. Posłużę się definicją sondażu diagnostycznego, której autorami są Tadeusz Pilch i Teresa Bauman, „Metoda sondażu diagnostycznego jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach, strukturalnych i funkcjonalnych i dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk... posiadających znaczenie wychowawcze w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje”[121].

Wybierając metodę sondażu diagnostycznego, musimy pamiętać, iż każda metoda zawiera techniki, którymi badacz posługuje się podczas zbierania informacji. Technikami badań pedagogicznych nazywamy wszystkie czynności, które uzyskujemy w sposób praktyczny z użyciem odpowiednio wypracowanych wskazań. Techniki pozwalają nam zebrać informacje na temat sprawdzalnych informacji, zjawisk i faktów.

Techniki badań pedagogicznych powinny mieć charakter instrukcji, które sprowadzamy do cząstkowych czynności, a przede wszystkim powinny cechować się użytecznością i efektywnością działania[122]. Wyróżniamy następujące techniki badań pedagogicznych występujące w ramach metody sondażu diagnostycznego należą do nich: badanie dokumentów i różnych materiałów, wywiad

---

[118] K. Żegnałek, *op. cit.,* s. 109.

[119] M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych,* Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s. 243-244.

[120] W. Goriszowski, *Elementy procesu badawczego w pedagogice, z odwołaniami do tekstów źródłowych część pierwsza,* Instytut Kształcenia Nauczycieli, Bielsko-Biała 1986, s. 16.

[121] T. Pilch, T. Bauman, *op. cit.,* s. 80.

[122] *Ibidem,* s. 15-16.

diagnostyczny, analizę treści, obserwację, techniki statystyczne i projekcyjne oraz ta, którą posłużę się w mojej pracy – ankieta[123].

Ankietą będziemy nazywać technikę zbierania i gromadzenia informacji. Informacje pozyskiwane są za pośrednictwem kwestionariuszy ankiety, które wypełnia respondent. Zdobywanie informacji odbywa się za pośrednictwem postawionych respondentowi pytaniach w kwestionariuszu. Kwestionariusz to nic innego jak ustalona wcześniej lista pytań do grupy, którą pytamy o informacje[124].

Narzędzie badawcze należy sformułować na użytek badań, które zamierzamy przeprowadzić. Aby przygotować odpowiednie narzędzie badawcze powinno ono opierać się na istotnych założeniach metodologicznych. Skonstruowanie pytania powinno odróżniać opisywanie od opiniowania zjawiska. Badacz powinien ustalić poprawność i kolejność pytań. Język użyty w narzędziu powinien być zrozumiały dla respondenta[125].

Ewa Krok dokonuje klasyfikacji badań ankietowych według następujących kryteriów: badania jawne i anonimowe. W mojej pracy zastosuje kwestionariusz anonimowy, który pozwoli na utrzymanie zasady poufności. Ze względu na technikę wypełnienia kwestionariusza, użyję formy tradycyjnej, czyli kwestionariusza papierowego. Kwestionariusze będą rozdawane bezpośrednio respondentom, po wypełnieniu zostaną zebrane i złożone w miejscu niedostępnym dla niepożądanych osób. Wypełnienie odbędzie się bez udziału ankietera. Respondenci wszystkie pytania otrzymają na wydrukowanych kartkach. Zasięg kwestionariusza będzie niewyczerpujący inaczej nazwany niepełnym, ponieważ nie będzie on obejmował całej zbiorowości, a tylko wybrane jednostki. W moim przypadku wybrane instytucje[126].

Stosując kwestionariusz ankiety nie sposób pominąć z czego będzie się składał. Złożony będzie w pierwszej kolejności z preambuły, w której określę kim jestem, w jakim celu przeprowadzam ankietę, poproszę respondentów o udzielenie szczerych odpowiedzi oraz poinformuję o poufności i anonimowości kwestionariusza ankiety[127]. Ankieta będzie zawierać krótką instrukcję dla respondenta, aby we właściwy sposób zaznaczył odpowiedzi, które jego zdaniem będą udzielały możliwie trafnej wypowiedzi na pytania zawarte w ankiecie[128].

---

[123] *Ibidem,* s. 16.

[124] E. Krok, *Budowa kwestionariusza ankietowego a wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica", 2015, nr 874, s. 58.

[125] T. Pilch, T. Bauman, *op. cit.,* s. 149.

[126] E. Krok, *op. cit.,* s. 59.

[127] A. Zbielcik, *Wstęp do ankiety,* https://pomoc.webankieta.pl/pl/articles/5242004-wstep-do-ankiety [26.12.2021]

[128] A. Góralski *Metody badań pedagogicznych w zarysie,* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 1989, s. 67.

Po wstępie w kwestionariuszu znajdzie się część zasadnicza zawierająca pytania o różnej charakterystyce. Największą część będą stanowiły pytania zamknięte, które mają już odgórnie ustalone przez ankietera możliwości odpowiedzi, spośród których respondent wybiera, a co za tym idzie takie pytania możemy nazwać pytaniami do wyboru. Pytania zamknięte, których użyję można podzielić również na dwie grupy. Będą to pytania dysjunktywne, czyli takie, w których spośród wielu możliwych odpowiedzi respondent będzie mógł wybrać tylko jedną odpowiedź[129]. Drugą grupę będą stanowiły pytania koniunktywne, wśród nich będzie kilka możliwych odpowiedzi. Ankietowany będzie miał możliwość zaznaczenia więcej niż jednej odpowiedzi, które jego zdaniem, są najlepsze.

Mniejszą grupę pytań stanowią pytania półotwarte, które tworzą pośrednią formę pytań otwartych i zamkniętych. W tym rodzaju pytań dajemy naszemu respondentowi wybór spośród pytań zamkniętych, ale umożliwiamy ankietowanemu swobodną wypowiedź przy danym pytaniu poprzez zastosowanie wolnego miejsca, w którym respondent ma możliwość dopisania własnej odpowiedzi na zadane pytanie. Wówczas nie sugerujemy konkretnych odpowiedzi[130].

Zastosuję również pytania filtrujące, które pozwolą mi na użycie puli pytań skierowanych do grupy osób, które na pierwsze pytanie filtrujące odpowiedzą w taki sposób, aby zasadne było zadanie kolejnych pytań. Osoby, które nie spełnią takich założeń, nie powinny odpowiadać na pytania, które bezpośrednio dotyczą pierwszego pytania filtrującego[131]. Do stworzenia pytań w kwestionariuszu użyję również skali Likerta, dzięki temu osoby badane będą mogły ustosunkować się do każdej z odpowiedzi we wcześniej zadanym pytaniu. W mojej pracy wystąpi wyżej wymieniona skala przy pytaniach dotyczących zgodności z badanym stwierdzeniem. Respondent wybiera częstotliwość spośród pięciu możliwych odpowiedzi, z czego środkowa jest z kategorii „obojętnej", czyli wykazanie ambiwalentnej odpowiedzi. Pozostałe natomiast odnoszą się do wzajemnie skrajnych odpowiedzi – pozytywnych lub negatywnych[132].

Najmniejszą grupę pytań w moim kwestionariuszu stanowią pytania otwarte. W tego rodzaju pytaniach pozostawiamy respondentowi bezwzględną swobodę jego wypowiedzi. Zastosowanie takich pytań pozwoli mi na rozpoznanie nowych lub istniejących aspektów problemu funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych. W ostatniej części kwestionariusza znajdą się pytania dotyczące

---

[129] M. Łobocki, *Metody..., op. cit.,* s. 253-254.

[130] *Ibidem.*

[131] S. Nowak, *op. cit.,* s. 34.

[132] K. Czerwiński, *Metodologiczne aspekty pomiaru postaw jako wypadkowej systemu wartości,* Wydawnictwo Adam Marszałek, Bydgoszcz 2007, s. 11.

zmiennych niezależnych, w których wystąpią pytania dotyczące zmiennych niezależnych, a mianowicie określające płeć i wiek respondentów[133].

2.5. Teren badań oraz charakterystyka doboru próby badań

Kolejnym elementem procesu badawczego jest określenie terenu badań. Przez teren naszych badań będziemy rozumieć lokalizację, w której przeprowadzimy pomiary badawcze. Miejsce, w którym przeprowadzimy badania musi być dostępne dla badacza. Lokalizacja powinna zawierać wszystkie cechy i występujące tam wskaźniki, które zamierzamy zbadać[134]. Terenem badań w mojej pracy będą placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego, rozmieszczone na terenie województwa dolnośląskiego[135].

Do odpowiedniego dobrania terenu badań posłużą postawione hipotezy i problemy, jakie chcielibyśmy zweryfikować na drodze badania. Chcąc zbadać funkcjonowanie placówek opiekuńczo wychowawczych typu socjalizacyjnego, koniecznym jest przeprowadzenie badań na ich terenie. Tylko tam uzyskamy miarodajny i najwierniejszy obraz tych placówek[136].

Mając do dyspozycji liczną zbiorowość i różnorodność placówek nie jesteśmy w stanie zmierzyć ich wszystkich, ponieważ jest to niemożliwe ze względu na przyczyny techniczne, a przede wszystkim nie mamy wystarczającej ilości czasu na poświęcenie się tak obszernej grupie. Zatem powinniśmy wyodrębnić tylko te placówki, które będą reprezentowały ogół. Mając na myśli ogół, powinniśmy użyć pojęcia populacji generalnej. W przypadku naszych badań będą nimi podopieczni wraz z instytucją, w której przebywają. Zbadanie całej zbiorowości nazwanej populacją jest niemal niemożliwe, dlatego ograniczamy się tutaj do mniejszej grupy, którą będą stanowić jej reprezentanci. W teoretycznym ujęciu grupę tą nazwiemy próbą reprezentatywną[137].

Terenem badań w mojej pracy będą placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego na terenie Polski w województwie dolnośląskim. Placówki te prowadzone są przez organizacje, które zajmują się ich całkowitą koordynacją.

Badania realizowane były za pomocą kwestionariusza ankiety w okresie ferii zimowych, od 31 stycznia do 13 lutego 2022 roku, w placówkach opiekuń-

---

[133] M. Łobocki, *Metody, op. cit.,* s. 251.

[134] K. Żegnałek, *op. cit.,* s. 90.

[135] *Ibidem.*

[136] M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych,* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 86.

[137] T. Pilch, T. Bauman, *op. cit.,* s. 194-195.

czo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, na terenie miasta Świdnica i Wałbrzych.

Pierwszą grupę stanowią placówki prowadzone przez Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Świdnicy. Zwanych dalej zespołem. W skład zespołu wchodzi 5 placówek rozmieszczonych na terenie miasta Świdnica. Placówki opiekuńczo-wychowawcze kierowane są przez zespół, który zapewnia dzieciom trwale lub czasowo pozbawionym opieki rodzicielskiej całodobową opiekę i wychowanie dla 58 podopiecznych[138]. Świdnica to miasto powiatowe położone na Dolnym Śląsku na Przedgórzu Sudeckim. Liczba ludności w 2021 roku wynosiła 55 800, z czego 52,9 mieszkańców stanowiły kobiety, a 47,1 to mężczyźni[139]. W badaniu wzięli udział wychowankowie 4 placówek.

Drugą grupą stanowią placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego prowadzone przez Fundację Ziemi Świdnickiej „CHATA SKSK". Fundacja zarejestrowana jest jako organizacja pożytku publicznego. Fundacja prowadzi trzy placówki opiekuńczo-wychowawcze, w tym dwie typu socjalizacyjnego i jedną typu rodzinnego. Placówki znajdują się na terenie miasta Świdnica. W placówkach typu socjalizacyjnego schronienie znajduje 28 wychowanków. Placówkami zarządza małżeństwo, które stanowi dyrekcję, w każdej placówce z osobna. Dzięki czemu placówki mają swój odmienny charakter. Fundacją zarządza prezes Fundacji. Organizacja w swojej historii zajmowała się również obsługą świetlic środowiskowych oraz obsługą asystentów rodziny. Obecnie zajmuje się całodobową opieką nad dziećmi w placówkach opiekuńczo-wychowawczych[140]. W badaniu wzięli udział tylko wychowankowie placówek typu socjalizacyjnego.

Trzecią grupę stanowi Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Wałbrzychu. Zapewniające obsługę ekonomiczno-administracyjną oraz organizacyjną dla 10 placówek opiekuńczo-wychowawczych zlokalizowanych na terenie miasta Wałbrzych. Centrum prowadzi opiekę dla 140 wychowanków. Centrum jest jednostką organizacyjną Wałbrzycha na prawach powiatu, które zapewnia opiekę i wychowanie oraz odpowiada za zaspakajanie niezbędnych potrzeb rozwojowych, emocjonalnych, społecznych, bytowych, zdrowotnych i religijnych podopiecznych[141]. W badaniach wzięli udział podopieczni 3 placówek. Miasto Wałbrzych, leżące w południowo-zachodniej części Polski, na Dolnym

---

[138] Statut Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Świdnicy, stanowiący załącznik do Uchwały nr XVII/177/2020 Rady Powiatu w Świdnicy z dnia 26 czerwca 2020 r., s. 1-2.

[139] https://www.polskawliczbach.pl/Swidnica [12.04.2022]

[140] https://sksk.swidnica.pl/statut/ [07.04.2022]

[141] Załącznik nr 1, Zarządzenie nr 78/2018 Prezydenta miasta Wałbrzycha z dnia 31 stycznia 2018 r., s. 1-2.

Śląsku, również jest miastem powiatowym. Liczba ludności w 2021 roku wynosiła 108 944 osoby. Z tego 52,9% mieszkańców stanowią kobiety, zaś mężczyźni 47,1%[142].

Zatem daje nam to taki sam współczynnik procentowy mężczyzn do kobiet, co w przypadku miasta Świdnica.

Dobór próby do badań to wybór grupy, która będzie reprezentowała ogół w naszych badaniach. W prawidłowym doborze grupy do próby badawczej kluczowym jest znalezienie osób, które będą reprezentowały całą zbiorowość. Aby badanie mogło dostarczyć jak najbardziej rzetelnej wiedzy, osoba przeprowadzająca badanie musi wybrać grupę, która będzie stanowiła najwierniejszy obraz populacji, którą zamierzamy zbadać. Aby badanie mogło dostarczyć jak najbardziej rzetelnej wiedzy, osoba je prowadząca musi wybrać grupę, która będzie stanowiła najwierniejszy obraz populacji, którą zamierzamy zbadać[143].

Osoby, które będą zakwalifikowane do próby muszą mieć podobne cechy, jak populacja generalna[144]. Wybierając osoby do badań możemy je znaleźć stosując sposób, o których pisze Kazimierz Żegnałek, posługując się pojęciami według Jerzy Brzezińskiego „może on sam lub odwołując się do opinii eksperta wybrać określone jednostki do badań (jest to tzw. dobór celowy), może skompletować próbę na podstawie ochotniczych zgłoszeń, może pobrać próbę z populacji w sposób losowy"[145]. W mojej pracy posłużę się doborem celowym.

Dobór celowy w mojej pracy odbędzie się na podstawie mojej wiedzy o badanej populacji, założonych celach badawczych oraz na podstawie wiedzy eksperta. Będzie on wieloletnim pracownikiem oraz dyrektorem placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego. Metodą, którą będę się również posługiwał przy doborze próby badawczej, będzie metoda „kuli śnieżnej", która ułatwi mi odnalezienie chętnej grupy do badania. Ta metoda sprawdza się w momencie, w którym ciężko jest dotrzeć do innej grupy badawczej. Wówczas będę zmuszony prosić o wskazanie i dostarczenie informacji o innych osobach badanej populacji, o których ktoś coś wie i zna oraz może nam polecić miejsce, do którego możemy udać się w celu realizacji badania[146].

---

[142] https://www.polskawliczbach.pl/Walbrzych [12.04.2022]

[143] M. Krajewski, *Badania pedagogiczne,* Wydawnictwo Naukowe „NOVUM", Sp. z o.o., Płock 2006, s. 15.

[144] K. Żegnałek, *op. cit.,* s. 92.

[145] *Ibidem.*

[146] K. Jabłońska, A. Sobieraj, *Metodyka dobierania próby badawczej w naukach społecznych,* „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza" 2013, tom 4, s. 34-35.

Wszystkie działania realizowane były za zgodą dyrektora placówki, w której przebywają wychowankowie. Wystąpiły okoliczności, w których z różnych względów dyrektor odsunął indywidualne osoby od badania. Wówczas w badaniu nie wzięła udziału cała zbiorowość konkretnej placówki. Do takich przyczyn mogą należeć: wiek dziecka (za małe do badania), nieobecność wychowanka, zły stan psychiczny lub niepełnosprawność uniemożliwiająca przystąpienie do badania. Prowadząc badania starałem się zapewnić atmosferę pozbawioną niepotrzebnych napięć psychicznych, zadbać o komfort naszych respondentów, która sprzyjała koncentracji i odpowiedniemu samopoczuciu wychowanków[147].

W badaniach wzięło udział 60 podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Uczestniczyli w nich chłopcy oraz dziewczynki umieszczeni w placówkach. Wykres 1 przedstawia respondentów z uwzględnieniem zmiennej niezależnej jaką jest płeć.

Wykres 1. Płeć respondentów

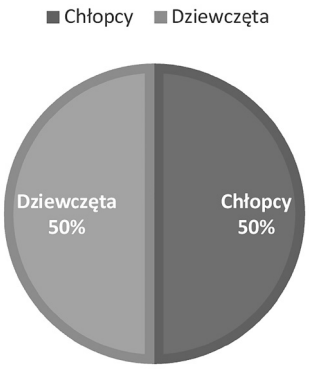

Źródło: badania własne

W badaniu wzięli udział wychowankowie placówek stanowiąc równy podział na chłopców i dziewczynki po 50% badanych względem płci. Taki obraz pozwoli na dokładniejszą analizę badań względem płci.

Udział w badaniu wzięły osoby w różnym wieku. Respondenci wieku 10-25 lat, lub młodsze, jeżeli takowe tam przebywają, ze względu na decyzję sądu, który kierował małoletnich do placówki. Dane z podziałem procentowym pokazuje wykres 2.

---

147 F. Bereźnicki, *op. cit.,* s. 53.

Wykres 2. Podział badanych ze względu na wiek

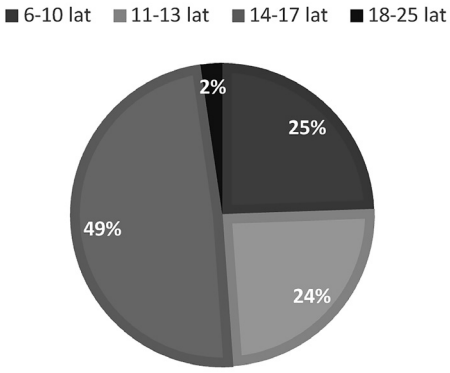

Źródło: badania własne

Analizując wyniki badań największą grupę stanowią wychowankowie w wieku 14-17 lat w ilości wychowanków (49%). Najmniejszą grupę stanowią pełnoletni wychowankowie (2%).

Podczas badań wychowanków zapytano o rodzaj szkoły, do której uczęszczają. Uwzględniając podział na chłopców i dziewczęta. Dane prezentuje tabela 6.

Tabela 6. Rodzaj szkoły a płeć respondentów

Rodzaj szkoły	Płeć				Razem liczba respondentów L=60	
	Chłopcy L=30		Dziewczęta L=30			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Szkoła podstawowa	22	73	15	50	37	62
Szkoła branżowa	3	10	9	30	12	20
Liceum	4	13	3	10	7	12
Technikum	0	0	3	10	3	5
Szkoła wyższa	1	3	0	0	1	2
OGÓŁEM	30	100	30	100	60	100

Źródło: badania własne

Najliczniejszą grupę badanych stanowią uczniowie szkoły podstawowej w ilości chłopców (37%) i dziewcząt (15%). Najmniej respondentów uczęszcza do szkoły wyższej (2%).

Kolejną ważną dla badań kwestią było zapytanie respondentów o to, jak odbierają placówkę. Czy pobyt w niej traktują pozytywnie, neutralnie czy też negatywnie. Dane ukazuje wykres 3.

Wykres 3. Stosunek do pobytu w placówce

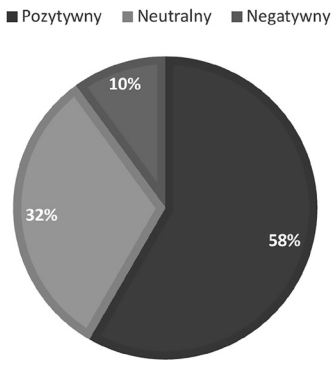

Źródło: badania własne

Ponad połowa respondentów ocenia pobyt w placówce jako pozytywny 58%, stosunek „neutralny" wynoszący 32% podopiecznych, natomiast 10% badanych traktuje pobyt w placówce jako negatywne doświadczenie.

Rozdział III

Funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego w percepcji wychowanków w świetle badań własnych

3.1. Formy spędzania czasu wolnego przez wychowanków

Podopieczni w placówce opiekuńczo-wychowawczej spędzają dużo czasu. Ważną rolę odgrywa ta jego część, którą mogą zagospodarować według swojego uznania. Wychowawcy zobligowani są do zapewnienia im w tych chwilach możliwości korzystania z różnych form aktywności. Dobrze zorganizowany czas wolny pozwala na urozmaicenie dnia codziennego wychowanków, aby nie wpadli w rutynę domowych obowiązków. Powinien on być dostosowany do możliwości rozwojowych podopiecznych i uwzględniać ich pasje oraz zainteresowania, aby z chęcią uczestniczyli w zajęciach, które są organizowane na terenie placówki. Udział w nich powinien być dobrowolny, a wychowawca powinien do niego raczej zachęcać niż zmuszać.

Celem podrozdziału jest ukazanie wyników badań, które dotyczą kwestii tego, w jakich formach zajęć dodatkowych uczestniczą wychowankowie placówki oraz kto je prowadzi. Kolejną poruszoną w nim kwestią będzie częstotliwość, z jaką zajęcia się odbywają. Hipotezą niniejszego podrozdziału jest, że wychowankowie preferują aktywne sposoby spędzania czasu wolnego. Oznacza to, że podopieczni biorą udział w takich formach zajęć, które w głównej mierze pozwalają na ich aktywizację. Aby zweryfikować postawioną hipotezę, zdecydowałem się sformułować kilka pytań; odpowiedzi na nie rozwieją niejasności dotyczące sposobów spędzania czasu wolnego przez wychowanków.

Ważną kwestią w zagospodarowaniu czasu wolnego podopiecznych jest rodzaj zajęć. W jego obrębie wyróżnić można zajęcia aktywizujące, poszerzające wiedzę, profilaktyczne, dotyczące zainteresowań i upodobań wychowanków oraz wycieczki. Za organizację poszczególnych sposobów spędzania czasu wolnego

w placówce odpowiedzialni są jej pracownicy. Wyniki badań na temat tego, jakie formy spędzania czasu wolnego placówki proponują swoim podopiecznym przedstawiono w tabeli 7.

Z badań wynika, iż respondenci wskazali wspólne oglądanie filmów jako formę, która występuje w każdej z placówek najczęściej, wybrało ją aż 86,7% ankietowanych. Ponadto znaczny odsetek respondentów, bo 85%, zadeklarował, że w czasie wolnym odrabia zadania domowe. Natomiast najmniej wskazań (3,3%) otrzymał „udział w wycieczkach zagranicznych".

Rozkład odpowiedzi świadczy o tym, że aktywność wychowanków w czasie wolnym opiera się głównie na wspólnym oglądaniu filmów. Wynika to z faktu, iż mają oni możliwość zasiadania przed telewizorem w pokoju dostępnym dla wszystkich podopiecznych. Przeważnie takim miejscem jest salon, gdzie wychowankowie odpoczywają po powrocie ze szkoły. Właśnie tutaj odbywają się zazwyczaj wszystkie wydarzenia związane z życiem podopiecznych. Dostęp do tego rodzaju rozrywki jest łatwy, ponieważ telewizor zawsze jest włączony, więc wystarczy przy nim się zgromadzić, aby wspólnie oglądać filmy. Wychowankowie nie mają dostępu do tego rodzaju sprzętu w swoich pokojach, gdyż mogliby przestać uczestniczyć w życiu placówki z powodu długiego przesiadywania przed telewizorem. Co więcej generowałoby to dodatkowe koszty, które musiałaby ponosić placówka.

Mieszkańcy placówek opiekuńczo-wychowawczych na drugim miejscu wskazali odrabianie zadań domowych – wynika to z obowiązku szkolnego, który realizują. Robienie zadań domowych jest obowiązkowe dla każdego wychowanka i nie ma możliwości zrezygnowania z niego. Wliczyłem ten obowiązek do czasu wolnego wychowanków, ponieważ jeżeli w danym momencie nie mają prac domowych, które zostały zadane w szkole, zobligowani są do nauki własnej. Powinni w tym czasie opanować zagadnienia niezbędne, aby przygotować się do sprawdzianów lub sprawdzić własną wiedzę z bieżącego materiału szkolnego. Młodsze dzieci ten czas poświęcają na naukę czytania, liczenia czy tabliczkę mnożenia.

Ponad 70% respondentów spędza czas wolny, grając w gry planszowe. Placówki posiadają duży zasób tego typu gier, które otrzymują w postaci upominków, przekazanych darów lub kupują z zasobów własnych. Wychowawcy często wykorzystują gry planszowe do urozmaicania czasu wolnego. Ich różnorodność pozwala opiekunowi na dokonanie wyboru i dostosowanie zabawy do wieku i możliwości podopiecznych.

Najmniej respondentów wskazało wycieczki za granicę. Wynika to z braku funduszy oraz sytuacji prawnej podopiecznych. Szerzej tę kwestię omówię później, przy częstotliwości udziału w wybranych formach spędzania czasu wolnego.

Tabela 7. Formy spędzania czasu wolnego występujące w placówce a organizacja prowadząca

Formy czasu wolnego	Organizacja kierująca placówkami						Razem liczba respondentów L = 60	
	Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20		Fundacja Ziemi Świdnickiej SKSK L = 20		Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Gry i zabawy ruchowe	13	65	14	70	15	75	42	70,0
Gry planszowe	13	65	20	100	11	55	44	73,3
Zajęcia plastyczne	9	45	14	70	2	20	27	45,0
Wspólne oglądanie filmów	17	85	18	90	17	85	52	86,7
Wspólne czytanie bajek	3	15	5	25	8	40	16	26,7
Zajęcia kulinarne	8	40	10	50	8	40	26	43,3
Zajęcia muzyczne	2	10	3	15	4	20	9	15,0
Zajęcia z zakresu problematyki uzależnień, agresji, przemocy lub niebezpiecznych zachowań	6	30	4	20	13	65	23	38,3
Odrabianie zadań domowych	14	70	20	100	17	85	51	85,0
Zajęcia pogłębiające wiedzę z różnych dziedzin nauki	3	15	6	30	6	30	15	25,0
Zajęcia kulturalne (wyjścia na koncerty, wystawy sztuki, wyjścia do kina, teatru)	7	35	7	35	11	55	25	41,7
Zajęcia krajoznawcze (wycieczki, wyjścia poza placówkę na terenie naszego kraju)	7	35	14	70	10	50	31	51,7
Wycieczki za granicę	0	0	2	10	0	0	2	3,3
Zajęcia z psychologiem	9	45	9	45	10	50	28	46,7
Zajęcia z pedagogiem	12	60	11	55	11	55	34	56,7
OGÓŁEM	123	–	157	–	145	–	425	–

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.
Źródło: badania własne

Wychowankowie różnych organizacji wskazują inne formy spędzania swoich wolnych chwil. Respondenci z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, nie biorąc pod uwagę wcześniej wspomnianych aktywności najpopularniejszych, wskazali gry i zabawy ruchowe oraz gry planszowe. Wychowankowie Fundacji SKSK wybierali opcję „zajęcia krajoznawcze". Dane te pokazują, że rodzaj aktywności różni się w zależności od organizacji, która kieruje placówką.

Przedstawione wyżej formy warto zaprezentować również pod kątem częstotliwości, z jaką występują. Takie informacje pozwolą na zbadanie, czy dany sposób jest często wykorzystywany w rzeczywistości, czy raczej respondenci wskazali go tylko dlatego, że raz wzięli w nim udział. Wyniki badań zawiera tabela 8.

Najwyższa średnia arytmetyczna (4,0 w skali o maksymalnej wartości 5,0) wskazuje, iż osoby badane najczęściej biorą udział w grach i zabawach ruchowych. 40% respondentów „często" w nich uczestniczy, natomiast „bardzo często" robi to 33,3%. Oznacza to, że wychowankowie biorący udział w badaniu często spędzają czas wolny aktywnie. Może wynikać to z faktu, że po powrocie ze szkoły są znużeni ciągłym przebywaniem w pozycji siedzącej, chcą spożytkować swoją energię i wolą uczestniczyć w bardziej aktywnych formach spędzania czasu wolnego. Ponadto zajęcia w placówkach są organizowane w taki sposób, aby dzieci się nie nudziły. Pozwala im to na zapomnienie o rozłące z rodzicami lub pomaga przy zmniejszaniu negatywnego odbioru domu rodzinnego, w którym działa im się krzywda.

Na drugim miejscu, ze średnią wynoszącą 3,95, plasuje się odrabianie zadań domowych. Fakt ten wynika, jak już wspominałem wcześniej, bardziej z przymusu niż z dobrych chęci podopiecznych. Realizowanie obowiązku szkolnego to priorytet, zobowiązani do wypełniania go są nawet pełnoletni wychowankowie placówki.

Trzecie miejsce pod względem częstotliwości (ze średnią 3,7) zajmują zajęcia prowadzone przez pedagoga zatrudnionego w placówce. Podopieczni deklarują, że uczestniczą w nich „bardzo często" i „często" (obie opcje otrzymały *ex aequo* po 30% wskazań). Takie zajęcia są realizowane tylko wtedy, kiedy jest on obecny, ponieważ nie jest dostępny w placówce na co dzień. Pedagog przeważnie prowadzi zajęcia mające na celu sprawdzenie, jak funkcjonują dzieci, czy nie dzieje się im krzywda. Przeważnie mają one charakter profilaktyczny.

Rodzaj zajęć, w których wychowankowie biorą udział najrzadziej, to wycieczki za granicę. Tylko dwóch ankietowanych wskazało, iż taka forma spędzania czasu wolnego ma miejsce rzadko, co stanowi 3,3% wskazań, natomiast pozostałe 58 osób (96,7%), które wzięło udział w ankiecie, zaznaczyło, że takie zajęcia nie odbywały się nigdy. Stanowi to 1,03 średniej arytmetycznej częstotli-

Tabela 8. Częstotliwość korzystania z wybranych form spędzania czasu wolnego

Formy czasu wolnego	Częstotliwość udziału										Razem		Średnia artmetyczna
	Bardzo często (5)		Często (4)		Czasami (3)		Rzadko (2)		Nigdy (1)				
	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	
Gry i zabawy ruchowe	20	33,3	24	40	12	20	4	6,7	0	0	60	100	4,00
Gry planszowe	9	15,0	18	30	15	25	9	15	9	15	60	100	3,15
Zajęcia plastyczne	12	20,0	21	35	9	15	12	20	6	10	60	100	3,35
Wspólne oglądanie filmów	15	25,0	9	15	18	30	15	25	3	5	60	100	3,30
Wspólne czytanie bajek	3	5,0	18	30	12	20	6	10	21	35	60	100	2,60
Zajęcia kulinarne	12	20,0	15	25	21	35	9	15	3	5	60	100	3,40
Zajęcia muzyczne	6	10,0	9	15	15	25	24	40	6	10	60	100	2,75
Zajęcia z zakresu problematyki uzależnień, agresji, przemocy lub niebezpiecznych zachowań	12	20,0	15	25	21	35	6	10	6	10	60	100	3,35
Odrabianie zadań domowych	30	50,0	9	15	12	20	6	10	3	5	60	100	3,95
Zajęcia pogłębiające wiedzę z różnych dziedzin nauki	9	15,0	6	10	24	40	12	20	9	15	60	100	2,90
Zajęcia kulturalne (wyjścia na koncerty, wystawy sztuki, wyjścia do kina, teatru)	9	15,0	6	10	30	50	12	20	3	5	60	100	3,10
Zajęcia krajoznawcze (wycieczki, wyjścia poza placówkę na terenie naszego kraju)	6	10,0	12	20	27	45	9	15	6	10	60	100	3,05
Wycieczki za granicę	0	0,0	0	0	0	0	2	3,3	58	96,7	60	100	1,03
Zajęcia z psychologiem	15	25,0	12	20	21	35	6	10	6	10	60	100	3,40
Zajęcia z pedagogiem	18	30,0	18	30	15	25	6	10	3	5	60	100	3,70

Źródło: badania własne

wości spędzania czasu wolnego na poszczególne sposoby. Wynika to z faktu, że placówki bardzo rzadko posiadają środki finansowe wystarczające na realizację takich przedsięwzięć. Kolejnym problemem jest sytuacja prawna podopiecznych. Aby dziecko mogło wyjechać za granicę, potrzebny jest dowód osobisty

bądź paszport. Z uwagi na to, że wielu wychowanków nie ma w pełni uregulowanej sytuacji prawnej, nie ma możliwości, aby wyrobić im tego typu dokument bez zgody opiekuna prawnego, z którym całkowicie nie ma kontaktu lub jest on utrudniony. Zgodnie z moją wiedzą wychowankowie, którzy zaznaczyli odpowiedź „rzadko", najprawdopodobniej są osobami, które wzięły udział w wycieczce zagranicznej zorganizowanej kilka lat temu za fundusze uzyskane z projektu unijnego. Wówczas placówka dysponowała większą sumą pieniędzy i dzięki temu mogła zrealizować wycieczkę zagraniczną dla swoich podopiecznych.

Do przygotowania wybranych form spędzania czasu wolnego przez wychowanków potrzebni są ludzie, którzy będą za nie odpowiedzialni. W badaniach poprosiłem respondentów o wskazanie osób, które przeważnie prowadzą zajęcia. Wśród możliwości wyboru umieściłem nie tylko pracowników, ale również wychowanków i inne osoby związane z placówką. Zastosowałem w tym przypadku pytanie półotwarte, które dawało możliwość wpisania innej osoby, którą ankietowany uzna za istotną. Rozkład odpowiedzi prezentuje poniższa tabela.

Tabela 9. Osoby prowadzące zajęcia w placówce a organizacja kierująca nią

Osoba prowadząca zajęcia	Organizacja kierująca placówkami						Razem liczba respondentów L = 60	
	Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20		Fundacja Ziemi Świdnickiej SKSK L = 20		Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Dyrektor placówki	1	5	2	10	1	5	4	6,7
Psycholog	2	10	4	20	9	45	15	25,0
Pedagog	2	10	4	20	10	50	16	26,7
Wychowawca	13	65	18	90	20	100	51	85,0
Wychowankowie	6	30	5	25	12	60	23	38,3
Wolontariusz	2	10	1	5	1	5	4	6,7
Inna osoba	1	5	0	0	0	0	1	1,7
OGÓŁEM	27	–	34	–	53	–	114	–

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.
Źródło: badania własne

Analiza danych w tabeli prowadzi do wniosku, że osobą, która najczęściej prowadzi zajęcia jest wychowawca. Tę opcję wskazało łącznie 85% badanych ze wszystkich trzech organizacji prowadzących. W Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych 100% zajęć dodatkowych prowadzą opiekunowie. Wynika to z zadań, które w ramach swojej pracy zobowiązany jest wykonywać wychowawca, bowiem to do niego w głównej mierze należy organizacja czasu wolnego dzieci powierzonych jego opiece. Jest również odpowiedzialny za prawidłowy przebieg zajęć i musi dbać o bezpieczeństwo wychowanków w ich czasie wolnym. Opiekun posiada wiedzę na temat rozwoju społecznego i emocjonalnego dzieci, co pozwala mu na dostosowanie rodzajów aktywności do potrzeb każdego podopiecznego.

W dalszej kolejności respondenci wskazali, że osobą organizującą zajęcia w czasie wolnym są sami wychowankowie. 38,3% ankietowanych określiło, iż zajęcia w ich placówce prowadzone są przez jej innych podopiecznych. Jest to spowodowane tym, że wychowankowie potrafią zagospodarować swój czas i sami decydują o tym, w jakich aktywnościach chcą wziąć udział, a co stanowi dla nich barierę. W placówce przebywają różni wychowankowie, każdy z nich posiada inne zainteresowania, a różnorodność form spędzania czasu wolnego pozwala na swobodny wybór zajęć. Inną kwestią jest fakt, że starsi podopieczni organizują czas dla młodszych wychowanków, starając się pomóc wychowawcom przy realizacji poszczególnych form spędzania czasu wolnego. Przykładem takich działań może być pomoc przy odrabianiu lekcji, organizowanie rozgrywek mających charakter sportowy, namawianie młodszych do zabaw ruchowych lub udział w grach planszowych.

Respondenci z małym współczynnikiem (6,7%) wskazali *ex aequo* dyrektora oraz wolontariusza placówki. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że zarówno dyrektor, jak i wolontariusz przebywają z dziećmi zbyt krótko, w związku z tym nie są odpowiedzialni za organizowanie ich czasu wolnego.

Najmniejszą grupę, ze współczynnikiem wskazań równym 1,7%, stanowią „inne osoby". Tylko jeden uczestnik badania przy udzielaniu odpowiedzi wskazał, że osobami prowadzącymi zajęcia w placówce są jego rodzice. Najprawdopodobniej dyrekcja placówki lub wychowawca zaprosili ich, aby mogli bardziej zaangażować się w życie dziecka i spędzać z nim czas na terenie placówki. Wobec tego można stwierdzić, że w tym przypadku to właśnie rodzice częściowo organizują czas wolny wychowanka.

Kolejnym warunkiem tego, żeby czas wolny mógł być realizowany, jest chęć udziału dzieci w zaproponowanej formie rozrywki. Moje badanie dotyczyły zatem kwestii tego, z jakich powodów wychowankowie biorą udział w wyżej wymienionych aktywnościach. Tabela 10 przedstawia wyniki dociekań na powyższy temat.

Tabela 10. Przyczyny brania udziału w zajęciach a organizacja kierująca placówkami

Przyczyny brania udziału w zajęciach	Organizacja kierująca placówkami						Razem liczba respondentów L = 60	
	Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20		Fundacja Ziemi Świdnickiej SKSK L = 20		Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Uczestnictwo rówieśników	10	50	5	25	6	30	21	35,0
Nauka nowych umiejętności	2	10	7	35	10	50	19	31,7
Przymus wywołany przez prowadzącego	1	5	6	30	0	0	7	11,7
Zajęcia sprawiają radość	1	5	5	25	6	30	12	20,0
Z nudów	7	35	4	20	4	20	15	25,0
Z ciekawości	2	10	6	30	8	40	16	26,7
Inny powód	0	0	0	0	0	0	0	0,0
OGÓŁEM	23	–	33	–	34	–	114	–

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.
Źródło: badania własne

Wyniki ankiet pokazują, że najważniejszym czynnikiem wpływającym na decyzję młodych ludzi w sprawie wzięcia udziału w zorganizowanych zajęciach jest uczestnictwo rówieśników w nich. Wskazało je 35% respondentów ze wszystkich organizacji. Opcji „inny powód" nie wybrał nikt. Najmniejszą rolę odgrywa przymus brania udziału w zajęciach wywołany przez prowadzącego, wynoszący 11,7% wskazań wszystkich badanych. Tę przyczynę sygnalizowali głównie respondenci placówek działających pod egidą Fundacji Ziemi Świdnickiej SKSK – wybrało ją aż 30% przebadanych tam osób. Może to wynikać z faktu, że fundacja ta nie jest podporządkowana władzom miasta, dzięki czemu może skupić się bardziej na podmiotowości wychowanka. Wychowawcy wkładają wówczas większy wysiłek, aby angażować podopiecznych do udziału w zajęciach, co może spotkać się z negatywnym odbiorem wśród wychowanków.

Wynika z tego, że dzieci najlepiej czują się, jeżeli udział w zajęciach biorą również ich rówieśnicy. W grupie są pewniejsze siebie, ponieważ stanowią z nią jedną całość i być może nie chcą być traktowane indywidualnie.

Drugim najczęściej deklarowanym motywem brania udziału w zajęciach dodatkowych w placówce jest nauka nowych umiejętności (31% wskazań). Dla wychowanków pozytywny stosunek do tego typu aktywności wiąże się z faktem, że wcześniej mogli czegoś nie potrafić lub nikt im tego nie pokazał. Zaangażowanie podopiecznych w zajęcia aktywizujące pozwala im opanować wiele nowych umiejętności, które będą mogli wykorzystać w życiu codziennym, zwłaszcza po opuszczeniu placówki.

Podsumowując rozważania w powyższym podrozdziale, można stwierdzić, że czas wolny wychowanków odgrywa ważną rolę w funkcjonowaniu placówki opiekuńczo-wychowawczej. Tak jak założyłem w hipotezie badawczej, wychowankowie preferują aktywne formy spędzania swoich wolnych chwil, hipoteza w dużym stopniu potwierdziła się. Można to stwierdzić po częstotliwości brania udziału w wybranych formach spędzania czasu wolnego. Wartość średniej arytmetycznej wynosząca 4,0 wskazuje, że wychowankowie najwięcej czasu spędzają na grach i zabawach ruchowych. Nie można powiedzieć, że są do tego zmuszani, gdyż zapytani o to respondenci wyraźnie wskazali, że biorą udział w organizowanych zajęciach po to, aby nabywać nowe umiejętności. Prowadzenie zajęć spoczywa w głównej mierze na barkach wychowawców. W czasie wolnym zajęcia są prowadzone zarówno przez wychowawców, jak i podopiecznych.

3.2. Podtrzymywanie osobistych kontaktów dziecka z rodziną za pośrednictwem członków zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka

Istotny wpływ na rozwój młodego człowieka umieszczonego w instytucjonalnej pieczy zastępczej mają jego osobiste kontakty z rodziną. Utrzymanie relacji ze środowiskiem rodzinnym, które występowały zanim dziecko zostało umieszczone w placówce, jest bardzo ważne, ponieważ młody człowiek nie do końca zdaje sobie sprawę z sytuacji, w której się znalazł. Całkowite pozbawienie go kontaktu z najbliższymi może przyczynić się do zaburzeń na tle emocjonalnym. Starania o utrzymanie kontaktu z krewnymi mogą mieć miejsce tylko wtedy, gdy dziecko przed umieszczeniem w placówce było związane z rodziną, od której zostało oddzielone. Zdarzają się bowiem przypadki, że młody człowiek zostaje umieszczony w placówce ze względu na śmierć rodziców lub inną przyczynę, która doprowadziła do utraty opiekunów. W takiej sytuacji organizacja spotkań z bliskimi może być utrudniona. Zadaniem zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka jest uzyskanie kontaktu z rodziną, o ile tylko jest to możliwe.

Celem niniejszego podrozdziału jest przedstawienie badań, które ukażą, w jaki sposób, z jaką częstotliwością i kto w największym stopniu odpowiedzialny

jest za organizację kontaktów dziecka z rodziną. Uzyskane dane pomogą również odnaleźć odpowiedź na pytanie o to, kto dla dziecka stanowi najbliższą rodzinę. W przypadku podopiecznych umieszczonych w placówkach nie zawsze są to rodzice biologiczni, którzy z różnych przyczyn utracili władzę rodzicielską częściowo lub całkowicie.

Dziecko umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej mieszka wraz z innymi podopiecznymi oraz zespołem pracowników, którzy naprzemiennie sprawują opiekę nad wychowankami. Miejsce to stanowi swoisty dom zastępczy dla swoich mieszańców. W przypadku dzieci z placówek nie możemy powiedzieć, że jest to dom podobny domowi rodzinnemu, ponieważ nie ma w nim rodziców, jego mieszkańcy przeważnie są sobie obcy i nie łączą ich więzi krwi. Wyjątek od tego stanowią rodzeństwa mieszkające w jednej placówce. Aby stwierdzić, kogo podopieczni uznają za rodzinę, zadałem im pytanie tego dotyczące. Wśród propozycji odpowiedzi znalazły się: mama, tata, oboje rodziców, rodzice zastępczy, opiekun prawny, dziadkowie; umożliwiłem ankietowanym także wybór opcji „nikogo nie uważam za rodzinę". Ponadto sformułowałem pytanie półotwarte, w którym ankietowani mogli sami wskazać, kto według nich jest najbliższą rodziną. W gotowych odpowiedziach nie zostało uwzględnione rodzeństwo, gdyż niektórzy podopieczni przebywają z rodzeństwem w tej samej placówce. W związku z tym mogłoby dojść do błędu, ponieważ trudno byłoby zbadać, w jaki sposób zespół podtrzymuje ich osobiste kontakty (w placówce kontakt między rodzeństwem jest utrzymywany za sprawą tego, że razem mieszkają). Pozostawienie respondentom pytania półotwartego pozwoliło mi na dokładniejsze poznanie ich opinii na dany temat. Szczegółowe wyniki badania przedstawia tabela 11.

Dane te obrazują, że najwięcej podopiecznych (45%) wskazało, że najbliższą rodzinę stanowią dla nich rodzice biologiczni (mama i tata). Wyniki posegregowane według płci wskazały, że odpowiedź tę wybrało 47% badanej grupy chłopców i 43% dziewcząt. Ankietowani, którzy zaznaczyli odpowiedź inną niż „rodzice biologiczni", stawiają na ojca (robi to 20% przebadanych chłopców) lub matkę (wskazało ją 17% dziewcząt). Najmniejszą grupę stanowią osoby, które nikogo nie traktują jak swoją najbliższą rodzinę. Taką odpowiedź wskazało 3 podopiecznych, którzy stanowią 5% wszystkich badanych. Wśród ankietowanych, którzy skorzystali z możliwości dopisania swojej odpowiedzi, znaleźli się tacy, którzy za swoich najbliższych uważają przyjaciół, starszego brata, koleżankę z klasy, młodszą/starszą siostrę, koleżankę z placówki. Miało to miejsce u 6 ankietowanych, którzy stanowią 10% wszystkich badanych.

Takie zestawienie wyników pozwala określić, że duża część wychowanków za najbliższą rodzinę uważa swoich biologicznych rodziców. Natomiast pozo-

Tabela 11. Osoby uznane za najbliższą rodzinę a płeć respondentów

Osoba, którą podopieczni traktują jako najbliższą rodzinę	Płeć				Razem liczba respondentów L=60	
	Chłopcy L=30		Dziewczęta L=30			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Matka	2	7	5	17	7	12
Ojciec	6	20	3	10	9	15
Rodzice biologiczni	14	47	13	43	27	45
Opiekun prawny	3	10	1	3	4	7
Dziadkowie	2	7	2	7	4	7
Nikogo nie traktują jako rodziny	1	3	2	7	3	5
Inna osoba	2	7	4	13	6	10
OGÓŁEM	30	100	30	100	60	100

Źródło: badania własne

stałe 55% badanych traktuje tak kogoś innego za swojej najbliższej rodziny lub tylko jednego z rodziców. Ten fakt utwierdza w przekonaniu, że dla podopiecznych placówki rodzice biologiczni nie w każdym przypadku są uznani za najbliższą rodzinę. Może wynikać to z tego, że przed umieszczeniem w placówce wychowankowie mieszkali w rodzinach niepełnych lub w rodzinach zastępczych. Do innych przyczyn takiego rozkładu odpowiedzi może należeć śmierć rodziców lub głęboki żal do nich za sytuację, w której dziecko się znajduje. Te przesłanki mogą tłumaczyć, dlaczego ankietowani wskazali przyjaciół lub koleżanki jako najbliższą rodzinę. Najprawdopodobniej wśród swoich krewnych nie mają nikogo innego, na kim mogliby polegać, a być może nawet nie znają swojej rodziny.

Jak już wspominałem, badania pokazują, że dla chłopców i dziewczynek kto inny stanowi bliską rodzinę (ojciec u chłopców i matka u dziewcząt). Można wywnioskować z tego, że płeć rodzica ma znaczenie w stosunkach rodzicielskich. Ojcowie bowiem stawiają swojemu potomstwu więcej wymagań, natomiast matki starają się obdarzać je troską i opieką. Badania na temat relacji rodziców i dzieci rozpatrywanych przez pryzmat płci przeprowadziła Zofia Dąbrowska. Udowodniła w nich, iż synowie uważają, że matki stawiają im większe wymagania niż ich siostrom. Inaczej zaś wygląda to u dziewczynek, które twierdzą, że

Tabela 12. Formy kontaktu z rodziną a organizacja kierująca placówkami

Formy kontaktu	Organizacja kierująca placówkami						Razem liczba respondentów L = 60	
	Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20		Fundacja Ziemi Świdnickiej SKSK L = 20		Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Telefoniczny	14	70	16	80	13	65	43	71,7
Korespondencyjny	2	10	0	0	2	10	4	6,7
Kamerka internetowa	5	25	4	20	11	55	20	33,3
Wizyty rodziny w placówce	8	40	10	50	7	35	25	41,7
Spędzanie czasu z rodziną, poza terenem placówki (wyznaczony czas)	6	30	4	20	4	20	14	23,3
Odwiedziny w domu rodzinnym	9	45	7	35	6	30	22	36,7
Urlopowanie do domu rodzinnego	13	65	15	75	10	50	38	63,3
Podczas ucieczki z placówki	0	0	2	10	0	0	2	3,3
Brak kontaktu	2	10	1	5	0	0	3	5,0
Inny sposób	0	0	0	0	0	0	0	0,0
OGÓŁEM	59	–	59	–	53	–	171	–

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.
Źródło: badania własne

odczuwają częściej odrzucenie przez ojców[148]. Badania przeprowadzone przez Dąbrowską potwierdzają w jeszcze większym stopniu moje spostrzeżenie, że chłopcy częściej wybierają ojców, a dziewczęta – matki.

W dalszej części procesu badawczego dążyłem do określenia, w jaki sposób wychowankowie kontaktują się z swoimi najbliższymi. Wyniki badań przedstawione zostały w tabeli powyżej.

---

[148] Z. Dąbrowska, *Różnicujący wpływ płci na relacje rodziców i dzieci,* „Małżeństwo i Rodzina", nr 7, 2003, s. 1.

Zaprezentowane wyniki ankiety ukazują, że ponad 70% respondentów kontaktuje się z rodziną w sposób pośredni, za pomocą telefonu komórkowego. Na drugim miejscu znalazło się urlopowanie do domu rodzinnego, wskazało je aż 63,3% badanych. Trzecie miejsce warto rozpatrywać, biorąc pod uwagę organizacje prowadzące placówki. Respondenci z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych wskazują tutaj odwiedziny w domu rodzinnym – 45% wskazań. Wychowankowie placówek prowadzonych przez Fundację Ziemi Świdnickiej SKSK wybierali wizytę rodziny w placówce (50% wskazań), natomiast podopieczni Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych wskazują, z wynikiem 55%, kontakt za pomocą kamerki internetowej. Najmniejsza grupa respondentów (3,3%) zadeklarowała, że utrzymuje kontakt z rodziną poprzez samodzielne opuszczanie placówki bez zgody wychowawcy.

Zgodnie z uzyskanymi danymi mogę stwierdzić, że największa grupa wychowanków korzysta z telefonicznej formy kontaktu. Ze względu na dostępność komunikacyjną, którą zapewnia posiadanie telefonu, jest to forma, która występuje w każdej z placówek. Wychowankowie posiadają telefon jako osobiste wyposażenie, natomiast niektórzy nie mają go dlatego, że ich po prostu na niego nie stać lub ich wiek wskazuje na to, że jeszcze nie powinni go mieć. Nie mają oni możliwości kontaktu z rodziną w dowolnym czasie. Inną przyczyną braku telefonu może być zdeponowanie go u wychowawcy lub dyrektora w ramach kary za negatywne zachowanie podopiecznego. Wszystkie te przesłanki nie ograniczają utrzymywania kontaktu z najbliższą rodziną poprzez telefon, gdyż podopieczni mają jeszcze do dyspozycji urządzenie, które jest wyposażeniem placówki i mogą z niego korzystać, chyba że dyrektor zadecyduje inaczej. Dyrektor ośrodka może nie wyrazić zgody na kontakt dziecka z rodziną, jeżeli istnieje przypuszczenie, że wpłynie to negatywnie na funkcjonowanie podopiecznego.

Kolejną formą, którą wskazali wychowankowie jest urlopowanie dziecka do domu. W tej kwestii podopieczni już nie mają możliwości samodzielnie o tym decydować, tak jak w przypadku kontaktu telefonicznego, który nie jest kontrolowany przez zespół do spraw oceny sytuacji dziecka. Za decyzję dotyczącą urlopowania dziecka do domu rodzinnego odpowiedzialne jest całe grono pracowników placówki wchodzących w skład zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka. Aby wychowanek mógł być urlopowany do domu rodzinnego, zespół musi uwzględnić wszystkie czynniki, które pozwolą lub uniemożliwią wydanie zgody na tę procedurę. Do takich czynników należą: decyzja sądu rodzinnego, możliwości mieszkaniowe osoby, do której ma być urlopowany podopieczny, możliwości finansowe zapewniające dobry byt wychowanka

oraz relacje wychowanka z osobą, do której będzie urlopowany. Osoba podejmująca się tej formy kontaktu, potwierdza pisemnie, że ponosi pełną odpowiedzialność za podopiecznego oraz określa, na jaki czas podejmuje się opieki.

W badaniach najmniejszą grupę stanowią wychowankowie, którzy odwiedzają rodzinę podczas ucieczek z placówki. Zazwyczaj są to podopieczni zdemoralizowani, którzy nie potrafią podporządkować się zasadom w niej panującymi i opuszczają ją bez uprzedniej zgody wychowawcy prowadzącego. W takiej sytuacji są poszukiwani przez organy ścigania. Przeważnie odnajdywani są w domach, w których zamieszkiwali przed umieszczeniem w placówce. Inną przyczyną samowolnego opuszczania placówki w celu udania się do domu rodzinnego mogą być sytuacje, gdy dyrektor lub sąd zakazał kontaktu dziecka z rodziną. Wychowankowie opuszczają placówkę bez zgody lub idą do domu rodzinnego na przykład po wyjściu ze szkoły, bez informowania o tym wychowawcy.

Najmniejsza grupa ankietowanych (3 osoby stanowiące 5% badanych) zaznaczyła, iż nie utrzymują jakichkolwiek kontaktów z najbliższą rodziną. Zastosowałem dodatkowe pytanie, które było skierowane tylko do tych osób. Zapytałem, co jest tego powodem. Poniższy wykres obrazuje uzyskane przeze mnie odpowiedzi.

Wykres 4. Powody nieutrzymywania osobistych kontaktów z najbliższą rodziną

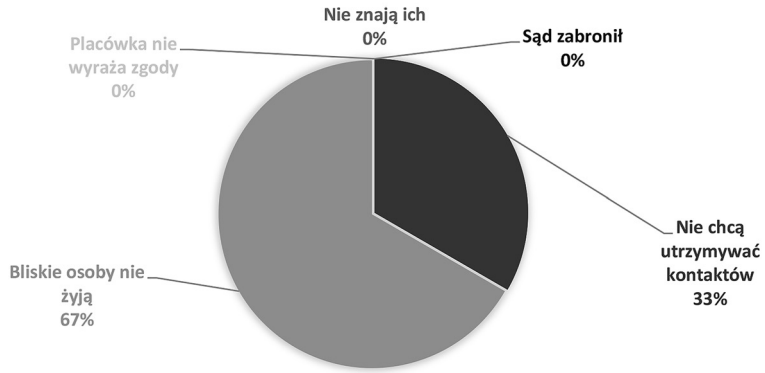

Źródło: badania własne

Zapytani wskazali jako przyczynę śmierć bliskich im osób – taką odpowiedź zaznaczyły dwie osoby stanowiące 67% badanych. Pozostałe 33%, to jeden re-

spondent, który zaznaczył, że nie chce utrzymywać jakiegokolwiek kontaktu z najbliższą rodziną. Może wynikać to z urazu, jaki posiada w stosunku do nich. Być może odczuwa żal w związku z sytuacją, w której się znalazł.

Biorąc pod uwagę różnorodne formy kontaktu z najbliższą rodziną, istotnym jest, aby zbadać częstotliwość ich wykorzystywania. Należy w tym miejscu podkreślić, że trzeba wziąć pod uwagę dostępność, a jednocześnie brak kontroli nad częstotliwością kontaktu z użyciem telefonu. Ten sposób łączenia się z bliskimi, jak wspomniałem wcześniej, nie zależy w pełni od zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka. Wyniki badań nad częstotliwością kontaktów podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych z ich rodzinami widoczne są w tabeli poniżej.

Tabela 13. Częstotliwość występowania poszczególnych form kontaktów z rodziną

Formy kontaktu z rodziną	Częstotliwość udziału										Razem		Średnia artmetyczna
	Bardzo często (5)		Często (4)		Czasami (3)		Rzadko (2)		Nigdy (1)				
	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	
Telefoniczny	42	70,0	6	10	0	0	9	15	3	5	60	100	4,3
Korespondencyjny	0	0,0	0	0	1	2	0	0	59	98	60	100	1,03
Kamerka internetowa	15	25,0	12	20	6	10	3	5	24	40	60	100	2,85
Wizyty rodziny w placówce	14	23,3	0	0	16	27	6	10	24	40	60	100	2,57
Spędzanie czasu z rodziną, poza terenem placówki (wyznaczony czas)	1	1,7	6	10	17	28	21	35	15	25	60	100	2,28
Odwiedziny w domu rodzinnym	6	10,0	9	15	9	6	6	30	30	50	60	100	2,25
Urlopowanie do domu rodzinnego	15	25,0	6	10	24	40	3	5	12	20	60	100	3,15
Podczas ucieczki z placówki	0	0,0	0	0	2	3	0	0	58	97	60	100	1,07

Źródło: badania własne

Zestawienie powyższych wyników pozwala na określenie, że ankietowani wskazali kontakt telefoniczny jako „bardzo częsty" (70% wskazań), co ukształtowało dla niego średnią arytmetyczną 4,3 w skali o maksymalnej wartości 5,0.

Na drugim miejscu jako „czasami", plasuje się urlopowanie w domu rodzinnym (40%, ze średnią wynoszącą 3,15). Na trzecim miejscu podopieczni wskazali spotkania przez kamerkę internetową. Forma, która według ankietowanych jest wykorzystywana najrzadziej to kontakt z najbliższą rodziną w formie korespondencyjnej, aż 98% biorących udział w ankiecie wskazało, że nigdy nie korzystało z tej formy kontaktu, co daje średnią arytmetyczną 1,3.

Badania wskazały, że wychowankowie najczęściej utrzymują kontakt z rodziną za pomocą telefonu komórkowego. Abyśmy mogli uwzględnić w badaniu dokładną częstotliwość kontaktu z użyciem telefonu, wszyscy wychowankowie musieliby korzystać z aparatu, który należy do placówki. Wówczas członkowie zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka mieliby wpływ na częstotliwość występowania tego sposobu kontaktu osobistego podopiecznych z bliskimi. Formą utrzymywania relacji z krewnymi, którą ankietowani wskazali na drugim miejscu pod względem częstotliwości występowania, jest urlopowanie dziecka do domu rodzinnego. Biorąc pod uwagę fakt, że w tym przypadku członkowie zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka mają decydujący wpływ na ostateczną decyzję, należy uznać go za najczęściej występujący spośród tych, które nie zależą od samego wychowanka.

W następnej kolejności (25% wskazań, częstotliwość „bardzo często") wychowankowie zaznaczyli kontakt za pośrednictwem kamerki internetowej. Wysoka pozycja tej formy może wiązać się z ograniczeniem kontaktów z bliskimi wywołanym epidemią Koronawirusa (COVID-19), podczas której dyrektorzy placówek, zgodnie z decyzją Ministerstwa Zdrowia, musieli ograniczyć podopiecznym kontakt z najbliższą rodziną. Wychowankowie w związku z tym często buntowali się i poszukiwali alternatywnych form kontaktu. Jedyną możliwością w tym okresie było połączenie się z bliskimi poprzez kamerkę internetową.

Epidemia ograniczyła wiele form kontaktu wychowanków z najbliższą rodziną. Podopieczni nie mogli spotykać się z nią bezpośrednio, a najbliżsi nie mogli odwiedzać ich w placówce, by ograniczyć rozprzestrzenianie się choroby. Wobec tego pozostawały im tylko rozmowy bezkontaktowe. Dopiero w marcu 2022 roku rząd zaczął zmniejszać obostrzenia dotyczące epidemii. Wówczas dyrektorzy placówek mogli przywrócić wcześniejsze formy kontaktu, natomiast moje badania były przeprowadzane w czasie trwania restrykcji pandemicznych.

Najmniejszy współczynnik częstotliwości otrzymał kontakt za pośrednictwem korespondencji, 2% wskazań „czasami", który zadeklarował jeden ankietowany. Może to wynikać z faktu, że nie miał on możliwości, aby realizować inną formę kontaktu osobistego z najbliższą rodziną. Przypuszczam, że tymi, z który-

mi chciał się skontaktować były osoby starsze, które mogły nie dysponować środkami komunikacji takimi jak telefon czy kamerka internetowa. Inną przyczyną wykorzystywania takiego medium mogło być to, że osoba, z którą podopieczny utrzymuje kontakt, przebywa w zakładzie karnym i dozwolona jest tylko taka forma kontaktu z nią.

Za utrzymywanie kontaktów wychowanków z ich rodzinami biologicznymi opowiadają członkowie zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka. W związku z tym w dalszej części kwestionariusza ankiety zwróciłem się do wychowanków z pytaniem „Kto z zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka, Twoim zdaniem, zachęca do podtrzymywania osobistych kontaktów z rodziną?" Odpowiedzi przedstawia tabela 14.

Tabela 14. Członkowie zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka zachęcający do podtrzymywania osobistych kontaktów z najbliższą rodziną a organizacja prowadząca placówki

Osoba zachęcająca do kontaktu z rodziną	Organizacja kierująca placówkami						Razem liczba respondentów L = 60	
	Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20		Fundacja Ziemi Świdnickiej SKSK L = 20		Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Dyrektor	1	5	4	20	0	0	5	8
Wychowawca prowadzący	13	65	10	50	14	70	37	62
Inny wychowawca	2	10	1	5	3	15	6	10
Pedagog	2	10	2	10	1	5	5	8
Psycholog	0	0	2	10	2	10	4	7
Nikt nie zachęca	2	10	1	5	0	0	3	5
OGÓŁEM	20	100	20	100	20	100	60	100

Źródło: badania własne

Zestawienie powyższych wyników badań wykazało, że osobą, która najbardziej zachęca podopiecznych do podtrzymywania kontaktów osobistych z krewnymi, jest ich wychowawca – taką odpowiedź zadeklarowało 62% wychowanków. Na drugim miejscu ankietowani wskazali innego wychowawcę. Najmniejsza

grupa respondentów (5%) zadeklarowała, iż nie czują się zachęcani do tego przez żadnego z członków zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka. W placówkach prowadzonych przez Fundację Ziemi Świdnickiej SKSK ankietowani z wysokim współczynnikiem 20% wskazali, że osobą zachęcającą do podtrzymywania osobistych kontaktów wychowanka z najbliższą rodziną jest dyrektor placówki.

Dane te przekonują, że to właśnie wychowawca prowadzący, w głównej mierze zachęca wychowanków do podtrzymywania osobistych kontaktów z najbliższą rodziną. Wynika to z faktu, że jest on za to odpowiedzialny. To on powinien wiedzieć, w jaki sposób organizować taki kontakt, jakie relacje ma wychowanek z osobami mu bliskimi, a przede wszystkim – co mogłoby rekompensować mu utratę bliskich, która wynika z umieszczenia go w instytucjonalnej pieczy zastępczej.

Wysoki współczynnik, który wystąpił u wychowanków placówek Fundacji Ziemi Świdnickiej wynika z faktu, że ich dyrektorzy bywają u swoich podopiecznych, ponadto często pracują na nocnych dyżurach, podczas których rozmawiają z wychowankami. Bliższe relacje z podopiecznymi umożliwiają zdobycie większej bazy informacji o tym, z kim wychowankowie czują się najlepiej i jak pomóc im podtrzymać osobiste kontakty z najbliższą rodziną. W pozostałych organizacjach dyrektorzy zajmują się raczej koordynacją działania placówki i pracownikami. Nie są aż tak blisko spraw wychowanków.

Na drugim miejscu znajdują się inni wychowawcy, którzy również mają bezpośredni kontakt z podopiecznymi. Jeżeli wychowanek nie czuje odpowiedniego wsparcia u swojego wychowawcy prowadzącego, być może odnajdzie je u innego opiekuna, który będzie dla niego większym oparciem.

Analizując wyniki badań przedstawione w niniejszym podrozdziale, należy stwierdzić, iż na podtrzymanie osobistych kontaktów dziecka z rodziną wpływa znacząco osoba, którą podopieczny traktuje jako bliską sobie. Takimi osobami dla większości dzieci są rodzice. W badaniach uzyskałem odpowiedź, że nie są to tylko rodzice biologiczni. Przeprowadzona ankieta pozwoliła na określenie, jakie formy kontaktu osobistego z bliskimi wykorzystują wychowankowie. Podopieczni placówek opiekuńczo-wychowawczych wskazali, że najczęściej występującą formą jest kontakt telefoniczny ze względu na to, że mogą mieć telefon cały czas przy sobie. Problem badawczy obejmował to, w jaki sposób członkowie zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka podtrzymują osobiste kontakty podopiecznego z jego najbliższą rodziną. Badania wykazały, że zarówno pod względem dostępności, jak i częstotliwości, dominuje kontakt przy użyciu telefonu komórkowego.

W hipotezie założyłem, że zespół do spraw oceny sytuacji dziecka podtrzymuje kontakty podopiecznego z rodziną poprzez urlopowanie wychowanka do

domu rodzinnego. Założenie to ostało potwierdzone, o czym świadczą powyżej opisane wyniki badań. Wynika to z faktu, iż zespół do spaw oceny sytuacji dziecka w pełni odpowiada za tę formę spędzania czasu z rodziną. Zespół opiera się na decyzji wychowawcy prowadzącego, którego zadaniem jest dbanie o dobro dziecka znajdującego się w pieczy zastępczej.

3.3. Postawy interpersonalne między wychowawcami a podopiecznymi placówki

Na funkcjonowanie placówki opiekuńczo-wychowawczej istotny wpływ mają postawy interpersonalne między wychowawcami a ich podopiecznymi. Wychowankowie umieszczeni w placówkach nie mają przy sobie osób im bliskich. W domu rodzinnym dzieci otrzymują bliskość od rodziców, którzy wychowują je i opiekują się nimi. Podopieczni w placówkach na co dzień żyją razem, wraz z gronem wychowawców, którzy są tam zatrudnieni. Pracują oni w systemie zmianowym, więc siłą rzeczy wychowankowie nie spędzają czasu tylko z jednym opiekunem w ciągu dnia. Wpływa to na różnorodność postaw interpersonalnych między wychowankami a pracownikami placówki.

W niniejszym podrozdziale chciałbym przedstawić wyniki badań, które prezentują ów szeroki wachlarz rodzajów relacji między wychowawcami a podopiecznymi placówki. Z informacji, jakie posiadam, wynika, że wychowankowie oraz wychowawcy odnoszą się do siebie z szacunkiem, akceptacją, troską oraz zaangażowaniem. Zdarzają się jednak postawy opiekunów, które świadczą o tym, że los dzieci powierzonych ich opiece jest im obojętny, traktują placówkę jako miejsce pracy, do którego przychodzi się z przymusu, nie zwracają uwagi na potrzeby wychowanków. Taka różnorodność zachowań przyczyniła się do sformułowania hipotezy, że relacje wychowanków z wychowawcami są powierzchowne. Oznacza to, że wychowawcy podchodzą do swojej pracy z małą dokładnością, bardzo pobieżnie, choć zdarzają się także tacy, którzy postępują zupełnie inaczej – działają dla dobra dziecka, troszczą się o jego potrzeby, poświęcają swoje życie prywatne i łączą je z pracą. Aby sprawdzić słuszność mojej hipotezy, wyróżniłem pytania, które wynikają z postawionego problemu badawczego.

Jednym ze sposobów przedstawienia relacji podopiecznych z ich opiekunami jest przeanalizowanie tego, jak odnoszą się oni do wychowawcy prowadzącego, który w głównej mierze ma bezpośredni kontakt z nimi. To do niego bowiem wychowankowie powinni zgłaszać wszystkie swoje potrzeby i problemy. Jednak z pewnością trudno im to robić, gdy nie potrafią znaleźć z nim „wspólnego języka". Postanowiłem sprawdzić, jaki stosunek mają wychowankowie do swoich

wychowawców prowadzących. W tym celu zwróciłem się do nich z pytaniem o to, czy dzieci lubią swojego wychowawcę prowadzącego, dając ankietowanym możliwość wyboru odpowiedzi wykorzystując 5-stopniową skalę. Wyniki badań zestawiłem z oceną pobytu wychowanków w placówce, aby zbadać, czy ocena pobytu ma wpływ na postawę wobec wychowawcy prowadzącego. Wyniki badań ukazuje poniższa tabela.

Tabela 15. Zgodność ze stwierdzeniem „Czy lubisz swojego wychowawcę prowadzącego?" a ocena pobytu w placówce

Zgodność ze stwierdzeniem	Ocen pobytu w placówce						Razem liczba respondentów L = 60	
	Pozytywna L = 35		Neutralna L =19		Negatywna L = 6			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Zdecydowanie tak	20	57	8	42	1	17	29	48,3
Raczej tak	3	9	7	37	0	0	10	16,7
Nie mam zdania	10	29	1	5	2	33	13	21,7
Raczej nie	1	3	2	11	0	0	3	5,0
Zdecydowanie nie	1	3	1	5	3	50	5	8,3
OGÓŁEM	35	100	19	100	6	100	60	100

Źródło: badania własne

Większość ankietowanych to osoby, które oceniają pobyt w placówce pozytywnie, stanowią one 58% badanych. Wskazały one w 57% przypadków, że zdecydowanie lubią swojego wychowawcę prowadzącego. Z kolei 21% wszystkich badanych nie ma zdania. Ankietowani, którzy źle oceniają pobyt w placówce, w 50% przypadków wskazali, że nie lubią swojego wychowawcy. Natomiast respondenci, którzy pobyt w placówce oceniają jako neutralny, wskazali, że 42% z nich zdecydowanie lubi swojego opiekuna. Prawie połowa badanych (48,3%) jednak zdecydowanie lubi swojego wychowawcę prowadzącego.

Takie zestawienie wyników świadczy o tym, że osoby, które oceniają pobyt w placówce pozytywnie, muszą czuć się w niej komfortowo i zdecydowanie lubią swojego wychowawcę. Ocena pobytu w placówce jest bardzo dobrym wyznacznikiem, który pozwala określić, czy jakość samopoczucia w placówce ma wpływ

na to, czy wychowankowie lubią swoich wychowawców czy może jest odwrotnie i to wychowawcy wpływają na sposób postrzegania placówki.

Wychowankowie, którzy negatywnie oceniają pobyt w placówce, w badaniach wskazali, że zdecydowanie nie lubią swojego wychowawcy. Złe samopoczucie w pieczy zastępczej ma wpływ na relacje między wychowawcą a podopiecznym. Wychowawca w tej sytuacji może starać się poprawić negatywny obraz placówki, który widzi wychowanek. Aby tego dokonać niezbędne będzie duże zaangażowanie obojga partnerów, jakimi są w tej sytuacji wychowawca i jego podopieczny.

W rzeczywistości nie zawsze trzeba wszystkich lubić, aby czuć się komfortowo, być może darzenie kogoś sympatią uzależnione jest od tego, czy darzy się go zaufaniem. W placówce na kwestie sympatyzowania ze swoim opiekunem ma wpływ to, czy wychowanek obdarza go zaufaniem. Brak zaufania może zaburzyć wiele relacji, które chcielibyśmy budować. Zadałem więc respondentom pytanie: „Czy masz zaufanie do swojego wychowawcy?", które również zestawiłem z oceną pobytu w placówce. Wyniki badań przedstawiłem w tabeli poniżej.

Tabela 16. Zgodność ze stwierdzeniem „Czy masz zaufanie do swojego wychowawcy?" a ocena pobytu w placówce

Zgodność ze stwierdzeniem	Ocen pobytu w placówce						Razem liczba respondentów L = 60	
	Pozytywna L = 35		Neutralna L =19		Negatywna L = 6			
	Liczba wskazań	% respon-dentów	Liczba wskazań	% respon-dentów	Liczba wskazań	% respon-dentów	Liczba wskazań	% respon-dentów
Zdecydowanie tak	6	17	3	16	0	0	9	15,0
Raczej tak	17	49	9	47	2	33	28	46,7
Nie mam zdania	8	23	6	32	0	0	14	23,3
Raczej nie	3	9	1	5	1	17	5	8,3
Zdecydowanie nie	1	3	0	0	3	50	4	6,7
OGÓŁEM	35	100	19	100	6	100	60	100

Źródło: badania własne

Badania wskazują, że najwięcej respondentów (46,7%) uważa, że raczej ma zaufanie do swojego wychowawcy, natomiast 6,7% ankietowanych zdecydowanie nie ufa swoim opiekunom, w tym aż 50% to osoby, które pobyt w placówce

oceniają negatywnie. 23,3% ankietowanych nie ma zdania. 49% osób, które dobrze oceniają pobyt w placówce, ufa swojemu wychowawcy.

Wyniki badań dowodzą, że wychowankowie mają zaufanie do swoich wychowawców. Na jego poziom może wpływać wiele czynników, wśród nich można wymienić: wiarygodność, szanowanie ich zdania, powierzanie i dochowywanie tajemnic, wsparcie. Wychowankowie muszą czuć, że wychowawca ma wobec nich dobre zamiary.

Osoby, które raczej lub zdecydowanie nie mają zaufania do swoich wychowawców, być może nie nawiązały z nimi właściwej relacji. Nie czują się w ich towarzystwie dobrze, co może przyczyniać się do odczuwania nieufności. Zaufanie trzeba budować stopniowo, a proces ten jest związany z dużym ryzykiem, gdyż osoba, którą wychowankowie chcą obdarzyć zaufaniem, może nie dać im gwarancji wzajemności. U dzieci z placówek zaufanie mogło zostać zaburzone, ponieważ osoby im bliskie nie spełniły ich oczekiwań i potrzeb, co w konsekwencji przyczyniło się do umieszczenia ich w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Jeżeli dziecko straciło zaufanie do najbliższych, trudno będzie mu obdarzyć nim inne osoby. Zaufanie buduje się przez dłuższy czas i można je szybko stracić przez jedno niewłaściwe zachowanie. Najprawdopodobniej osoby, które nie darzą swojego wychowawcy ufnością, potrzebują jeszcze czasu. Może być tak, że nigdy nie zaufają wychowawcy i/lub innym ludziom.

We wcześniejszym podrozdziale badałem, kogo podopieczni uważają za bliską rodzinę. W placówce rolę opiekunów pełnią wychowawcy, zatem warto się zastanowić, czy wychowankowie traktują ich jak swoich bliskich i czy opiekunowie stanowią dla dzieci zastępczy obraz rodziców biologicznych, ponieważ w istocie to oni przejęli obowiązki opiekunów, z którymi wychowankowie przebywali, zanim zostali umieszczeni w placówce. Na tej podstawie można wyodrębnić pytanie, które dotyczy tego, czy wychowawcy są dla podopiecznych kimś ważnym. Czy wychowankowie, mając zaufanie do swoich opiekunów i będą twierdzić, że są oni dla nich kimś więcej niż tylko pracownikiem instytucji, w której przebywają? Rozkład odpowiedzi prezentuje wykres 5.

Na podstawie danych zamieszczonych na wykresie można stwierdzić, że 37% respondentów nie ma zdania na temat tego, czy traktuje swojego wychowawcę jako kogoś ważnego. Natomiast na drugim miejscu znajduje się 30% ankietowanych, którzy traktują wychowawców jako osoby „raczej ważne". 11% podopiecznych wskazało, że wychowawcy zdecydowanie są dla nich kimś ważnym. Pozostałe 22% ankietowanych udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie nie" „raczej nie".

Takie zestawienie danych utwierdza w przekonaniu, że wychowankom trudno jest określić, czy taktują wychowawców jako osoby dla nich ważne. Najprawdopodobniej w życiu wychowanków są inne osoby im bliższe. Bycie dla kogoś

Wykres 5. Zgodność ze stwierdzeniem „Czy uważasz, że Twój wychowawca jest dla Ciebie kimś ważnym?"

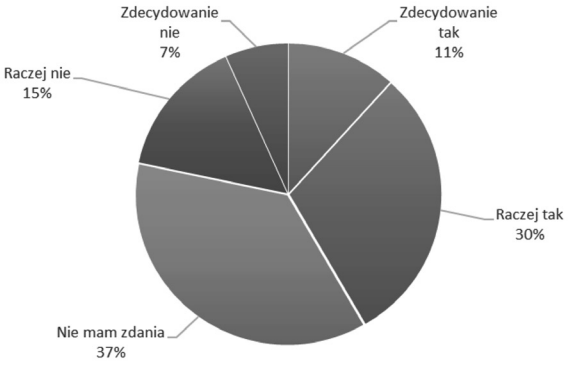

Źródło: badania własne

ważnym wiąże się z pewnymi poświęceniami. Można do nich zaliczyć ilość czasu spędzanego z drugą osobą. Wychowawcy, ze względu na rytm pracy, nie mogą poświęcić wychowankowi tyle czasu, aby w pełni towarzyszyć mu w jego życiu. Ponadto w placówce przebywa większa liczba podopiecznych, dla których trzeba przeznaczyć podobną ilość czasu i uwagi.

W grupie badanych znalazły się osoby, które wykazały, że wychowawcy „raczej" są dla nich ważni. Może to świadczyć o częściowej bliskości wychowawcy z podopiecznym, ponieważ jeżeli ludzie uważają kogoś za ważnego dla nich, to znaczy, że ten człowiek wnosi istotne wartości do ich życia. Być może wychowawca stanowi dla tej grupy wychowanków osobę, której coś zawdzięczają. Jeżeli opiekun w placówce interesuje się życiem wychowanka bardziej niż rodzina, która zawiodła jego zaufanie, może on liczyć na to, że będzie dla niego kimś ważnym.

Na tym etapie badania kluczowym jest wskazanie, jakie postawy wychowawcy powodują, że podopieczni mają lub nie mają do niego zaufania. Dlaczego traktują go jako osobę ważną? Co sprawia, że wychowawcy są lubiani przez podopiecznych? Aby się tego dowiedzieć, zadałem respondentom pytanie: „Jakimi postawami odznacza się Twój wychowawca?", w którym wyróżniłem kilkanaście propozycji zachowań opiekunów. Znalazły się tam postawy zarówno pozytywne, jak i negatywne. Wyniki badań zestawiłem z organizacją kierującą placówkami, aby sprawdzić, czy w zależności od instytucji prowadzącej występują różnice między postawami wychowawców względem swoich podopiecznych. Wyniki przedstawia tabela 17.

Tabela 17. Postawy wychowawców względem wychowanków a organizacja kierująca placówkami

Formy czasu wolnego	Organizacja kierująca placówkami						Razem liczba respondentów L = 60	
	Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20		Fundacja Ziemi Świdnickiej SKSK L = 20		Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Akceptuje wychowanków	15	75	11	55	16	80	42	70,0
Życzliwość	12	60	9	45	14	70	35	58,3
Indywidualne traktowanie wychowanków	8	40	10	50	11	55	29	48,3
Dostosowuje zadania do możliwości podopiecznych	9	45	13	65	9	45	31	51,7
Aktywne nastawienie do potrzeb wychowanków	13	65	15	75	11	55	39	65,0
Obojętność do spraw wychowanków	4	20	4	20	7	35	15	25,0
Brak zainteresowania potrzebami podopiecznych	7	35	2	10	4	20	13	21,7
Stosuje nakazy, nie pozwalając na swobodny wybór	8	40	5	25	4	20	17	28,3
Utrzymywanie dystansu służbowego	3	15	6	30	3	15	12	20,0
Gdy coś mu nie wychodzi, przenosi winę na wychowanków	5	25	5	25	6	30	16	26,7
OGÓŁEM	84	–	80	–	85	–	249	–

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.
Źródło: badania własne

Badania wskazują, że wychowawcy prezentują głównie postawy mające pozytywny charakter. Postawą jaką jest akceptacja wychowanków została zadeklarowana przez 70% respondentów. Na drugim miejscu znajduje się aktywne nastawienie do potrzeb wychowanków – 65% wskazań. Na trzecim miejscu, ze współczynnikiem wynoszącym 58,3%, plasuje się życzliwość wobec wychowan-

ków. Według ankietowanych najrzadziej – wynik 20% – zdarza się, że wychowawca utrzymuje dystans służbowy wobec podopiecznych.

Ponadto wychowankowie Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych wysoko, zaraz po wymienionych powyżej najczęściej obserwowanych postawach, wskazali dostosowywanie zadań do możliwości podopiecznych. Podobnej odpowiedzi udzielili respondenci z placówek Fundacji Ziemi Świdnickiej, natomiast podopieczni Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych wyszczególnili *ex aequo* aktywne nastawienie do potrzeb wychowanków oraz ich indywidualne traktowanie (ze współczynnikiem równym 55%).

Z przeprowadzonej analizy wynika, że wychowawcy w opinii respondentów w dużym stopniu wykazują pozytywne postawy opiekuńcze i przyjazne podejście do osób powierzonych ich opiece. Z wysokim współczynnikiem podopieczni wskazali akceptację wychowanków, co wskazuje, że opiekunowie tolerują ich braki i wady oraz akceptują wszelakie odchylenia od normy, którą wyznacza ogół społeczeństwa.

Na drugim miejscu plasuje się postawa aktywnego nastawienia do potrzeb wychowanków. Oznacza to, że opiekun dba o dobro swojego podopiecznego i jest zainteresowany jego potrzebami. Takie podejście świadczy o tym, że potrafi on wyczuć sprawy, które wymagają jego interwencji i pomaga przy ich rozwiązaniu, posiada również zdolność do wczuwania się w te sytuacje. Dba także o dobre samopoczucie swoich podopiecznych.

Trzecie miejsce zajęła postawa, życzliwość wychowawcy. Takie podejście uświadamia podopiecznemu, że opiekun akceptuje go i daje mu poczucie zainteresowania jego potrzebami. Życzliwość odnosi się do pozytywnego zachowania podopiecznego i nie wiąże się z pobłażaniem dla jego niewłaściwego postępowania.

Ankietowani wskazali, że postawą najrzadziej pojawiającą się wśród ich opiekunów jest utrzymywanie dystansu służbowego względem podopiecznych, choć 20% nie stanowi aż tak niskiego współczynnika. Sądzę, że tego typu postawa powinna mieć znacznie mniejszy współczynnik, może nawet równy 0%. Zachowanie stosunku służbowego wobec podopiecznych należy do negatywnych postaw opiekuńczych. Taki opiekun charakteryzuje się tym, że wyraźnie określa swoją nadrzędną pozycję wobec podopiecznych. Wypełnia tylko swoje obowiązki, przychodzi do pracy zgodnie z grafikiem, nie wyobraża sobie przenosić pracy do domu, a tym bardziej utrzymywać stosunku emocjonalnego ze swoimi wychowankami. Silnie trzyma się panujących zasad. Taka osoba ma urzędniczy styl pracy, który nie sprawdza się w pracy z dziećmi i może na nie źle oddziaływać.

Podsumowując rozważania i przeanalizowane wyniki badań w niniejszym podrozdziale, mogę stwierdzić, że większość podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych deklaruje, że ich wychowawcy wykazują się pozytywnymi postawami opiekuńczymi. Wychowankowie zaznaczają, że opiekunowie interesują się ich potrzebami, o czym świadczy wysoki wskaźnik aktywnego nastawienia względem tych potrzeb. Ponadto część wychowanków traktuje swojego wychowawcę prowadzącego jak osobę, która jest dla nich kimś ważnym. Dzieci raczej mają zaufanie do swoich opiekunów. Budowanie zaufania wymaga czasu, zatem możemy stwierdzić, że świadomość wychowanków jest na wystarczająco wysokim poziomie, aby byli w stanie określić poziom zaufania względem wychowawcy. Co więcej znaczna część podopiecznych, którzy oceniają pozytywnie pobyt w placówce, twierdzi, że lubi swojego wychowawcę prowadzącego.

W hipotezie założyłem, że relacje podopiecznych z wychowawcami są powierzchowne. Po porównaniu zebranych danych z przyjętą hipotezą, założenie to zostaje odrzucone. Słuszność moich wniosków odrzucają postawioną hipotezę, ponieważ wysokie wyniki przy pozytywnych postawach opiekuńczych wychowawców w relacjach z podopiecznymi oraz niski wskaźnik procentowy przy utrzymywaniu dystansu służbowego wychowawcy względem dzieci. Duża część respondentów lubi i ma zaufanie do swojego opiekuna. Takie argumenty przyczyniają się do odrzucenia postawionej hipotezy.

3.4. Sytuacja szkolna dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych

Wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych w czasie przebywania w nich realizują obowiązek szkolny. Czasem zdarza się, że na umieszczenie wychowanka w placówce wpływa decyzja pracowników szkoły, do której uczęszcza. To oni wydaje opinię dotyczącą funkcjonowania dziecka w szkole. O treści opinii decyduje wiele czynników, m.in.: zachowanie dziecka, oceny, przygotowanie do zajęć, a także czynniki bytowe – czy dziecko jest ubrane adekwatnie do pory roku, czy jego ubrania są czyste, czy przestrzega higieny osobistej i wiele innych. Jeżeli kilka czynników funkcjonuje wadliwie, wówczas szkoła powinna podjąć odpowiednie kroki i skorzystać z wszelkich środków, aby dowiedzieć się, dlaczego na tych płaszczyznach dochodzi do zaniedbań i udzielić uczniowi wsparcia. Jeżeli pracownicy szkoły wykryją, że w rodzinie dziecka występują jakieś czynniki patologiczne utrudniające prawidłową realizację obowiązku szkolnego, muszą poinformować o tym fakcie odpowiednie organy, które zajmą się udzieleniem dziecku pomocy.

Występowanie negatywnych czynników, które przyczyniły się do umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej, ma wpływ na jego sytuację szkolną. Często wychodzi się z założenia, że wychowankowie tych placówek mają zaległości w nauce wynikające z niewłaściwej opieki i wychowania przez opiekunów, z którymi przebywali przed umieszczeniem w pieczy zastępczej. Zadaniem placówki jest wyrównanie tych braków, co powinno przyczynić się do polepszenia ich sytuacji szkolnej. Do tego podrozdziału założyłem, że sytuacja szkolna dzieci po przyjęciu ich do pieczy zastępczej radykalnie zmienia się na lepsze – następuje poprawa zachowania, frekwencji oraz wyników w nauce. Oznaczałoby to, że młodzi ludzie, dzięki umieszczeniu w placówce, poprawiają swoją sytuację szkolną dzięki temu, że zapewniono im opiekę i wychowanie. Aby sprawdzić słuszność postawionej hipotezy, sformułowałem kilka pytań, a odpowiedzi na nie pozwolą mi na określenie czy sytuacja szkolna dzieci po tym, jak zamieszkały w placówce opiekuńczo-wychowawczej, polepszyła się czy może uległa znacznemu pogorszeniu.

Aby sprawdzić słuszność postawionej hipotezy, należy przeanalizować wyniki badań, które pozwolą na określenie, jak wyglądała sytuacja szkolna dzieci, zanim zostały umieszczone w pieczy zastępczej. W pierwszym etapie warto zainteresować się obecnością dzieci w szkole, która już na samym początku może wskazywać na nieodpowiednią realizację obowiązku szkolnego i zastanowić się, jakie błędy lub postępowanie opiekunów mogło na taki stan rzeczy wpływać. Uzyskane wyniki badań na ten temat przedstawiłem w tabeli poniżej.

Tabela 18. Zestawienie częstotliwości uczęszczania do szkoły przed umieszczeniem w placówce a wiek podopiecznych

Wiek respondentów	Częstotliwość uczęszczania do szkoły						Razem		Średnia artmetyczna
	Zawsze obecny		Zazwyczaj obecny		Nie zawsze obecny				
	L	%	L	%	L	%	L	%	
6-10 lat L=13	3	23	2	15	8	62	13	100	1,62
11-13 lat L=13	10	77	3	23	0	0	13	100	2,77
14-17 lat L=26	6	23	8	31	12	46	26	100	1,77
18-25 lat L=8	2	25	2	25	4	50	8	100	1,75

Źródło: badania własne

Jak wskazują badania, przed umieszczeniem w placówce 40% ankietowanych nie zawsze było w szkole. Z tego 35% to osoby z najwyższym współczynnikiem frekwencji. Pozostałe 25% niesystematycznie uczęszczało na zajęcia. Najwyższy współczynnik obecności, według średniej arytmetycznej, to uczniowie w wieku 11-13 lat (2,77 w skali maksymalnej 3,0), natomiast najniższy – dzieci w wieku 6-10 lat, ze średnią arytmetyczną 1,62.

Z analizy badań wynika, że podopieczni przed umieszczeniem w placówce nie uczęszczali do szkoły regularnie. Zaniedbania rodziców przyczyniły się do ich wysokiej absencji. Wyniki wskazują, że najmłodsi pojawiali się na lekcjach najrzadziej. Jest to spowodowane faktem, że dzieci w tym wieku powinny chodzić do szkoły pod opieką innych osób, a w ich domach mogło brakować odpowiedzialnego opiekuna, który mógłby je tam zaprowadzić.

Wysoka frekwencja (77% wskazań „zawsze obecny") zauważalna jest u dzieci w wieku 11-13 lat, które mogą wyruszyć w drogę do szkoły same, bez opieki innych osób. Starsze dzieci mają już wyższą świadomość tego, że muszą realizować obowiązek szkolny. Nie mają też dużej ilości obowiązków domowych, dzięki czemu ich frekwencja szkolna może być wyższa. Znaczny spadek częstotliwości uczęszczania na lekcje występuje już u młodzieży w wieku 14-17 lat. W 42% przypadków uczniowie ci mają niski poziom obecności w szkole. Może być to spowodowane obowiązkami w domu. Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych w tym wieku przeważnie przejmują obowiązki rodziców: dbają o dom, opiekują się młodszym rodzeństwem, a w skrajnych przypadkach są osobami, które pracują na utrzymanie gospodarstwa domowego. Takie sytuacje powodują, że rzadziej uczęszczają do szkoły.

Analizując dane dotyczące frekwencji przed umieszczeniem w pieczy zastępczej, należało by porównać je z danymi obrazującymi, jak zmieniła się sytuacja szkolna dzieci po umieszczeniu w placówce. Wyniki badań przedstawiam w tabeli 19.

Dane te ukazują, że po umieszczeniu w placówce opiekuńczo-wychowawczej 82% ankietowanych jest zawsze obecna w szkole. Wyjątek stanowią uczniowie w wieku 14-17 lat, których 8% wskazało, że „nie zawsze" się tam pojawiają. Najwyższy współczynnik prezentują przebadani uczniowie w wieku 6-10 lat, ponieważ 100% uczniów w tym wieku, zawsze uczęszcza na zajęcia.

Wyniki badań wskazują, że większość uczniów regularnie chodzi na zajęcia szkolne. Znaczący wpływ może mieć na to regulamin placówki, który wyraźnie określa, że wychowankowie mają obowiązek systematycznie uczęszczać do szkoły. Wysokie zaangażowanie wychowawców w kontrolę obecności podopiecznych wpływa na szybkie wykrycie ewentualnego opuszczania zajęć. Młodsi wychowankowie są odprowadzani do szkoły przez opiekunów. Inne dzieci przeważnie

Tabela 19. Zestawienie częstotliwości uczęszczania do szkoły po umieszczeniu w placówce a wiek podopiecznych

Wiek respondentów	Częstotliwość uczęszczania do szkoły						Razem		Średnia artmetyczna
	Zawsze obecny		Zazwyczaj obecny		Nie zawsze obecny				
	L	%	L	%	L	%	L	%	
6-10 lat L=13	13	100	0	0	0	0	13	100	3,00
11-13 lat L=13	11	85	2	15	0	0	13	100	2,85
14-17 lat L=26	19	73	5	19	2	8	26	100	2,65
18-25 lat L=8	6	75	2	25	0	0	8	100	2,75

Źródło: badania własne

wychodzą na lekcje razem, więc kontrolują się wzajemnie. Ponadto nauczyciele zazwyczaj wiedzą, iż uczeń jest wychowankiem placówki i wszelkie nieobecności niezwłocznie zgłaszają opiekunowi prowadzącemu. Takie współdziałanie wychowawców i nauczycieli wpływa na wysoką frekwencję podopiecznych. Inaczej sprawa wygląda w przypadku pełnoletnich wychowanków placówek, ponieważ aby pozostać w placówce nie mogą opuszczać zajęć szkolnych. Poważne złamanie tej zasady wiązałoby się ze skreśleniem takiego podopiecznego z listy wychowanków, co oznacza, że musiałby on się wyprowadzić z placówki.

Wychowankowie, którzy najczęściej opuszczają zajęcia, to osoby w wieku 14-17 lat. Wówczas zaczynają się buntować i demonstrują swoje potrzeby. Zdarza się, że uczniowie ci zaczynają wagarować. Do tej grupy zaliczają się również wychowankowie, którzy samowolnie opuszczają placówkę, a co za tym idzie – przestają realizować obowiązek szkolny.

Porównując dane z tabel 17 i 18, zawierających informacje dotyczące obecności na lekcjach, można wywnioskować, że frekwencja szkolna dzieci w placówkach znacznie się poprawiła, odkąd tam trafiły.

Obecność w szkole ma bezpośredni wpływ na zdobywanie wiedzy, którą uczeń przyswaja poprzez uczestnictwo w zajęciach. Na tym etapie badań chciałbym ponownie dokonać porównania, tym razem skupiając się na ocenach zdobywanych przez uczniów. W pierwszej kolejności zbadałem, jakie oceny uczniowie najczęściej otrzymywali, zanim zostali umieszczeni w placówce.

W badaniach uwzględniłem płeć podopiecznych. Rezultaty badań zawarłem w poniższej tabeli.

Tabela 20. Stopnie szkolne zdobywane przed umieszczeniem w placówce a płeć

Zdobywane oceny	Płeć				Razem liczba respondentów L=60	
	Chłopcy L=30		Dziewczęta L=30			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Bardzo złe	7	23	9	30	16	27
Złe	14	47	7	23	21	35
Przeciętne	4	13	8	27	12	20
Dobre	3	10	2	7	5	8
Bardzo dobre	2	7	4	13	6	10
OGÓŁEM	30	100	30	100	60	100

Źródło: badania własne

Wyniki te ukazują, iż najwięcej (35%) podopiecznych przed umieszczeniem w placówce otrzymywało złe oceny. Najmniejszy współczynnik – zaledwie 8% – przypada ocenom dobrym. Ponadto, biorąc pod uwagę płeć respondentów, znaczna część chłopców (47%) otrzymywała złe oceny. Inaczej wyniki plasują się w grupie dziewczyn, których najwięcej (30%) deklarowało, że miało bardzo złe oceny przed umieszczeniem w pieczy zastępczej.

Takie zestawienie danych pozwala na stwierdzenie, że uczniowie przed umieszczeniem w placówce zdobywali złe oceny. Wpływać na to mogła ich niska frekwencja. Inną przyczyną takiego stanu rzeczy mogły być: niedopilnowanie ich systematycznej nauki i niepoświęcanie im czasu przez rodziców, brak kontroli nad zdobywanymi przez nie ocenami niedostatecznymi lub brak zainteresowania sytuacją w szkole. Czynnikami, które warto wspomnieć są również wady wrodzone lub często występujące u dzieci z placówek, spektrum płodowych zaburzeń alkoholowych, którego powikłania utrudniają przyswajanie wiedzy. Uczniowie ze spektrum FASD mają obniżony poziom inteligencji, przez co doświadczają trudności w uczeniu się.

Badania na temat wpływu nadużywania alkoholu na płód i jego konsekwencji na etapie nauki szkolnej przeprowadziły Katarzyna Okulicz-Kozaryn oraz Magdalena Borkowska. Wykazały w nich, że FASD znacząco wpływa na zdol-

ności edukacyjne uczniów. Badania zostały przeprowadzone na indywidualnych przypadkach. U chłopca stwierdzono trudności z czytaniem i pisaniem oraz problemy z myśleniem abstrakcyjnym utrudniające liczenie[149]. U dziewczynki zaobserwowano zaburzenia koncentracji oraz rozproszenie uwagi, które nie pozwalało jej skupiać się na zadaniach[150]. Zaburzenia nie są sprzężone z płcią, mogą wystąpić zarówno u chłopców, jak i dziewczynek.

Badania, które przeprowadziłem, pokazują, że to chłopcy mają gorsze oceny w porównaniu z dziewczynkami (prawie połowa dziewcząt posiada oceny od przeciętnych do bardzo dobrych). Na taki stan rzeczy może wpływać wysokie zaangażowanie w systematyczność nauki oraz dokładność. Dziewczęta uzyskują lepsze wyniki w zakresie kompetencji werbalnych, natomiast chłopcy specjalizują się w zadaniach przestrzennych – takie informacje odnaleźć można w statystyce opracowanej przez Monikę Zdrzyłowską, która badała, czy płeć ma znaczenie w procesie uczenia się[151]. U poszczególnych badanych najprawdopodobniej wystąpiły zaburzenia na innych płaszczyznach zdolności, w których się specjalizują.

Na kolejnym etapie należy zająć się danymi dotyczącymi tego, jak umieszczenie w placówce wpłynęło na oceny zdobywane przez uczniów. Czy uległy pogorszeniu, poprawiły się, a może wcale się nie zmieniły? Właśnie takie pytanie zadałem moim respondentom. Wyniki opublikowałem w tabeli 21.

Analiza odpowiedzi dostarcza informacji, że u 52% ankietowanych wyniki w nauce znacznie poprawiły się, natomiast u 3% wychowanków oceny uległy znacznemu pogorszeniu. Tylko 5% badanych uważa, że ich stopnie nie zmieniły się. Wśród dziewcząt najwięcej (47%) wskazało, że ich szkolne wyniki polepszyły się nieznacznie, z kolei 63% chłopców deklarowało, że ich oceny wyraźnie się polepszyły.

Z przytoczonych danych wynika, że ponad połowa respondentów znacznie poprawiła swoje wyniki w nauce, a 35% uważa, że polepszyły się one nieznacznie. Wynik badania jednoznacznie świadczy o tym, że umieszczenie dzieci w placówce znacznie poprawiło ich oceny. Do zaistnienia tego faktu, podobnie jak w przypadku frekwencji szkolnej, przyczyniła się praca wychowawców placówki, którzy regularnie interesują się sytuacją szkolną swoich podopiecznych. Ponadto dzieci nie przejmują obowiązków dorosłych, nie zajmują się sprawami, które, ze względu na wiek, nie powinny ich

---

[149] K. Okulicz-Kozaryn, M. Borkowska, *Diagnoza FASD dla celów edukacyjnych i wychowawczych,* Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Warszawie, Warszawa 2015, s. 174.

[150] *Ibidem*, s. 175

[151] https://edurada.pl/artykuly/czy-plec-wplywa-na-jakosc-uczenia-sie [19.04.2022]

Tabela 21. Zdobywane stopnie szkolne po umieszczeniu w placówce a płeć wychowanków

Zdobywane oceny	Płeć				Razem liczba respondentów L=60	
	Chłopcy L=30		Dziewczęta L=30			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Uległy znacznemu pogorszeniu	2	7	0	0	2	3
Nieznacznie pogorszyły się	1	3	3	10	4	7
Nie zmieniły się	1	3	2	7	3	5
Nieznacznie poprawiły się	7	23	14	47	21	35
Znacznie poprawiły się	19	63	11	37	30	50
OGÓŁEM	30	100	30	100	60	95

Źródło: badania własne

dotyczyć. Zdobywanie wysokich stopni jest dla wychowanków ważne, ponieważ w przypadku otrzymania słabej oceny zostaliby zobligowani przez swoich opiekunów do poprawienia jej. Dzieci w placówce mają wyznaczony czas na naukę, odrabiają zadania domowe, przygotowują się na zajęcia, zajmują się nauką własną, mogą korzystać z pomocy wychowawców oraz starszych podopiecznych.

U osób, u których oceny uległy nieznacznemu lub znacznemu pogorszeniu, mogło to być spowodowane nieradzeniem sobie z trudną sytuacją, w której się znaleźli. Umieszczenie w placówce mogło stanowić czynnik, który powoduje, że mają problemy z nauką, gdyż ich myśli są skoncentrowane na czymś innym. Żyją w przekonaniu, że ich sytuacja się zmieni i wszystko wróci do normy, dlatego nie poświęcają swojego czasu na naukę własną. Do innych przyczyn takiego stanu rzeczy może należeć brak wystarczającej ilości czasu, którą wychowawca może poświęcić dla danego podopiecznego. W takiej sytuacji nie ma kto pomóc dziecku w przyswojeniu materiału, którego samo nie rozumie.

Ponownie można stwierdzić, że umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej korzystnie wpływa na jego sytuację szkolną, ponieważ w większości przypadków oceny ankietowanych radykalnie uległy poprawie – do takich wniosków prowadzą wyniki powyższych badań.

Na sytuację szkolną, którą opisuję w tym podrozdziale, składa się także zachowanie podopiecznego. W domu, w którym przebywał, nie zawsze było to kontrolowane przez rodziców. Zachowanie dzieci jest różnorodne, ponieważ są uczniowie, którzy swoją postawą dają innym pozytywny przykład, natomiast można spotkać również jednostki, które przejawiają wysoki stopień demoralizacji. Poprosiłem wychowanków, aby tym razem wskazali, jak wyglądało ich zachowanie w szkole, zanim zostali umieszczeni w placówce oraz jak wygląda ono, teraz gdy są jej podopiecznymi. Zestawienie ich odpowiedzi przedstawiłem w dwóch tabelach poniżej.

Tabela 22. Zachowanie podopiecznych w szkole przed umieszczeniem w placówce

Zachowanie przed umieszczeniem w placówce	Razem liczba respondentów L=60	
	Liczba wskazań	% respondentów
Było naganne	12	20
Było nieodpowiednie	14	23
Było poprawne	19	32
Było dobre	7	12
Było bardzo dobre	5	8
Było wzorowe	3	5
OGÓŁEM	60	100

Źródło: badania własne

Wyniki badań wskazują, że zachowanie podopiecznych zanim zostali umieszczeni w placówce było poprawne – taki wynik wskazało 32% respondentów. Najniższe wskaźniki procentowe przypadają zachowaniom pozytywnym. Tylko 5% ankietowanych mogło pochwalić się wzorowym sprawowaniem, zachowanie dobre i bardzo dobre to zaledwie 20% badanych, natomiast pozostała część ankietowanych (43%) to osoby z zachowaniem nieodpowiednim i nagannym.

W dalszej części materiału przedstawiam wyniki badań dotyczące zachowania wychowanków po umieszczeniu w placówce. Na koniec dokonam porównania obu tabel i analizy wniosków z przeprowadzonych badań.

Tabela 23. Zachowanie podopiecznych w szkole po umieszczeniu w placówce

Zmiana zachowania	Razem liczba respondentów L=60	
	Liczba wskazań	% respondentów
Uległo znacznemu pogorszeniu	2	3
Nieznacznie pogorszyło się	8	13
Nie zmieniło się	10	17
Poprawiło się	31	52
Uległo znacznej poprawie	9	15
OGÓŁEM	60	100

Źródło: badania własne

Dane w powyższej tabeli ukazują, że ponad połowa (dokładnie 52%) wychowanków uważa, że ich zachowanie po umieszczeniu w placówce uległo poprawie. 15% badanych wskazuje, że ich zachowanie uległo znacznej poprawie. Mniejsza część respondentów (13%) deklaruje, że ich zachowanie nieznacznie pogorszyło się, a znacznemu pogorszeniu uległo u 3% ankietowanych.

Analizując wyniki badań dotyczące sprawowania podopiecznych w szkole z obu tabel, dotyczących zachowania w szkole podopiecznych przed i po umieszczeniu w placówce. Mogę stwierdzić, że zachowanie dzieci po umieszczeniu ich w placówce opiekuńczo-wychowawczej uległo poprawie. Wysokie współczynniki przy pozytywnym zachowaniu świadczą o tym, że zmiana miejsca zamieszkania miała na nie korzystny wpływ.

Uczniowie, którzy przed umieszczeniem w placówce wykazywali postępowanie nieodpowiednie bądź naganne, najprawdopodobniej wychowywali się w środowisku, w którym odpowiednie zachowanie nie odgrywało większej roli. Bycie tzw. chuliganem w środowiskach patologicznych jest czymś normalnym i pożądanym. U wychowanków, którzy nie zmienili swojego niewłaściwego postępowania po umieszczeniu w pieczy, najprawdopodobniej występuje utrwalenie nieodpowiedniego zachowania. Do jego zmiany potrzebny jest czas oraz zaangażowanie specjalistów i pokazanie młodym ludziom, że są sposoby zmiany postępowania, które będą przez wszystkich akceptowane.

Za wysoki współczynnik zmian zachowania na lepsze być może odpowiadają działania wychowawców, bowiem to właśnie oni sprawdzają swoich podopiecz-

nych na trzech płaszczyznach, które dotyczą frekwencji, ocen oraz zachowania w szkole. Dopilnowanie wychowanków w tych trzech obszarach edukacji pozwala na osiągnięcie wysokich współczynników, które będą skutkowały zmianą podejścia dzieci do obowiązku szkolnego.

Na całokształt pozytywnej zmiany zachowania, ocen oraz frekwencji wpływa postępowanie wychowawców względem podopiecznych. Opiekunowie wykazują zainteresowanie sytuacją szkolną swoich wychowanków poprzez różnorodne sposoby nawiązywania kontaktu ze szkołą. Pozwala to na kontrolowanie czy dziecko uczęszcza na zajęcia i uzyskiwanie informacji na temat jego ocen oraz jak się zachowuje.

Aby poznać sposoby monitorowania sytuacji szkolnej podopiecznych, postanowiłem poprosić respondentów, o wskazanie z jakich sposobów sprawdzania ich sytuacji szkolnej korzystają ich wychowawcy. Nie chciałem swoich ankietowanych ograniczać gotowym kluczem odpowiedzi, dlatego zdecydowałem się na zastosowanie pytania półotwartego, aby sami, jeśli poczują taką potrzebę, wskazali opcję, która nie została uwzględniona w kwestionariuszu – z takiej możliwości nie skorzystał żaden z podopiecznych. Zestawienie wyników badania prezentuje poniższy wykres.

Wykres 6. Sposoby interesowania się sytuacją szkolną podopiecznych przez wychowawców

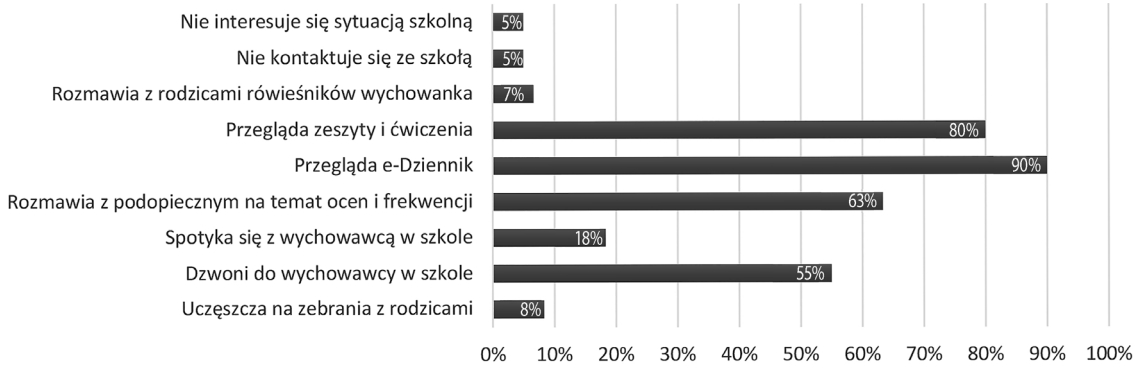

Źródło: badania własne

Ankietowani wskazali, że ich wychowawcy najczęściej korzystają z przeglądania e-Dziennika w celu weryfikacji ich sytuacji szkolnej, na ten rodzaj sprawdzania sytuacji szkolnej przypadło 90% wskazań. Na drugim miejscu,

ze współczynnikiem 80% wskazań, plasuje się przeglądanie książek i zeszytów. Najmniejszą liczbę wskazań (5%) *ex aequo* uzyskały opcje „nie kontaktuje się ze szkołą" oraz „nie interesuje się sytuacją szkolną".

Powyższe zestawienie wyników dowodzi, że większość wychowawców interesuje się sytuacją szkolną swoich podopiecznych. Opiekunowie chętnie korzystają z udogodnień, które daje im technologia i do weryfikacji osiągnięć oraz zachowania w szkole posługują się dziennikiem elektronicznym, do którego dostęp ma każdy opiekun dziecka. E-Dziennik daje im szereg możliwości weryfikacji ocen, frekwencji oraz zachowania. Każdego dnia pojawiają się w nim bieżące dane, które pozwalają na późniejsze przeanalizowanie ich z wychowankiem, jeżeli występują jakiekolwiek nieścisłości lub wychowawca zauważy coś niepokojącego.

Sprawdzanie książek i zeszytów podopiecznych pozwala wychowawcy na uzyskanie informacji o tym, jakie wychowanek otrzymał zadania domowe, z jakimi trudnościami się zmaga oraz co wymaga dodatkowego wyjaśnienia.

Najmniej wskazań wystąpiło przy stwierdzeniu, że wychowawca nie interesuje się sytuacją szkolną oraz że nie kontaktuje się ze szkołą (5%). Takie postępowanie może świadczyć o braku zaangażowania opiekuna w życie podopiecznego i obojętność względem niego. Innym powodem takiego zachowania jest podejście opiekuna zakładające, iż jego wychowanek jest na tyle dorosły, że sam powinien interesować się swoja edukacją. Owa postawa odnosi się zazwyczaj do pełnoletnich wychowanków placówki. Takiego rodzaju postępowanie wychowawców może przyczynić się do wystąpienia braków szkolnych u podopiecznych.

Zainteresowanie sytuacją szkolną powinno występować w stosunku do każdego wychowanka, niezależnie od jego wieku. Wychowawca zobowiązany jest do kontaktu ze szkołą, gdyż informacje dotyczące edukacji podopiecznych musi przekazać zespołowi do spraw oceny sytuacji dziecka, który określa zasadność jego pobytu w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Brak takich informacji może świadczyć o braku zainteresowania losami dziecka, co jest sprzeczne z misją placówki opiekuńczo-wychowawczej, która działa dla dobra podopiecznych.

W tym podrozdziale chciałem również sprawdzić, w jaki inny sposób wychowawca może pomóc dziecku w nadrabianiu zaległości szkolnych i jakie możliwości daje podopiecznym placówka. Postanowiłem więc sformułować pytanie o to, w jaki sposób wychowawca pomaga ankietowanym przy wywiązywaniu się z obowiązków ucznia. Wyniki zestawiłem z organizacją, która kieruje placówkami; zawiera je tabela 24.

Tabela 24. Formy pomocy w realizacji obowiązku szkolnego podejmowane przez wychowawcę wobec respondentów a organizacja kierująca placówkami

Formy pomocy	Organizacja kierująca placówkami						Razem liczba respondentów L = 60	
	Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20		Fundacja Ziemi Świdnickiej SKSK L = 20		Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych L = 20			
	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów	Liczba wskazań	% respondentów
Pomoc wolontariusza	2	10	5	25	6	30	13	21,7
Przygotowanie do sprawdzianów	12	60	10	50	5	25	27	45,0
Udział w korepetycjach	0	0	4	20	3	15	7	11,7
Pomoc w poprawie ocen niedostatecznych	8	40	15	75	14	70	37	61,7
Pomoc w robieniu notatek	3	15	2	10	5	25	10	16,7
Nie pomaga	2	10	3	15	4	20	9	15,0
OGÓŁEM	27	–	39	–	37	–	103	–

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.
Źródło: badania własne

Z danych zamieszczonych w tabeli wynika, że najwyższy wynik (współczynnik wskazań 61,7%) otrzymało twierdzenie, że wychowawcy pomagają respondentom w poprawie ocen niedostatecznych. Na drugim miejscu z 43% wskazań plasuje się pomoc w przygotowaniu do sprawdzianów. Natomiast najmniej popularny okazał się udział w korepetycjach – 11,7% wskazań. Wychowankowie Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „pomoc w przygotowaniu do sprawdzianów" wskazywali najczęściej.

Analiza powyższych wyników prowadzi do wniosku, że wychowawcy najczęściej pomagają swoim podopiecznym poprzez pracę nad poprawą ocen niedostatecznych. Może to przyjmować formę zaangażowania się w wyjaśnianie wychowankom nieznanych lub niezrozumianych pojęć czy poszukiwanie sposobów poprawy ocen niedostatecznych. Niektórzy wychowawcy kontaktują się z wybranymi nauczycielami, aby samemu zaczerpnąć informacji, jak ich wychowankowie mogą poprawić oceny. Takie postępowanie wychowawcy

daje dzieciom poczucie, że ktoś interesuje się ich losem i chce dla nich jak najlepiej.

Udział wychowanków w korepetycjach w placówkach Zespołu Placówek oraz Centrum Obsługi Placówek jest najrzadszą formą pomagania dzieciom w wywiązywaniu się z obowiązku szkolnego. Umożliwienie podopiecznym udziału w dodatkowych, prywatnych lekcjach stanowiłoby dla placówki dodatkowe obciążenie finansowe. Organizacje te nie organizują dzieciom korepetycji, ponieważ są prowadzone przez samorządy i ich środki finansowe nie pozwalają na takie wydatki. Bardzo rzadko zdarza się, że ktoś chciałby prowadzić takie zajęcia bezpłatnie. Dzieci mogą ewentualnie korzystać z pomocy wolontariusza, który nie zawsze jest osobą wystarczająco kompetentną do wyjaśnienia niektórych zagadnień. Wychowankowie placówek prowadzonych przez Fundację Ziemi Świdnickiej mają możliwość korzystania z płatnych korepetycji, ponieważ ośrodki te nie są podporządkowane bezpośrednio organom samorządu terytorialnego i posiadają własne zasoby finansowe, które otrzymują z różnych projektów, dofinansowań lub darowizn przekazanych np. w postaci 1% podatku.

Reasumując rozważania w niniejszym podrozdziale – respondenci wykazali, że ich sytuacja szkolna zmieniła się od kiedy przebywają w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Tutaj mają czas na naukę, nie są przeciążeni obowiązkami domowymi lub zastępowaniem młodszemu rodzeństwu rodziców. Zainteresowanie sytuacją wychowanków oraz kontrolowanie jej przez wychowawców pomaga przy realizacji obowiązku szkolnego. Placówki stosują swój wewnętrzny system nagradzania podopiecznych za dobre wyniki w nauce lub odpowiednie zachowanie. W domu często nikt tego nie robił, nikt nie przejmował się losem dzieci, wykształcenie nie miało znaczenia, złe zachowanie było traktowane jako coś, co nie odbiega od normy, a niskie oceny nie świadczyły o inteligencji. Z chwilą umieszczenia dzieci w placówce ich sposób myślenia zaczął się zmieniać. Zaczęły też dostrzegać pozytywne zmiany w kwestii swojego wywiązywania się z obowiązków ucznia.

W hipotezie badawczej założyłem, że sytuacja szkolna dzieci przebywających w pieczy zastępczej zmieniła się radykalnie na lepsze – nastąpiła poprawa zachowania, frekwencji oraz wyników w nauce. W końcowej fazie badań kluczowym jest porównanie uzyskanych wyników z przyjętą hipotezą. Założenie, że sytuacja szkolna dzieci zmieniła się radykalnie na lepsze jest założeniem prawdziwym, o czym świadczą powyższe dane oraz ich dokładna analiza. Ankietowani wskazali, że ich sytuacja szkolna była znacznie gorsza przed umieszczeniem w placówce, a jak zaznaczyli w kwestionariuszach ankiet, po umieszczeniu w pieczy zastępczej ich podejście do obowiązku szkolnego zmie-

niło się, co zaowocowało poprawą wyników w nauce, frekwencji oraz zachowania w szkole. Do tej zmiany przyczynili się wychowawcy, którzy interesują się sytuacją szkolną swoich podopiecznych oraz korzystają z alternatywnych form pomocy dla nich, aby jeszcze bardziej polepszyć ich sytuację szkolną i sprawić, że będą mogli w pełni wywiązywać się z obowiązków ucznia i godnie reprezentować swoją placówkę.

Zakończenie

Rozważania zaprezentowane w tej pracy miały na celu przedstawienie obrazu funkcjonowania placówki opiekuńczo-wychowawczej w percepcji jej wychowanków. To, jak wychowankowie postrzegają placówki, w których przebywają, odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu tychże instytucji.

W przyjętym temacie pracy kluczowym było wyodrębnienie problemów szczegółowych, które dotyczyły czasu wolnego wychowanków, podtrzymania osobistych kontaktów dziecka z rodziną, postaw interpersonalnych między wychowawcami a podopiecznymi placówki oraz sytuacji szkolnej wychowanków.

Hipoteza dotycząca preferowanych przez wychowanków form spędzania czasu wolnego została w dużej części potwierdzona. Tak jak założyłem, podopieczni czas wolny spędzają w sposób aktywny biorąc udział w grach i zabawach ruchowych. Ponadto nie są do nich zmuszani, uczestniczą w nich po to, aby nabywać nowe umiejętności.

Hipoteza odnosząca się do sposobów podtrzymania osobistych kontaktów dziecka z najbliższą rodziną przez zespół do spraw oceny sytuacji dziecka została potwierdzona. Tak jak przyjąłem, ankietowani wskazali, że zespół organizuje podtrzymanie kontaktów z rodziną poprzez urlopowanie dziecka do ich domu. Ta forma kontaktu podopiecznego z jego najbliższymi jest w pełni zależna od decyzji członków zespołu.

W hipotezie dotyczącej kształtowania się postaw interpersonalnych między podopiecznymi a wychowawcami placówki przyjęte założenie zostało odrzucone. Relacje wychowanków z ich opiekunami nie są powierzchowne. Ankietowani wskazali, że mają zaufanie do swojego prowadzącego wychowawcy, ponadto darzą go sympatią.

Ostatnia hipoteza, dotycząca sytuacji szkolnej podopiecznych, została w całości potwierdzona. Tak jak przypuszczałem, sytuacja szkolna wychowanków uległa znacznej poprawie od momentu umieszczenia ich w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Zmiana stosunku podopiecznych do obowiązku szkolnego przyczyniła się do poprawy ich zachowania, wyników szkolnych oraz frekwencji. Wkład w tę zmianę mieli również wychowawcy, którzy stosują różnorodne sposoby pomocy dzieciom w nauce.

Celem niniejszych badań było przedstawienie tego, jak funkcjonują placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego w percepcji wychowanków. Szczegółowa analiza wyników przeprowadzonych badań pozwoliła na potwierdzenie większości postawionych hipotez badawczych. To, jak wychowankowie postrzegają placówkę, jest bardzo interesujące, gdyż właśnie oni są jej mieszkańcami, tworząc harmonijny układ, wspomagany pracą wykwalifikowanej kadry wychowawców, działający pod nadzorem dyrektora placówki.

Badania zostały przeprowadzone na niewielkiej grupie badawczej. Jednak, mając na uwadze kwestie etyczne i konieczność zachowania odpowiedniej postawy względem dzieci, mających niekiedy traumatyczne doświadczenia, dotkniętych brakiem poczucia stabilności i kochającego domu, są to badania, które mają ogromną wartość i pomagają instytucji budować „dom", który będzie w stanie w pełni rekompensować pobyt w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Ponadto powyższe badania mogą zostać przedstawione dyrekcji i organom prowadzącym, jako raport dotyczący wprowadzenia zmian do polepszenia warunków i psychicznego komfortu dzieci umieszczonych w placówkach. A dążenie do wprowadzania w tej materii zmian na lepsze jest ważne dla każdego, kogo nadrzędnym celem jest działanie dla dobra dzieci i ich przyszłości, której celem jest usamodzielnienie wychowanków.

Streszczenie

Celem niniejszej pracy było zbadanie sposobów postrzegania funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego przez ich wychowanków. Aby go zrealizować, zastosowałem metodę sondażu diagnostycznego przy użyciu techniki ankiety z zastosowaniem kwestionariusza ankiety jako narzędzia badawczego.

W badaniu wzięło udział 60 podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego rozmieszczonych na terenie województwa dolnośląskiego w miastach Wałbrzych i Świdnica.

Przeprowadzone badania ukazały, że w tych instytucjach występują urozmaicone formy spędzania czasu wolnego. Wychowankowie wskazali, że najczęściej biorą udział w formach aktywnych. Poruszona została także kwestia podtrzymywania osobistych kontaktów dziecka z najbliższą rodziną przez zespół do spraw oceny sytuacji dziecka, który odbywa się przez urlopowanie podopiecznego do rodziców lub krewnych. Badania dotyczyły również postaw interpersonalnych w kontaktach podopiecznych z wychowawcami.

Wyniki badań wskazały, że wychowankowie darzą sympatią swoich wychowawców, a relacje, które z nimi nawiązują, nie są powierzchowne. Ostatnią zbadaną kwestią była sytuacja szkolna wychowanków, analiza wyników doprowadziła do wniosku, że podopieczni po umieszczeniu w placówce zmienili swoje podejście do obowiązku szkolnego, a ich wyniki w nauce, frekwencja i zachowanie uległy poprawie.

Przeprowadzone badania można wykorzystać do stworzenia raportu na temat funkcjonowania poszczególnych placówek, który może zostać wykorzystany do optymalizacji procesu opiekuńczo-wychowawczego.

Słowa kluczowe

Placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego, wychowankowie, instytucjonalna piecza zastępcza, czas wolny, postawy wychowawcze, kontakty osobiste dziecka z rodziną, sytuacja szkolna.

Abstract

The aim of this study was to examine the ways in which the functioning of care and educational institutions of the socialization type is perceived by their charges. In order to implement it, I used the diagnostic survey method using the survey technique with the use of a questionnaire as a research tool. The study involved 60 charges of socialization-type care and educational facilities located in the Dolnośląskie Voivodeship in the cities of Wałbrzych and Świdnica.

The conducted research has shown that in these institutions there are various forms of spending free time. The pupils indicated that they most often take part in active forms. The issue of maintaining the child's personal contacts with the immediate family by the team for the assessment of the child's situation, which takes place by leaving the charge to parents or relatives, was also raised. The research also concerned interpersonal attitudes in contacts between charges and educators. The results of the research showed that the pupils like their educators and the relationships that they establish with them are not superficial. The last examined issue was the school situation of pupils, the analysis of the results led to the conclusion that the pupils, after being placed in the institution, changed their approach to compulsory schooling, and their academic performance, attendance and behavior improved.

The conducted research can be used to create a report on the functioning of individual institutions, which can be used to optimize the care and educational process.

Keywords

Socialization-type care and educational institutions, pupils, institutional foster care, free time, educational attitudes, personal contacts of the child with the family, school situation.

Bibliografia

Apanowicz J., *Metodologia ogólna,* Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum", Gdynia 2002.

Bartkowiak E., *Sierocińce zakonne w Drugiej Rzeczypospolitej: z badań nad dziejami opieki zastępczej (pozarodzinnej) w Polsce*, „Wychowanie w Rodzinie" Tom II, Jelenia Góra 2011.

Bartkowiak E., *Z historii opieki. Szpitale i zakłady zakonne dla dzieci w tradycji Polskiej*, „Relacje. Studia z Nauk Społecznych" 2016, nr 2/2016.

Bereźnicki F., *Prace magisterskie z pedagogiki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2008.

Brenk M., *Wychowanie socjalistyczne w domach dziecka w pierwszych latach Polski Ludowej (1944-1953)*, w: *Dziecko wybrane konteksty badań i dzieciństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2017.

Brzeziński J., *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Czapów Cz., *Opieka nad dzieckiem*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.

Czeredrecka B., *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1988.

Czerwiński K., *Metodologiczne aspekty pomiaru postaw jako wypadkowej systemu wartości,* Wydawnictwo Adam Marszałek, Bydgoszcz 2007.

Marzec D., *Poglądy Józefa Czesława Babickiego na wychowanie*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie" seria Pedagogika, 1994, z. V.

Dąbrowska Z., *Różnicujący wpływ płci na relacje rodziców i dzieci,* „Małżeństwo i Rodzina", nr 7, 2003.

Dąbrowski Z., *Materialne podstawy działalności opiekuńczo-wychowawczej*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997.

Dąbrowski Z., *Pedagogika opiekuńcza w zarysie* [Cz.] 1, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1998.

Dąbrowski Z., *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2006.

Domańska J., *Przemiany organizacyjne domów dziecka w latach 1945-1989,* w: „Zeszyty naukowe akademii marynarki wojennej" 2009, rok XLX, nr 3 (178).

Franczyk A., *Jakość związków małżeńskich wychowanków domów dziecka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016.

Gajewska G., Kulpiński F., *Kształtowanie właściwych stosunków między domem dziecka a rodzicami wychowanków i lokalnym środowiskiem*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997.

Gajewska G., *Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia i pełnienia pierwszoplanowych ról społecznych*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997.

Gawlik E., *Funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych a poziom kompetencji społecznych wychowanków,* „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas", Pedagogika 12, Katowice 2000.

Goriszowski W., *Elementy procesu badawczego w pedagogice, z odwołaniami do tekstów źródłowych część pierwsza,* Instytut Kształcenia Nauczycieli, Bielsko-Biała 1986.

Góralski A., *Metody badań pedagogicznych w zarysie,* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 1989.

Górnicka B., *Metodyka pracy opiekuńczo-wychowawczej – wybrane zagadnienia.* Podręcznik akademicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015.

Guzik A., *Rozwój rodzinnych form opieki w Polsce w latach 1900-1960*, w: *Z zagadnień historii pracy socjalnej w Polsce i na świecie*, red. A. Małek, K. Slany, I. Szczepanik-Wiecha, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 122.

Homicki B., Ze *wspomnień pedagogów i ich wychowanków: pedagogika Kazimierza Lisieckiego „Dziadka" podstawą pracy wychowawczej w placówkach jego imienia*, „Polska Myśl Pedagogiczna" 2008.

Jabłońska K., Sobieraj A., *Metodyka dobierania próby badawczej w naukach społecznych*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza", 2013, tom 4.

Jarosz K., *Wykorzystanie koncepcji profilaktyki pozytywnej w pracy opiekuńczo-wychowawczej domu dziecka,* „Problemy opiekuńczo-wychowawcze" 2021, nr 6/2021.

Kalinowska-Witek B., *Troska o wychowanie-w poglądach i działalności Pedagogów II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny" 2016, DOI:10.17951/lrp.2016.35.1.259.

Kamińska U., *Zranione dzieciństwo. Wychowankowie Domu Dziecka mówią*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk", Katowice 2000.

Kelm A., *Problematyka modelu domu dziecka*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997.

Kita A., *Bez nich ja nie mam po co żyć, ja żyję tylko dla nich... Historia wychowanka Domu Dziecka*, Świdnica 2016.

Kita A., *Determinacja, szybka dorosłość, marzenia... cel*, „PAIDAGOGOS" 2020, nr 6/2020.

Krajewski M., *Badania pedagogiczne,* Wydawnictwo Naukowe „NOVUM" sp. z o.o., Płock 2006.

Krok E., *Budowa kwestionariusza ankietowego a wyniki badań,* „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica", 2015, nr 874.

Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych,* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.

Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych,* Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2007.

Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych,* Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2007.

Maszke A. W., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008.

Matejek J., *Kompensacja sieroctwa społecznego w działalności rodzinnych domów dziecka: wybrane aspekty metodyczne*, „Labor et Educatio", nr 2/2014, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków 2014, s. 94-98.

Milerski B., Śliwerski B., *Pedagogika, Leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Okulicz-Kozaryn K., Borkowska M., *Diagnoza FASD dla celów edukacyjnych i wychowawczych,* Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Warszawie, Warszawa 2015.

Ostachowska-Sojecka H., Winiarski M., *Współrządzenie i samoobsługa wychowanków*, w: *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka,* Z. Dąbrowski (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1997.
Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych, strategie ilościowe i jakościowe,* Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2001.
Pilch T., *Strategia badań ilościowych¸* w: *Podstawy metodologii badań w pedagogice,* S. Palka (red.), Pedagogika GWP, Gdańsk 2010.
Raczkowska J., *Dom Dziecka*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
Raczkowska J., *Wychowanie w domu dziecka*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1983.
Skrabek W. W., *Wybrane zagadnienia metodologii Nauk Społecznych*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2013.
Szmidt K., *Kreatywność metodologiczna w badaniach pedagogicznych*, w: „Przegląd Badań Edukacyjnych", Czerwiec 2018, Uniwersytet Łódzki.
Tomaszewski T., *Człowiek w sytuacji,* W: *Psychologia*, pod red. T. Tomaszewskiego, wyd. V, Warszawa 1979.
Urbaniak-Zając D., Kos E., *Badania jakościowe w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
Żegnałek K., *Metody i techniki stosowane w badaniach pedagogicznych,* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2008.

Akty prawne

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz. U. 2011, nr 149, poz. 887.
Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej, Dziennik Ustaw 2011, nr 292, poz. 1720.
Statut Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Świdnicy, stanowiący załącznik do Uchwały nr XVII/177/2020 Rady Powiatu w Świdnicy z dnia 26 czerwca 2020 r., s.1-2.
Załącznik Nr 1, Zarządzenie nr 78/2018 Prezydenta miasta Wałbrzycha z dnia 31 styczna 2018 r., s. 1-2.

Netografia

http://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/263/184
http://encyklopediadziecinstwa.pl/index.php/Dom_dziecka
https://edurada.pl/artykuly/czy-plec-wplywa-na-jakosc-uczenia-sie
https://pomoc.webankieta.pl/pl/articles/5242004-wstep-do-ankiety
https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bhw/article/view/17181/16962
https://sksk.swidnica.pl/statut/
https://www.polskawliczbach.pl/Swidnica
https://www.polskawliczbach.pl/Walbrzych

Spisy

Spis wykresów

Wykres 1. Płeć respondentów 51
Wykres 2. Podział badanych ze względu na wiek 52
Wykres 3. Stosunek do pobytu w placówce 53
Wykres 4. Powody nieutrzymywania osobistych kontaktów z najbliższą rodziną 68
Wykres 5. Zgodność ze stwierdzeniem „Czy uważasz, że Twój wychowawca jest dla Ciebie kimś ważnym?" 72
Wykres 6. Sposoby interesowania się sytuacją szkolną podopiecznych przez wychowawców 89

Spis tabel

Tabela 1. Cel główny, cele szczegółowe 39
Tabela 2. Problem główny oraz problemy szczegółowe 41
Tabela 3. Hipotezy szczegółowe 42
Tabela 4. Zmienne niezależne oraz ich wskaźniki 43
Tabela 5. Zmienne zależne oraz ich wskaźniki 44
Tabela 6. Rodzaj szkoły a płeć respondentów 52
Tabela 7. Formy spędzania czasu wolnego występujące w placówce a organizacja prowadząca 57
Tabela 8. Częstotliwość korzystania z wybranych form spędzania czasu wolnego 59

Tabela 9. Osoby prowadzące zajęcia w placówce a organizacja kierująca nią 60
Tabela 10. Przyczyny brania udziału w zajęciach a organizacja kierująca placówkami 62
Tabela 11. Osoby uznane za najbliższą rodzinę a płeć respondentów 65
Tabela 12. Formy kontaktu z rodziną a organizacja kierująca placówkami 66
Tabela 13. Częstotliwość występowania poszczególnych form kontaktów z rodziną 69
Tabela 14. Członkowie zespołu do spraw oceny sytuacji dziecka zachęcający do podtrzymywania osobistych kontaktów z najbliższą rodziną a organizacja prowadząca placówki 71
Tabela 15. Zgodność ze stwierdzeniem „Czy lubisz swojego wychowawcę prowadzącego?" a ocena pobytu w placówce 74
Tabela 16. Zgodność ze stwierdzeniem „Czy masz zaufanie do swojego wychowawcy?" a ocena pobytu w placówce 75
Tabela 17. Postawy wychowawców względem wychowanków a organizacja kierująca placówkami 78
Tabela 18. Zestawienie częstotliwości uczęszczania do szkoły przed umieszczeniem w placówce a wiek podopiecznych 81
Tabela 19. Zestawienie częstotliwości uczęszczania do szkoły po umieszczeniu w placówce a wiek podopiecznych 83
Tabela 20. Stopnie szkolne zdobywane przed umieszczeniem w placówce a płeć 84
Tabela 21. Zdobywane stopnie szkolne po umieszczeniu w placówce a płeć wychowanków 86
Tabela 22. Zachowanie podopiecznych w szkole przed umieszczeniem w placówce 87
Tabela 23. Zachowanie podopiecznych w szkole po umieszczeniu w placówce 88
Tabela 24. Formy pomocy w realizacji obowiązku szkolnego podejmowane przez wychowawcę wobec respondentów a organizacja kierująca placówkami 91

Aneks

Witaj Młody Człowieku,

Nazywam się Adam i jestem studentem 3 roku Pedagogiki na Uniwersytecie Opolskim. Jestem w trakcie pisania pracy dyplomowej. Do jej skończenia potrzebuję Twojej pomocy.

Chciałbym Ciebie prosić o wypełnienie kwestionariusza ankiety, który będzie użyty tylko i wyłącznie do celów naukowych. Ankieta jest całkowicie anonimowa. Gwarantuję, że Twoje odpowiedzi nie będą nikomu przekazane.

Proszę Cię o udzielenie szczerych odpowiedzi, ponieważ tylko takie pozwolą mi na wiarygodne opracowanie tematu mojej pracy, który dotyczy funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego.

Ankieta jest złożona z 28 pytań, w których istnieje możliwość zaznaczenia jednej lub więcej odpowiedzi. Przy każdym pytaniu znajduje się informacja podana w nawiasie.

Proszę o zaznaczanie odpowiedzi znakiem X.

Bardzo dziękuję za poświęcony czas.

Dobro powraca z podwójną siłą

Adam

1. Jakie zajęcia odbywają się w Twojej placówce?
(możesz zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

- ❑ Gry i zabawy ruchowe
- ❑ Gry planszowe
- ❑ Zajęcia plastyczne
- ❑ Wspólne oglądanie filmów
- ❑ Wspólne czytanie bajek
- ❑ Zajęcia kulinarne
- ❑ Zajęcia muzyczne
- ❑ Zajęcia z zakresu problematyki uzależnień, agresji, przemocy lub niebezpiecznych zachowań.
- ❑ Odrabianie zadań domowych
- ❑ Zajęcia pogłębiające wiedzę z różnych dziedzin nauki
- ❑ Zajęcia kulturalne (wyjścia na koncerty, wystawy sztuki, wyjścia do kina, teatru.)
- ❑ Zajęcia krajoznawcze (wycieczki, wyjścia poza placówkę na terenie naszego kraju)
- ❑ Wycieczki za granicę
- ❑ Zajęcia z psychologiem
- ❑ Zajęcia z pedagogiem

2. Jak często odbywają się podane zajęcia?

	Bardzo często	Często	Czasami	Rzadko	Nigdy
Gry i zabawy ruchowe					
Gry planszowe					
Zajęcia plastyczne					
Wspólne oglądanie filmów					
Wspólne czytanie bajek					
Zajęcia kulinarne					
Zajęcia muzyczne					
Zajęcia z zakresu problematyki uzależnień, agresji, przemocy lub niebezpiecznych zachowań					
Odrabianie zadań domowych					
Zajęcia pogłębiające wiedzę z różnych dziedzin nauki					
Zajęcia kulturalne (wyjścia na koncerty, wystawy sztuki, wyjścia do kina, teatru)					
Zajęcia krajoznawcze (wycieczki, wyjścia poza placówkę na terenie naszego kraju)					
Wycieczki za granicę					
Zajęcia z psychologiem					
Zajęcia z pedagogiem					

3. Kto najczęściej prowadzi zajęcia w Twojej placówce?
(możesz zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

- ❑ Dyrektor placówki
- ❑ Psycholog
- ❑ Pedagog
- ❑ Wychowawca
- ❑ Wychowankowie
- ❑ Wolontariusz
- ❑ Inne osoby (wymień kto?) …….

4. Dlaczego bierzesz udział w zajęciach?
(Wybierz **maksymalnie 2 odpowiedzi**)

- ❑ Ponieważ uczestniczą w nich moi koledzy
- ❑ Ponieważ chcę nauczyć się czegoś nowego
- ❑ Ponieważ prowadzący zajęcia zmusza mnie do nich
- ❑ Ponieważ zajęcia sprawiają mi radość
- ❑ Z nudów
- ❑ Z ciekawości
- ❑ Inny powód (wymień jaki?) …….

5. Kto jest dla Ciebie najbliższą rodziną?
(wybierz **tylko jedną** odpowiedź)

- ❑ Mama
- ❑ Tata
- ❑ Mama i Tata
- ❑ Rodzice zastępczy
- ❑ Opiekun prawny
- ❑ Dziadkowie
- ❑ Nikt
- ❑ Inni (wymień kto?) …….

6. W jaki sposób utrzymujesz kontakt z najbliższą rodziną?
(możesz zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

- ❑ Telefoniczny
- ❑ Poprzez listy
- ❑ Kamerka internetowa
- ❑ Wizyta rodziny w placówce
- ❑ Rodzina zabiera mnie na kilka godzin poza teren placówki
- ❑ Odwiedzam ich w domu rodzinnym
- ❑ Za zgodą dyrekcji placówki nocuję w domu rodzinnym.
- ❑ Podczas ucieczek z placówki
- ❑ Nie utrzymuję kontaktów
- ❑ Inny sposób (wymień jaki?) ……..

7. Pytanie dla osób, które **w pytaniu 6. Zaznaczyły <u>Nie utrzymuję kontaktów</u>.**

Dlaczego nie utrzymujesz kontaktów z najbliższą rodziną?

- ❑ Po prostu nie chce utrzymywać jakichkolwiek kontaktów
- ❑ Nie żyją
- ❑ Nie znam ich
- ❑ Sąd zabronił
- ❑ Placówka nie pozwala
- ❑ Inne (wypisz, dlaczego?) ……..

8. Jak często korzystasz z wymienionych sposobów kontaktów z rodziną?

	Bardzo często	Często	Czasami	Rzadko	Nigdy
Telefoniczny					
Poprzez listy					
Kamerka internetowa					
Wizyta rodziny w placówce					
Rodzina zabiera mnie na kilka godzin poza teren placówki					
Odwiedzam ich w domu rodzinnym					
Za zgodą dyrekcji placówki nocuję w domu rodzinnym					
Podczas ucieczek z placówki					
Inny sposób (wymień jaki?) …….....					

9. Kto w placówce najbardziej zachęca Ciebie do podtrzymania kontaktów z rodziną?
(możesz zaznaczyć **jedną odpowiedź**)

- ❑ Dyrektor
- ❑ Wychowawca prowadzący
- ❑ Inny wychowawca
- ❑ Pedagog
- ❑ Psycholog
- ❑ Nikt

10. Czy lubisz swojego wychowawcę prowadzącego?

- ❑ Zdecydowanie Tak
- ❑ Raczej tak
- ❑ Nie mam zdania

- ❑ Raczej nie
- ❑ Zdecydowanie Nie

11. Czy masz zaufanie do swojego wychowawcy?

- ❑ Zdecydowanie Tak
- ❑ Raczej tak
- ❑ Nie mam zdania
- ❑ Raczej nie
- ❑ Zdecydowanie Nie

12. Czy uważasz, że twój wychowawca jest dla ciebie kimś ważnym?

- ❑ Zdecydowanie Tak
- ❑ Raczej tak
- ❑ Nie mam zdania
- ❑ Raczej nie
- ❑ Zdecydowanie Nie

13. Jakimi postawami cechuje się twój wychowawca?
(możesz zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

- ❑ Akceptuje każdego wychowanka takim jakim on jest
- ❑ Jest życzliwy
- ❑ Do każdego wychowanka podchodzi indywidualnie
- ❑ Jeśli masz jakieś potrzeby, pomaga w ich realizacji
- ❑ Powierza Tobie zadania, które jesteś w stanie wykonać
- ❑ Jest mu obojętne co się u Ciebie dzieje
- ❑ Nie liczy się z Twoimi potrzebami
- ❑ Częściej stosuje nakazy niż pozwala Tobie na swobodny wybór
- ❑ Daje tobie do zrozumienia, że ty jesteś tylko wychowankiem, a on zajmuje wysokie stanowisko
- ❑ Gdy coś mu nie wychodzi, przenosi na Ciebie winę

14. Jak wyglądała twoja obecność w szkole zanim trafiłeś/aś do placówki?

- ❑ Zawsze byłem/am w szkole, za wyjątkiem choroby.
- ❑ Zazwyczaj byłem/am w szkole
- ❑ Często nie uczęszczałem/am do szkoły.

15. Jak wygląda teraz twoja obecność w szkole?

- ❑ Bardzo często wagaruje
- ❑ Zdarza mi się wagarować
- ❑ Systematyczne uczęszczam na wszystkie zajęcia w szkole

16. Jakie oceny najczęściej zdobywałeś/aś zanim zostałeś/aś umieszczony/a w placówce?

- ❑ Bardzo złe
- ❑ Złe
- ❑ Przeciętne
- ❑ Dobre
- ❑ Bardzo dobre

17. Jak zmieniły się teraz Twoje oceny w szkole?

- ❑ Uległy znacznemu pogorszeniu
- ❑ Nieznacznie pogorszyły się
- ❑ Nie zmieniły się
- ❑ Nieznacznie poprawiły się na lepsze
- ❑ Znacznie poprawiły się najlepsze

18. W jaki sposób Twój wychowawca prowadzący interesuje się Twoją sytuacją szkolną?
(możesz zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

- ❑ Uczęszcza na zebrania z rodzicami w szkole
- ❑ Dzwoni do twojego wychowawcy w szkole
- ❑ Spotyka się z wychowawcą w szkole, podczas swojej pracy w placówce
- ❑ Rozmawia z Tobą na temat twoich ocen i obecności na zajęciach
- ❑ Systematycznie przegląda e-Dziennik
- ❑ Przegląda Twoje zeszyty i ćwiczenia
- ❑ Rozmawia z rodzicami moich kolegów
- ❑ Nie kontaktuje się ze szkołą
- ❑ Nie interesuje się moją sytuacją szkolną
- ❑ Inne (wymień jakie) …….

19. W jaki sposób twój wychowawca pomaga Tobie wywiązywać się z obowiązków ucznia?
(możesz wybrać więcej niż jedną odpowiedź)

- ❑ Pomoc wolontariusza
- ❑ Przygotowanie do sprawdzianów
- ❑ Umożliwia udział w korepetycjach
- ❑ Pomaga w poprawie ocen niedostatecznych
- ❑ Pomaga robić notatki
- ❑ Nie pomaga
- ❑ Inne(wymieńjakie)…….

20. Jak wyglądało twoje zachowanie w szkole przed trafieniem do placówki?

- ❑ Było Naganne
- ❑ Było Nieodpowiednie
- ❑ Było Poprawne
- ❑ Było Dobre
- ❑ Było Bardzo dobre
- ❑ Było Wzorowe

21. Jak zmieniło się twoje zachowanie w szkole po umieszczeniu w placówce?

- ❑ Uległo znacznemu pogorszeniu
- ❑ Pogorszyło się
- ❑ Nie zmieniło się
- ❑ Poprawiło się
- ❑ Uległo znacznej poprawie

Proszę o uzupełnienie:

Płeć

- ❑ Dziewczyna
- ❑ Chłopak

Wiek

- ❑ Do 10 lat
- ❑ 11-13
- ❑ 14-17
- ❑ 18-25

Szkoła

- ❑ Szkoła podstawowa
- ❑ Szkoła branżowa
- ❑ Liceum
- ❑ Technikum
- ❑ Szkoła wyższa

Miejsce zamieszkania (w placówce)

- ❑ Wieś
- ❑ Miasto do 20 tyś. mieszkańców
- ❑ Miasto od 20 tyś. do 50 tyś. mieszkańców
- ❑ Miasto od 50 tyś. do 100 tyś. mieszkańców
- ❑ Miasto powyżej 100 tyś. mieszkańców

Jak odbierasz pobyt w placówce

- ❑ Pozytywnie
- ❑ Neutralnie
- ❑ Negatywnie

Pobyt w innych formach pieczy zastępczej przed umieszczeniem w placówce
(możesz zaznaczyć więcej niż jedną formę pieczy zastępczej)

- ❑ Nie byłem w innych formach pieczy zastępczej
- ❑ Rodzina zastępcza
- ❑ Rodzinny dom dziecka
- ❑ Placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego
- ❑ Rodzinne pogotowie opiekuńcze
- ❑ Pogotowie opiekuńcze
- ❑ Interwencyjny ośrodek preadopcyjny
- ❑ Regionalna placówka opiekuńczo-terapeutyczna

Ile miesięcy/lat jesteś w placówce?
…….

Kontekst
Wydawnictwo

WYDAWNICTWO NAUKOWE
www.wkn.com.pl

Wydawnictwo Naukowe Kontekst. Poznań 2024. Wydanie I.
Papier ofsetowy 80 g/m², 7,5 a.w.
Oddano do składu: 14 V 2024. Podpisano do druku: 10 VI 2024
Printed in Poland



Adam Kita – jest autorem publikacji naukowych dotyczących funkcjonowania jednostki w systemie pieczy zastępczej oraz autobiografii „Bez nich ja nie mam po co żyć, ja żyję tylko dla nich... historia wychowanka Domu Dziecka". Jego zainteresowania badawcze skupiają się na pomocy podopiecznym placówek opiekuńczo-wychowawczych, co wynika z jego osobistego doświadczenia czasu spędzonego w takich placówkach w dzieciństwie.

Autor jest doceniany za wkład w dziedzinę pedagogiki, stawiając sobie za cel poprawę sytuacji dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej. Poprzez swoje prace badawcze oraz działalność społeczną pomaga im lepiej radzić sobie w trudnych sytuacjach.

Adam Kita został wielokrotnie nagrodzony za swoje osiągnięcia naukowe oraz zaangażowanie społeczne. Jego prace są cenione zarówno w środowisku akademickim, jak i wśród praktyków zajmujących się problematyką pieczy zastępczej. Jego działalność stanowi istotny wkład w rozwój pedagogiki opiekuńczej oraz poprawę warunków życia dzieci przebywających w placówkach opiekuńczych.

Kontekst Wydawnictwo
WYDAWNICTWO NAUKOWE
www.wkn.com.pl

ISBN 978-83-66476-90-5

ISBN 978-83-66476-90-5
9 788366 476905 >